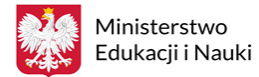


RAPORT

**RAPORT Z DIAGNOZY NAJWAŻNIEJSZYCH SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
SPORNYCH MIĘDZY GŁÓWNYMI NURTAMI WSPÓŁCZESNEJ POLSKIEJ MYŚLI
POLITYCZNEJ I ALTERNATYWNEGO DEFINIOWANA RACJI STANU
POSTRZEGANEJ POPRZEZ TRZY KATEGORIE: BEZPIECZEŃSTWO, ROZWÓJ I
TOŻSAMOŚĆ**

AUTORZY:
**PROF. DR HAB. MAREK PIETRAŚ
DR HAB. KONRAD PAWŁOWSKI
DR HAB. BEATA SURMACZ
DR HAB. TOMASZ STĘPNIIEWSKI
DR DOROTA LITWIN-LEWANDOWSKA**



RAPORT POWSTAŁ W RAMACH PROJEKTU ***SPORY W XXI WIEKU O POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ POLSKI. INTERPRETACJE RACJI STANU.*** REALIZOWANEGO PRZEZ FUNDACJĘ POLSKIEJ AKADEMII NAUK W RAMACH W RAMACH PROGRAMU MINISTRA EDUKACJI I NAUKI POD NAZWĄ „NAUKA DLA SPOŁECZEŃSTWA”

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA W RAMACH PROGRAMU MINISTRA EDUKACJI I NAUKI POD NAZWĄ ***NAUKA DLA SPOŁECZEŃSTWA*** NR PROJEKTU NDS/529077/2021/2021 KWOTA DOFINANSOWANIA 1 094 474,00 ZŁ CAŁKOWITA WARTOŚĆ PROJEKTU 1 094 474,00 ZŁ

OPRACOWANIE:

FUNDACJA POLSKIEJ AKADEMII NAUK

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	4
1. BEZPIECZEŃSTWO.....	6
1.1 Nurt lewicowy.....	6
1.3 Nurt ludowcowy	31
1.4 Nurt konserwatywny	35
1.5 Nurt narodowy	46
2. ROZWÓJ.....	61
2.1 Nurt lewicowy.....	61
2.2 Nurt liberalny.....	65
2.3 Nurt ludowcowy	66
2.4 Nurt konserwatywny	68
2.5 Nurt narodowy	74
3. TOŻSAMOŚĆ.....	76
3.1 Nurt lewicowy.....	76
3.2 Nurt liberalny	81
3.3 Nurt ludowcowy.....	83
3.4 Nurt konserwatywny.....	85
3.5 Nurt narodowy	91

WPROWADZENIE

Bezpieczeństwo państwa i jego obywateli jest podstawowym wyznacznikiem racji stanu a jednocześnie kluczowym wyzwaniem dla rządzących. W odniesieniu do bezpieczeństwa zewnętrznego mieści w sobie wartości podstawowe dla egzystencji obywateli: suwerenność, integralność terytorialną, tożsamość narodową, niepodległość polityczną oraz wielopłaszczyznowy rozwój dający szansę stałej poprawy życia społeczeństwa. W obliczu wojny na Ukrainie niewątpliwie kluczowa jest przede wszystkim integralność terytorialna i niepodległość polityczna, gdyż są niezbędne do zachowania substancji fizycznej obywateli i szansą ziszczenia pozostałych. W tym kontekście podstawowym zadaniem państwa ale i całej klasy politycznej jest przedstawienie własnej wizji bezpieczeństwa narodowego, a konkretnie roli instytucji i organizacji międzynarodowych, przede wszystkim Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej oraz innych struktur integracyjnych, definiowania strategicznych sojuszników, sektorów bezpieczeństwa, postrzegania otoczenia Polski, przede wszystkim Niemiec i Rosji, polityki wobec najważniejszych regionów i państw europejskich.

Z kolei rozwój państwa, jego dynamika zależą w głównej mierze od realizowanego modelu gospodarki, przez który rozumiemy ogół zasad i mechanizmów, składający się na sposób funkcjonowania gospodarki.

W debacie politycznej wokół optymalnego dla Polski modelu ustroju gospodarczego szczególnie wybrzmiały zagadnienia koncentrujące się wokół zasad gospodarki, zakresu ingerencji państwa w procesy gospodarcze oraz społecznego wymiaru gospodarki. Należy podkreślić, że wszystkie partie polityczne we współczesnej Polsce akceptowały podstawy gospodarki rynkowej – własność prywatną oraz mechanizmy rynkowe. Relacje rynek – państwo oraz określenie społecznych celów gospodarki należały do najbardziej spornych problemów we współczesnej polskiej myśli politycznej. Kluczowa wydawała się odpowiedź na pytanie: Jaki model gospodarki był zgodny z interesami państwa, pozwalał na wykorzystanie zasobów i gwarantował dobrobyt obywatelom, przy jednoczesnym zabezpieczeniu społecznym słabych jednostek?

Związek modelu gospodarki z racją stanu jest oczywisty. Interesy gospodarcze państwa były kluczowe dla jego rozwoju i decydowały o charakterze porządku społecznego, a to z kolei

świadczyło o sile państwa i wpływało na jego pozycję w środowisku międzynarodowym. Rozwój gospodarczy był ujmowany jako jeden z najważniejszych interesów państwa.

Kategoria tożsamości jest jednym z kluczowych zagadnień w naukach politycznych, szczególnie w obliczu wzmożonych procesów globalizacyjnych na przełomie XX i XXI wieku. W dociekaniach naukowych na temat racji stanu przydatna okazała się kategoria tożsamości zbiorowej, rozumianej jako poczucie przynależności do danej wspólnoty, jej szczególnych cech i systemu wartości, na których była oparta. Poczucie odmienności grupy wzmacniało zbiorowość i przyczyniało się do jej trwania. Badacze byli zgodni co do tego, że poczucie tożsamości zbiorowej było gwarantem obrony danej społeczności przed dezintegracją. Posługiwanie się kategorią tożsamości zbiorowej w kontekście racji stanu wydawało się tym bardziej uzasadnione, iż w państwie, będącym podmiotem racji stanu, z udziałem instytucji politycznych kształtowały się dwa aspekty tożsamości: postawa solidarności wśród członków wspólnoty oraz wyodrębnianie i utrwalanie granic wobec świata zewnętrznego¹.

Między kategoriami racja stanu i tożsamość zbiorowa zachodzą zależności dwójakiego rodzaju. Z jednej strony zachowanie i umacnianie tożsamości zbiorowej można uznać za warunek *sine qua non* istnienia państwa, co faktycznie stanowiło treść racji stanu. Z drugiej zaś strony tożsamość, z którą identyfikowały się elity rządzące, wpływała na formułowanie treści racji stanu, a tym samym na decyzje wewnętrzne oraz postawę wobec innych podmiotów systemu międzynarodowego².

¹ J. Kukułka, *Problem tożsamości zbiorowej*, [w:] *Pokolenia, kultura, polityka. Księga jubileuszowa na 65-lecie profesora Bronisława Gołębiowskiego*, Warszawa 1999, s. 383–384; A. Suchocka, I. Królikowska, *Kreowanie tożsamości kulturowej jako wyzwanie XXI wieku*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Marynarki Wojennej” 2014, nr 4, s. 77.

² Więcej o związku między racją stanu a bezpieczeństwem i rozwojem państwa oraz tożsamością zob. J. Sanecka-Tyczyńska, *Racja stanu we współczesnej polskiej myśli politycznej 2001-2015*, Lublin 2018, s. 70, 177, 375.

1. BEZPIECZEŃSTWO

1.1 Nurt lewicowy

Ocena bezpieczeństwa państwa

Socjaldemokracja, wzorem innych środowisk politycznych, musiała odnieść się do bezpieczeństwa państwa w środowisku międzynarodowym. Analiza myśli politycznej partii socjaldemokratycznych funkcjonujących w Polsce a odnoszących się do oceny zagrożeń oraz otoczenia zewnętrznego Polski pozwoliła stwierdzić, że: 1) faktycznie aż do 2022 r. lewica uznawała Polskę za państwo bezpieczne, tak ze względu na charakter zagrożeń (asymetryczne), jak i obecność w NATO; 2) politycy lewicy przez długi czas nie widzieli zagrożenia ze strony Rosji; ich ocena Rosji była typowa dla innych sił politycznych funkcjonujących w oparciu o liberalny paradygmat analizy stosunków międzynarodowych a sprowadzający się do przekonania, że możliwa jest partnerska i pozbawiona obciążeń ideologiczno-historycznych współpraca. Za oczywiste uznawali działania na rzecz odzyskania mocarstwowej pozycji przez Rosję, za niemożliwe odbudowanie imperium. Zmiana roli międzynarodowej Rosji po upadku ZSRR miała być trwała; 3) nie dostrzegali zagrożenia we współpracy państw zachodnioeuropejskich z Rosją i to kosztem chociażby Ukrainy. Współpraca Rosji z innymi państwami demokratycznymi była oceniana pozytywnie – jako korzystna dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, niebezpieczeństwo ze strony Rosji groziło w przypadku jej izolacji; 4) choć SLD krytykował budowę gazociągu północnego za bilateralny charakter i ominięcie Polski to ostatecznie akceptował inwestycję i proponował włączenie polskiej sieci gazociągowej w sieć europejską i zadbanie o możliwość podłączenia do Gazociągu Północnego; 5) atak Rosji na Gruzję, zabór przez Rosję obwodów ługańskiego i donieckiego oraz Krymu (2014 r.) nie przełożyły się na jakiegokolwiek działanie, choćby w postaci uchwały kwestionującej dokonane aneksje. Przeciwnie, w 2015 roku powtarzano postulat poprawy relacji polsko-rosyjskich w oparciu o interesy gospodarcze i wymianę kulturalną. Lewica w dokonywanych ocenach dostosowywała się do trendów występujących w świecie: z jednej strony do polityki USA w stosunku do Rosji, która przybrała postać resetu za Baracka Obamy, a z drugiej strony UE polegającej na wielowymiarowej współpracy, czym zainteresowane były przede wszystkim Niemcy; 6) zauważalna i odzwierciedlona w dokumentach programowych zmiana nastąpiła w 2021 r. Nowa Lewica

uznała, że Rosja „nie stosuje się do zasady suwerenności i nienaruszalności terytorialnej i nie może być traktowana jak każdy inny partner w relacjach międzynarodowych”³. Przejście 24 lutego 2022 r. do bezpośrednich działań zbrojnych przeciwko Ukrainie lewica oceniła jednoznacznie jako naruszenie ładu międzynarodowego i zagrożenie pokoju. Traktując Rosję jako agresora, stwierdzono, że jakiegokolwiek rozmowy nie mogą przynieść efektu, gdyż porozumienie nie będzie dotrzymane, nadzieje, że Rosja się zmieni są iluzoryczne, bo państwo to nie pozbedzie się ambicji mocarstwowych.

W kwietniu 2023 r. Nowa Lewica jednoznacznie uznała, że zagrożeniem dla pokoju była polityka imperialna Rosji⁴. Wyznacznikiem jej stanowiska w odniesieniu do pożądanej polityki bezpieczeństwa polskiego państwa stało się wypowiedziane 24 lutego 2023 r. przez posła Marcina Kulaska w czasie konwencji „Bezpieczeństwo i współpraca” hasła „Chcesz pokoju to szykuj się do wojny!”, i że trzeba rozmawiać jak „przygotować się na najgorsze”⁵.

Sojusze polityczne i militarne

SLD i Nowa Lewica, podobnie jak i inne partie polityczne odniosły się do międzynarodowego systemu bezpieczeństwa, sojuszy politycznych i militarnych oraz konkretnych aliansów, na których powinno oprzeć się bezpieczeństwo zewnętrzne Polski.

Dla SLD współpraca międzynarodowa i sojusze były podstawą i jednym z instrumentów bezpieczeństwa globalnego. Z nielicznych wypowiedzi wynikało, że lewica, dostrzegając upadek starego ładu⁶, opowiadała się ładem wielobiegunowym (kolektywnym) a nie hegemonicznym, opartym na dominacji USA. Dla SLD niezrównoważona potęga stanowiła największe zagrożenie dla pokoju światowego. Multilateralny (kolektywny) ład międzynarodowy miał być rozwiązaniem najlepszym, gdyż oznaczał zbiorową odpowiedzialność za utrzymanie pokoju. Tej kluczowej dla bezpieczeństwa sprawie nie poświęcono wiele uwagi.

³ *Przyszłość jest teraz. Priorytety programowe Nowej Lewicy. Materiał do dyskusji. Kongres Nowej Lewicy*, Warszawa 09. 10. 2021. s. 38.

⁴ Zob. wypowiedź Agnieszki Dziemianowicz-Bąk z 12 kwietnia 2023 r. w programie Graffiti, https://www.polsatnews.pl/wideo-program/graffiti-agnieszka-dziemianowicz-bak_6819381/.

⁵ *Bezpieczeństwo i współpraca*, <https://klub-lewica.org.pl/aktualnosci/2457-kompleksowy-plan-wzmocnienia-bezpieczenstwa-polski-konwencja-bezpieczenstwo-i-wspolpraca>, dostęp 13 IV 2023.

⁶ Lewica używała pojęcia „ład” a nie system. Pojęcie system międzynarodowy było właściwe dla realistycznej doktryny stosunków międzynarodowych. Jego częścią składową jest system bezpieczeństwa.

Źródła myśli politycznej SLD pozwalają wskazać dwa założenia nowego ładu: 1) prawo międzynarodowe i kompatybilne z nim systemy prawa państw narodowych, szczególnie w zakresie handlu, praw człowieka i ochrony środowiska; 2) przebudowane a istniejące współcześnie oraz nowe instytucje międzynarodowe, tak aby przejęły część prerogatyw państw narodowych. Zasygnalizowana wizja nowego a pożądanego ładu była sygnalizowana przed atakiem Rosji na Krym.

Należy stwierdzić, że choć z jednej strony system kolektywny odzwierciedlał charakter współczesnych stosunków międzynarodowych, których cechą był pluralizm i policentryzm i z tego powodu dla formacji lewicowej był niejako naturalny, to z drugiej strony zabrakło odpowiedzi o filary ładu kolektywnego i ewentualne konsekwencje dla Polski. Lewica abstrahowała od doświadczeń historycznych, odnoszących się do istniejących w dziejach świata nowożytnego systemów bezpieczeństwa.

Lewica *de facto* zakwestionowała system unipolarny oparty na hegemonii USA w świecie. Ewentualna trzecia historycznie alternatywa kolektywna⁷ pozwala wnioskować, że osią tego systemu byłby koncert mocarstw w skład którego weszłyby podmioty zdolne wypełnić rolę kreatora: USA, UE, Rosja, Chiny i być może Japonia. Trudno jednak uznać możliwą harmonijną współpracę między nimi.

Więcej uwagi lewica koncentrowała na sojuszach. Sojusznikami Polski były przede wszystkim te państwa, którym zależało ma stabilności i pokoju w Europie Środkowej.

W polityce bezpieczeństwa lewica bazowała na trzech założeniach: 1) Polska obecność w NATO i sojusz strategiczny z USA, jako pierwszy i podstawowy filar bezpieczeństwa; 2) obecność w UE, jako drugi filar i w przyszłości wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa; 3) własna armia i rozwój polskiego przemysłu obronnego. Komplementarna w stosunku do polityki bezpieczeństwa była polityka zagraniczna nastawiona na dobre stosunki z sąsiadami oraz wsparcie euroatlantyckich aspiracji byłych republik radzieckich, a przede wszystkim Ukrainy i promowanie demokracji na Wschodzie. Będąc w opozycji przez długi czas lewica w dokumentach programowych eksponowała przede wszystkim globalne bezpieczeństwo ekonomiczne i socjalne.

⁷ Pierwsza była w latach 1815-1878, druga w latach 1919-1936.

Dla lewicy NATO było jedynym rzeczywistym systemem obronnym Zachodu, którego siłę i skuteczność wiązano z obecnością w nim USA. W sporze jaki pojawił się na początku XXI wieku na temat sposobu funkcjonowania NATO lewica opowiedziała się za rozszerzeniem jego funkcji, czyli po stronie tzw. globalistów, którzy chcieli wzrostu zaangażowania Paktu w stabilizowanie sytuacji międzynarodowej w skali globalnej i przejęcia większej odpowiedzialności w tej dziedzinie. O ile nie kwestionowano potrzeby realizacji dotychczas obowiązujących zadań związanych kolektywną obroną, o tyle uznawano, że przy małym prawdopodobieństwie agresji zbrojnej na państwa członkowskie, sojusz powinien skoncentrować się na działaniach kształtujących ład międzynarodowy, zapobiegać nowym zagrożeniom w rejonach geograficznie odległych, a nie tylko w bezpośrednim otoczeniu obszaru traktatowego⁸. W ocenie SLD utrzymanie klasycznych funkcji NATO byłoby „początkiem końca” obecności amerykańskiej w Europie, gdyż uważano, że dla USA Europa miała znaczenie tylko jako partner w walce z zagrożeniami globalnymi, a nie potencjalna ofiara agresji zbrojnej, wymagająca opieki i gwarancji⁹. Poza tym przez długi czas lewica opowiadała się za współpracą NATO z Rosją¹⁰.

Uzupełnieniem współpracy w ramach NATO miał być strategiczny sojusz Polski z USA. SLD w okresie sprawowania władzy wybrał model polityki zagranicznej oparty na teorii *bandwagoningu* (podwieszenia), gdyż zasadnie uznano, że tylko Stany Zjednoczone Ameryki, poprzez obecność w Europie i posiadanie potencjału militarnego miały możliwości, aby realnie pomóc w przypadku zagrożenia. Orientacja na USA była stała.

Lewica prowadziła politykę jednoznacznie proamerykańską, o czym świadczyło tak (1) wsparcie militarne USA w Iraku w 2003 r., i to bez zgody Organizacji Narodów Zjednoczonych, (2) zaangażowanie w 2004 roku na Ukrainie. Zaangażowanie wszystkich znaczących środowisk politycznych w Polsce w pomarańczową rewolucję było z jednej strony wsparciem USA a z drugiej realizacją wynikającego jeszcze z recepcji koncepcji paryskiej „Kultury” szerzenia demokracji na Wschodzie; (3) akceptacja polityki USA względem Polski

⁸ Zob. B. Górka-Winter, M. Madej, *Wstęp*, [w:] *Stanowiska państw członkowskich NATO w pracach nad nową koncepcją strategiczną*, red. B. Górka-Winter, Warszawa 2010, s. 7–8; J. Sanecka-Tyczyńska, op. cit., s. 400.

⁹ SI MSZ, „Informacja Ministra Spraw Zagranicznych Adama Daniela Rotfelda na temat polskiej polityki zagranicznej w 2005 roku” [dostęp: 13 VI 2023].

¹⁰ W. Cimoszewicz, *Polska racja stanu...*, s. 28-29.

i Ukrainy w 2022 i 2023 roku i obawy przed zmianą administracji po wyborach jesienią 2024 r., gdyż mogło się to oznaczać korektę polityki i nastawienie do regionu.

O ile dla lewicy stałym punktem programu był sojusz strategiczny z USA o tyle zmienny stosunek do instalacji infrastruktury militarnej i wojsk Sojuszu na terenie Polski. W tej sprawie myśl polityczna lewicy podlegała ewolucji: od sprzeciwu wobec instalacji w Polsce elementów tarczy antyrakietowej oraz prób, wyrażonych przez ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego po aneksji Krymu przez Rosję, wzmocnienia państwa wojskami NATO aż po akceptację ewentualnego umieszczenia na ziemiach polskich broni atomowej.

Lewica była krytyczna wobec inicjatyw, które byłyby w kolizji z wolą sojuszników (Niemiec, Holandii) oraz spowodowałyby retorsje ze strony rosyjskiej (np. zwiększenie obecności wojskowej w Obwodzie Kaliningradzkim czy na Białorusi). Nowa Lewica akceptując pomoc militarną od Niemiec w postaci baterii rakiet Patriot¹¹ jednocześnie krytykowała rząd Zjednoczonej Prawicy za propozycję umieszczenia jej na Ukrainie, gdyż było to sprzeczne z intencją sojusznika i to mimo, jak można było sądzić, że w tamtym okresie, działania ze strony Niemiec nastawione były bardziej na poprawę wizerunku niż udzielenie realnej pomocy (po niespełna kilkunastu tygodniach Niemcy wyraziły wolę odebrania rakiet).

Należy stwierdzić, że wojna na Ukrainie przyniosła zmianę: o ile jeszcze kilka lat wcześniej lewica była przeciwna rozmieszczeniu broni atomowej w Polsce¹² o tyle akceptowała takie rozwiązanie w 2023 roku, jako element odstraszenia. Ten ostatni postulat pojawił się po ogłoszeniu przez W. Putina zamiaru rozmieszczenia na Białorusi rosyjskiej broni jądrowej¹³.

Drugim zewnętrznym filarem bezpieczeństwa miała być UE. Lewica opowiadała się za wspólną polityką zagraniczną, bezpieczeństwa i obrony. Rozszerzenie współpracy państw europejskich o wspólną politykę bezpieczeństwa i obrony oraz o politykę zagraniczną, miało

¹¹ Zob. wypowiedź Czarzastego z 28 listopada 2022 r. w programie „Śniadanie u Rymanowskiego” https://www.polsatnews.pl/wideo-program/sniadanie-rymanowskiego-w-polsat-news-i-interii-28112022_6812230/

¹² *Kto chce broni atomowej w Polsce*, <https://www.rp.pl/kraj/art714951-kto-chce-broni-atomowej-w-polsce>, dostęp 25 IV 2023; Sugestia na temat ewentualnego rozmieszczenia broni atomowej w Polsce pojawiła się 15 maja 2020 r. we wpisie Georgette Mosbacher, ambasador USA w Polsce: "Jeśli Niemcy chcą zmniejszyć potencjał nuklearny i osłabić NATO, to być może Polska mogłaby przyjąć ten potencjał i u siebie", <https://www.rp.pl/kraj/art8940621-mosbacher-moze-polska-moglaby-przyjac-potencjal-nuklearny>.

¹³ Wypowiedź Roberta Biedronia z 26 marca 2023 r. w programie „Śniadanie Rymanowskiego w Polsat News i Interii”, https://www.polsatnews.pl/wideo-program/sniadanie-rymanowskiego-w-polsat-news-i-interii-26032023_6818688/

zapewniać Unii Europejskiej cywilną i wojskową zdolność operacyjną i w przyszłości doprowadzić do utworzenia wspólnej armii. Dla lewicy projekt europejski był komplementarny wobec NATO i sojuszu z USA, bo „nie ma dla Polski alternatywy: Stany Zjednoczone czy Europa”¹⁴. Współpraca Europy z USA w ramach NATO była „kwintesencją” bezpieczeństwa globalnego, a umacnianie więzi ze Stanami Zjednoczonymi wynikało bezpośrednio z polskiej racji stanu.

Choć polityka bezpieczeństwa i obrony UE była projektem przyszłości to należy stwierdzić, że o ile w okresie sprawowania władzy lewica realizowała politykę amerykańską o tyle po przejściu do opozycji opowiedziała się za pogłębieniem integracji europejskiej i sprzężeniem interesów Polski z interesami państw Europy Zachodniej. Oznaczało to także korektę zaangażowania WP w przedsięwzięcia USA i aż do 2015 roku postulat współpracy z Rosją. Należy stwierdzić, że drugi filar był *de facto* iluzją, gdyż UE nie tylko nie posiadała własnej armii ale państwa członkowskie miały trudności z uzgodnieniem planu reformy wspólnej polityki bezpieczeństwa. Ten obszar współpracy unijnej pozostawał projektem przyszłości. Widać to było zwłaszcza w obliczu wojny na Ukrainie, która, przynajmniej na początku, pokazała trudności z podjęciem decyzji o pomocy zaatakowanemu państwu, zgromadzeniu i przestaniu odpowiednio dużej ilości niezbędnego uzbrojenia. Niewątpliwie dla lewicy ważne były środki finansowe z UE (z KPO i kolejnej perspektywy budżetowej), gdyż służyły rozwojowi społecznemu i gospodarczemu Polski.

Źródła myśli politycznej Nowej Lewicy w małym stopniu odnoszą się bezpośrednio do ważnych a zgłoszonych w ostatnich latach propozycji Francji i Niemiec dotyczących europejskiej autonomii strategicznej. Posłowie Nowej Lewicy chcieli pogłębienia integracji ale dość jednoznacznie wypowiedzieli się na temat nowych inicjatyw Francji i za szkodliwy uznali „uderzający w Europę flirt Emanuela Macrona z Pekinem”¹⁵. Odnieśli się też krytycznie do francuskiej koncepcji autonomii militarnej Europy¹⁶.

¹⁴ SI Sejmu RP, „Informacja rządu z 26 III 2003 r. w sprawie udziału polskiego kontyngentu wojskowego w składzie sił koalicji międzynarodowej dla wymuszenia przestrzegania przez Irak rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ”, [https://orka2.sejm.gov.pl/Stenogramy4.nsf/0/4D773E0D96E93231C1258967004549E4/\\$file/044.pdf](https://orka2.sejm.gov.pl/Stenogramy4.nsf/0/4D773E0D96E93231C1258967004549E4/$file/044.pdf) [dostęp: 23 VII 2018].

¹⁵ Wystąpienie Macieja Koniecznego z 13 kwietnia 2023 r. w debacie nad informacją ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2023 roku, s. 173, http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/67D5771909333250C1258991000832A7/%24File/74_b_ksiazka.pdf

¹⁶ Zob. J. Gotkowska, „Europejska autonomia strategiczna czy europejski filar w NATO? Niemcy wobec inicjatyw Macrona”, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2020-02-21/europejska-autonomia->

Wydaje się, że politykom lewicy bliższa była koncepcja Niemiec, aby wzmocnienie militarne Europy traktować jako komplementarne wobec NATO i sojuszu z USA a nie Francji – wzmocnienie UE kosztem sojuszu z USA.

Niewątpliwie na stosunek lewicy do postulatów tworzenia europejskiej armii była niepewność co do polityki USA po zmianie administracji. Dlatego też uznano, że choć podstawą obronności Polski było i jeszcze jakiś czas będzie NATO i obecność wojskowa USA w Europie to nie oznaczało, że Europa nie powinna wzmocniać własnych zdolności obronnych, by móc bronić się przed kolejnym agresywnym działaniem Rosji także wtedy, „gdyby w Białym Domu znów znalazł się ktoś taki jak Donald Trump”. Magdalena Biejat, współprzewodnicząca partii Razem zaznaczyła, że działania na tym obszarze niekoniecznie musiały od razu być realizacją „autonomii strategicznej Europy”, czy odbywać się na kontynentalnym poziomie. Mogły za to przybrać postać regionalnych porozumień wojskowych. W czasie konwencji „Bezpieczna Polska w zjednoczonej Europie” z 23 kwietnia 2022 r., bezpieczeństwo militarne łączyli z utworzeniem wraz z RFN jednostek obrony przeciwrakietowej, aby, „takie europejskie jednostki mogłyby chronić przed agresją z nieba terytorium Niemiec, Polski i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej”. W ocenie Zandberga „To powinien być zaczyn wspólnych europejskich sił obronnych”¹⁷. Na tej samej konferencji dostrzeżono potrzebę powołania europejskiej służby kontrwywiadowczej, która miałaby zwalczać agentów Rosji w UE.

Dla lewicy fundamentem polskiej polityki zagranicznej były stosunki z państwami europejskimi, przede wszystkim z Francją i Niemcami w ramach trójkąta Weimarskiego. Lewica była krytyczna wobec polityki Zjednoczonej Prawicy w stosunku do UE ale i wybranych państw. Wyrażała wątpliwość i zadawała pytanie czy uda się podtrzymać „ogień solidarności europejskiej” wobec Ukrainy w sytuacji, gdy rząd obarczył Niemcy odpowiedzialnością za wojnę, bo kupowały węglowodory. Zarzucano ZP brak wiarygodności, bo pod jej rządami

strategiczna-czy-europejski-filar-w-nato; wypowiedź Agnieszki Dziemianowicz-Bąk z 12 IV 2023 r. w programie Graffiti, https://www.polsatnews.pl/wideo-program/graffiti-agnieszka-dziemianowicz-bak_6819381/, dostęp 2 V 2023.

¹⁷ *Bezpieczna Polska w zjednoczonej Europie* (23 kwietnia 2022 r.), <https://lewica.org.pl/aktualnosci/7574-bezpieczna-polska-w-zjednoczonej-europie-lewica-prezentuje-postulaty-wzmacniajace-bezpieczenstwo-polek-i-polakow>, dostęp 23 V 2023.

Polska także kupował węgiel i ropę¹⁸. Oprócz dotychczasowych sojuszników chciała ścisłej współpracy z państwami nordyckimi (Finlandią i Szwecją) oraz z Europy Środkowo-Wschodniej. Ta ostatnia była nową propozycją, faktycznie reakcją na słabość militarną państw UE. Po wojnie z Rosją za potrzebne uznano dwa działania: 1) w polityce zagranicznej dążenie do „upodmiotowienia Europy Środkowo-Wschodniej, ale w ramach Unii Europejskiej i NATO, w formacie bukaresztańskim (dziewięciu państw wschodniej flanki NATO), z wykluczeniem możliwości sojuszu z uznanymi za prorosyjskie Węgry, 2) odnowienie Partnerstwa Wschodniego UE i zadbanie, aby polityka UE wobec Europy Wschodniej była bardziej owocna¹⁹. Nie rozwinięto tej propozycji.

Lewica nie akceptowała koncepcji Zjednoczonej Prawicy na rzecz wzmocnienia pozycji międzynarodowej Polski przez szukanie porozumień regionalnych poza UE. Dla lewicy żadna ze struktur regionalnych nie mogła być przeciwwagą dla Unii. Stanowisko takie odnosiło także obecnej w XXI w. koncepcji Trójmorza. Lewica nie popierała Trójmorza, gdyż koncepcja ta została potraktowana jako inicjatywa konkurencyjna wobec UE. Lewica podnosiła problem braku środków finansowych do realizacji wielkiego przedsięwzięcia infrastrukturalnego umożliwiającego dywersyfikację dostaw węglowodorów do Polski. Brak było odniesień do racji politycznych przemawiających za realizacją koncepcji: stworzenie blokady dla możliwości działania Rosji na obszarze poza UE czy rzeczywistego upodmiotowienia subregionu.

Armia, przemysł obronny i służby specjalne

Filarami wewnętrznymi bezpieczeństwa były armia, przemysł obronny i służby specjalne. Armia miała być zawodowa, apolityczna, o narodowym charakterze, przeznaczona do obrony granic państwa i zdolna do międzynarodowej kooperacji sojuszniczej.

Dla lewicy ważna była jej apolityczność, z cywilnym nadzorem nad wojskiem, gwarantowanym przez ekspertów z dziedziny wojskowości, państwowców oraz fachowa i niezależna od nacisków politycznych służba cywilna pracująca dla wojska. Apolityczności wojska miało służyć tak finansowanie z budżetu państwa, jak i wzmocnienie pionu cywilnego

¹⁸ Wystąpienie Macieja Gduli z 13 IV 2023 r. w debacie nad informacją ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2023 roku, s. 190-191,

http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter9.nsf/0/67D5771909333250C1258991000832A7/%24File/74_b_ksiazka.pdf.

¹⁹ *Bezpieczeństwo i współpraca* [24 II 2023], <https://klub-lewica.org.pl/aktualnosci/2457-kompleksowy-plan-wzmocnienia-bezpieczenstwa-polski-konwencja-bezpieczenstwo-i-wspolpraca>, dostęp 13 IV 2023.

Ministerstwa Obrony Narodowej systemem kształcenia pracowników cywilnych (logistyków, informatyków, ratowników medycznych, lekarzy) na potrzeby wojska z zastosowaniem kryterium merytorycznego a nie politycznego przy ich zatrudnianiu.

Stale uzupełniana, szkolona i modernizowana armia miała być wzmocniana rezerwami w postaci Narodowych Sił Rezerwowych, które miały: 1) wspomagać armię w obronie terytorialnej, 2) organizować pomoc dla ludności cywilnej, 3) pośrednio – stanowić uzupełnienie stanu osobowego jednostek wojskowych, dodatkową bazę naboru kandydatów do służby zawodowej²⁰.

Lewica była krytyczna wobec procesu przebudowy WP. Konkurentom politycznym zarzucano zbyt szybkie i nieprzemyślane działania na rzecz uzawodowienia wojska, pozostawienie poza armią doświadczonych oficerów (po 2021 roku opowiadano się za przywróceniem do służby młodszych oficerów, którzy przeszli na emeryturę), niedostateczne dbanie o szkolenie i modernizację techniczną oraz zaniechanie stałego uzupełniania jego szeregów, zwłaszcza wobec zawieszenia poboru do wojska, co spowodowało zmniejszenie liczebności i skuteczności bojowej jednostek wojskowych.

W ocenie lewicy armia zawodowa mogła dobrze funkcjonować tylko w świadomym ewentualnych zagrożeń społeczeństwie obywatelskim, przygotowanym do obrony państwa (bo „wszyscy jesteśmy żołnierzami”), i nawet jako zawodowa, dobrze przygotowana i wyposażona, nie była w stanie zagwarantować bezpieczeństwa obywateli i państwa. Postulowano przygotowanie społeczeństwa do obrony przed zagrożeniami militarnymi i niemilitarnymi oraz o potrzebę „racjonalnego” wychowania patriotycznego, opartego na dumie z polskiego oręża, a nie na narodowej martyrologii i „cierpiętnictwie”²¹.

Lewica za konieczne uznawała wzmocnienie rangi i atrakcyjności służby wojskowej: (1) przez korzystne warunki finansowe służby i zabezpieczenie emerytalne, (2) wytworzenie pozytywnego wizerunku żołnierza i wojska w społeczeństwie, (3) promowanie patriotycznych postaw wśród żołnierzy, aby ukształtować model żołnierzy–państwowców. W tym miejscu

²⁰ SI Sejmu RP, Wypowiedź Stanisława Wziątka z 13 III 2014 r. w debacie po sprawozdaniu Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz zmianie ustawy o uposażeniu żołnierzy niezawodowych oraz niektórych innych ustaw [dostęp: 12 VII 2023].

²¹ *Jutro bez obaw...*, s. 46; J. Szmajdziński, *Osiągnęliśmy jedność słów i czynów*, „Polska Zbrojna”, III 2010 [wyd. specjalne: *20 lat transformacji*], s. 65.

trzeba dodać, że pogląd ten był niejako w kontrze do promowanego w sferze publicznej wzorca, którego sensem była „europejskość” i zróżnicowanie postaw (zob. część Tożsamość).

Należy stwierdzić, że w tej sprawie ważne były doświadczenia wojny w Ukrainie. Uznano za potrzebne wykorzystania doświadczeń ukraińskich w sprawie wojsk rezerwy w celu zabezpieczenie nieobjętych działaniami wojennymi obszarów, współtworzenia logistyki i przygotowania ludności cywilnej do ewentualnego uczestnictwa w walce.

Wojna na Ukrainie miała wpływ na postulaty dotyczące WP. W rocznicę ataku Rosji na Ukrainę w czasie konwencji „Bezpieczeństwo i współpraca” lewica przedstawiła projekt wzmocnienia bezpieczeństwa Polski, przypominając zarówno stare propozycje jak i nowe: 1) wykazywała zrozumienie dla dokonywanych zakupów uzbrojenia i deklarowała wolę kontynuowania kontraktów podpisanych przez Polskę przez rząd Zjednoczonej Prawicy po przejęciu władzy; 2) opowiedziała się za rozwojem aktualnych programów zbrojeniowych ale domagała się szczególnego wsparcia dla projektów z udziałem polskiego przemysłu i instytucji badawczych²². Dostarczenie samolotów F 35 oraz francuskie satelity rozpoznawcze miały zapewnić polskiej armii niezbędną wiedzę; 3) uważała, że należało łączyć zakupy uzbrojenia z importem technologii dla rodzimego przemysłu obronnego. Problemатyczny brak nowoczesnych technologii miał być załatwiony po zmianie władzy, kiedy, jak deklarowano, zostaną sprowadzone do Polski; 4) plan uwzględniał współpracę wojskową z Ukrainą a po wojnie zbudowanie polsko-ukraińskiego konsorcjum zbrojeniowego; do dobrze rozwiniętego polskiego przemysłu zbrojeniowego należało absorbować technologie z ukraińskiej zbrojeniówki; 5) za niezbędne uważano powołanie Agencji Cyberbezpieczeństwa, swoistej cybertarczy, chroniącej system bankowy, bazy danych, administracji publicznej, gospodarki; 6) wyrażone wątpliwości dotyczyły sensu zakupu w Korei Południowej armatohaubic K9 w sytuacji, gdy w Hucie Stalowa Wola produkowano seryjnie armatohaubice Krab (oceniana jako jedna z najlepszych w świecie i z pomyślnie przeżytym chrztem bojowym na Ukrainie); lewica nie chciała wypowiadać umowy ale uważała, że Krab jest ważniejszy²³.

²² Szczególnie chodziło o budowę w Świdniku śmigłowców AW-149; w Siemianowicach Śląskich Rosomaków, zakończenia prac nad systemem zarządzania polem walki, kontynuację programów Wisła, Narew, Pilica, Homar, Rak i in.

²³ <https://klub-lewica.org.pl/aktualnosci/2457-kompleksowy-plan-wzmocnienia-bezpieczenstwa-polski-konwencja-bezpieczenstwo-i-wspolpraca>, dostęp 13 IV 2023.

Realizacja planów miała sprawić, że „za kilka lat armia polska będzie jedną z najsilniejszych i najnowocześniejszych w Europie”²⁴.

Przemysł obronny

Przemysł zbrojeniowy, część potencjału obronnego państwa, był traktowany jako strategiczna gałąź gospodarki. Lewica opowiedziała się za własnością państwową zakładów zbrojeniowych i wspomagającymi ten sektor działaniami państwa. W polityce obronnej miała obowiązywać zasada pierwszeństwa zakupu sprzętu bojowego i wyposażenia od narodowych zakładów zbrojeniowych, jeżeli były w stanie zapewnić armii nowoczesne i spełniające sojusznicze standardy wyposażenie. Tam, gdzie kooperacja zagraniczna była niezbędna, postulowano polonizację produkcji zbrojeniowej, korzystnej tak dla Polski, jak i dla firm zagranicznych²⁵.

Służby specjalne

Wojskowe służby specjalne miały być integralną częścią armii. Lewica nie akceptowała reformy WSI przeprowadzonej przez rząd koalicyjny PiS–LPR–Samoobrona RP, gdyż wyłączała wojskowe służby specjalne ze struktury wojska²⁶. Nie akceptowano potraktowania służb jako centralnych organów administracji rządowej, politycznie zależnych od koordynatora ds. służb specjalnych. W SLD zgadzano się w tym, że nie da się oddzielić działalności wewnątrz kraju od działań poza jego terytorium i z tego też względu należało dążyć do integracji służb, a nie inicjować proces dezintegracyjny²⁷.

Bezpieczeństwo energetyczne i ekologiczne

Względy polityczne i gospodarcze decydowały o znaczeniu bezpieczeństwa energetycznego. Co prawda w środowisku lewicy zdawano sobie sprawę z tego, że bezpieczeństwo energetyczne stało się elementem konkurencji i gry politycznej w środowisku międzynarodowym ale jednocześnie podejmowane decyzje były dobrym

²⁴ Tamże.

²⁵ *Porozumienie o zawarciu parlamentarnej koalicji wyborczej Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy w wyborach do Sejmu i Senatu w 2001 r.*, [w:] *Wybory 2001...*, s. 37; strona internetowa portalu Defence24, <https://www.defence24.pl>, „Ankieta wyborcza. Zjednoczona Lewica o bezpieczeństwie i obronności” [dostęp: 8 VII 2023]; *Jutro bez obaw...*, s. 53.

²⁶ *Ibidem*, s. 45.

²⁷ Strona internetowa portalu Onet.pl, <https://wiadomosci.onet.pl>, „Likwidacja WSI – krok w tył” [dostęp: 12 VI 2017].

przykładem wpływu myślenia liberalnego na myśl polityczną, w którym przewagę nad motywacjami politycznymi wzięły przestanki ekonomiczne.

Oczywistym jest, że polityka energetyczna miała wpływ na gospodarkę, bowiem ceny energii decydują o jej rozwoju oraz kosztach dóbr i usług. Zwolennicy orientacji liberalnej, dla których głównym celem państwa był dobrobyt i pomyślność społeczeństwa, za konieczne uznali zagwarantowanie obywatelom dostaw surowców energetycznych w odpowiednich cenach, zaś celem państwa miało być zapewnienie warunków rozwoju i ochrona praw i wolności człowieka. Z tego też względu w ograniczonym zakresie zwracali uwagę na źródło pochodzenia surowców energetycznych, a podkreślali ekonomiczne uzasadnienie projektów energetycznych²⁸.

Bezpieczeństwo energetyczne było postrzegane jako niezakłócony dostęp do nośników energii po akceptowalnych cenach. W dyskusji o surowcach energetycznych dla lewicy przez prawie półtora dekad XXI wieku ważne było korzystanie przede wszystkim z krajowych zasobów energetyczne, na czele z węglem kamiennym – traktowanym jako główne polskie bogactwo a następnie produkcja „czystej” energii, korzystnej dla środowiska naturalnego oraz włączenie krajowej energetyki do unijnej polityki energetycznej. UE i Polska za rządów lewicy opowiedziały się za dostawami z Rosji.

W okresie sprawowania władzy przez SLD obowiązywał podpisany jeszcze w 1996 r., a oceniany przez L. Milera jako korzystny dla Polski kontrakt jamalski²⁹. Według kontraktu dostawy gazu miały odbywać się poprzez Białoruś, co osłabiało pozycję Ukrainy jako kraju tranzytowego³⁰. Rządowi udało się porozumieć z Rosją w jednej kwestii, a mianowicie uzyskać zgodę, aby w 2003 r. ceny na gaz dla Polski były niższe o 35%.

²⁸ M. Paszkowski, *Specyfika badań politologicznych nad myślą polityczną w zakresie bezpieczeństwa energetycznego państwa*, „Humanities and Social Sciences” 2015, vol. 20, nr 2, s. 101–102.

²⁹ *Dwie na jednego, rozmowa M. Olejnik i A. Kublik z L. Millerem*, „Gazeta Wyborcza” 12 X 2001, nr 240, s. 15. Podpisany przez Polskę i Rosję kontrakt obowiązywał do 2022 r.) i nakładał na Polskę obowiązek odbioru stałej ilości gazu i to bez względu na faktyczne zapotrzebowanie, uzależniał cenę gazu od cen ropy naftowej. Jednocześnie kontrakt korzystnie zmieniał pozycję Polski w systemie gazociągów na osi Wschód-Zachód. O ile wcześniej Polska była końcowym odbiorcą gazu o tyle po podpisaniu umowy stała się państwem tranzytowym. Sytuacja ta eliminowała możliwość stosowania szantażu gazowego. Kontrakt mógł być renegotjowany nie częściej niż co 3 lata.

³⁰ Podpisany kontrakt budził wątpliwości także w latach następnych, gdy jesienią 2010 roku w okresie rządów koalicji PO i PSL, doszło do jego renegotjacji. Problemem było tak utajnienie instrukcji negocjacyjnej, jak i zwiększenie dostaw oraz jedna z najwyższych w Europie, nierynkowa cena, jaką Polska musiała płacić za gaz. Zob. P. Maciążek, *Kontrakt jamalski powinny zbadać służby*, „Biznesalert.pl”, 29 sierpnia 2017, <http://biznesalert.pl/maciazek-kontrakt-jamalski-powinny-zbadac-sluzby>, dostęp 4 IX 2022.

W kwestii gazu Polska była uzależniona od Rosji, gdyż rząd lewicy nie dostrzegając ze strony Rosji zagrożenia w harmonijnej dostawie surowców energetycznych, za niezasadne uznał działania na rzecz dywersyfikacji dostaw gazu z Norwegii i nie podjął inicjatywy poprzedników budowy *Baltic Pipe*. Poza tym gaz z Norwegii miał być droższy niż z Rosji a projekt przygotowany jeszcze przez poprzedni rząd nieopłacalny finansowo.

Mieszczący się w myśleniu liberalnym postulat ekonomizacji polityki zagranicznej miał też konkretną treść w postaci uwikłania polityków SLD w interesy biznesowe przedsiębiorców kooperujących z koncernami rosyjskimi w przemyśle energetycznym. SLD wspierał prywatne koncepcje dywersyfikacji Aleksandra Guzowatego i Jana Kulczyka. Aleksandra Guzowatego inicjatywa budowy gazociągu Bernau-Szczecin miała łączyć Polskę z niemiecką siecią gazociągów. Nowy gazociąg miał kosztować mniej niż gazociąg norweski³¹ ale ostatecznie nie powstał. Rząd Millera popierał powstanie środkowoeuropejskiego koncernu paliwowego z udziałem rosyjskiego Jukosu. To atrakcyjnie brzmiące przedsięwzięcie groziło przejściem przez Rosję polskiego sektora energetycznego³². Problem znalazł odzwierciedlenie na forum Sejmu. Zablockowanie możliwości dywersyfikacji dostaw gazu musiało wzbudzić naturalny sprzeciw. Premierowi zarzucono uległość wobec Rosji i świadome sabotowanie przedsięwzięcia. Kwestionowano działania ministrów: Marka Pola i Zbigniewa Kaniewskiego³³.

Jak stwierdzono wyżej zmienny był stosunek do gazociągu północnego: od początkowo krytycznego aż po akceptację budowy NS2, a następnie włączenie polskiej sieci gazociągowej w sieć europejską i zadbanie o możliwość podłączenia do Gazociągu Północnego. Politycy lewicy uznali, że skoro inwestycja została przesądzona to należało przyłączyć się do jej realizacji. W ocenie SLD ostre reakcje ugrupowań prawicowych (LPR i PiS) na inicjatywę rosyjsko-niemiecką były groźne i „pochopnie narażały na szwank”

³¹ „Miller: BalticPipe był projektem propagandowym a nie realnym”, cire.pl, dostęp 27 III 2022.; *Miller: z Niemiec bliżej: rozmowa Agnieszki Kublik z L. Millerem*, „Gazeta Wyborcza” 4 VII 2001, nr 154, s. 20.

³² SI Polskiej Agencji Prasowej, „Premier za utworzeniem środkowoeuropejskiego koncernu paliwowego, 9 III 2004”.

³³ *Vide*, SI Sejmu, „Wystąpienie J. Polaczka z 26 marca 2003 r. z wnioskiem o wyrażenie wotum nieufności ministrowi infrastruktury Markowi Polowi”; „Wystąpienie Jana Burego z 28 kwietnia 2004 r. z wnioskiem o wyrażenie wotum nieufności ministrowi skarbu państwa Zbigniewowi Kaniewskiemu”, dostęp 27 III 2022; Szerzej, M. Rydel, op. cit., s. 127–129.

stosunki Polski z państwami sąsiednimi³⁴. Uważano, że Polska powinna być zainteresowana zakupem gazu płynącego z Rosji do Europy Zachodniej z dwóch powodów: niższe niż dotąd ceny gazu oraz zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego, gdyż mało prawdopodobna zdawała się sytuacja, gdy „ktoś na Kremlu zakręci kurek zasilający niemiecką gospodarkę”³⁵.

Należy stwierdzić, że nawet po zaatakowaniu przez Rosję Gruzji (2008) uważano, że współpraca energetyczna powinna mieć charakter systemowy a nie ograniczony jedynie do zakupów surowców i, polska polityka powinna być pragmatyczna, gdyż „jeszcze przez długie lata ekonomia, połączenia ekonomiczne będą decydować”³⁶. Lewica, podobnie zresztą jak większość klasy politycznej w Europie pomijała zupełnie skutki polityczne przedsięwzięcia, nikt wówczas nie myślał o dalej idących konsekwencjach uzależnienia energetycznego Unii od Rosji.

W 2022 r. lewica opowiedziała się za wspólną europejską polityką energetyczną. A. Zandberg uważał, że powinna powstać europejska „spółdzielnia energetyczna”, która po odejściu od surowców z Rosji mogłaby wspólnie kupować gaz i inne paliwa dla wszystkich krajów, a nie tylko dla najbogatszych — na podobnej zasadzie, jak wspólnie kupowano szczepionki przeciw COVID-19.

Socjaldemokraci uważali, że trwałe bezpieczeństwo energetyczne Europy nastąpi, gdy: 1) nastąpi odejście od paliw kopalnych; 2) duże publiczne inwestycje w stabilne i czyste źródła energii; W przypadku Polski proponowali wydzierżawienie elektrowni atomowych od Niemiec, które te chcą zamykać³⁷.

Bezpieczeństwo ekologiczne

W drugiej dekadzie XXI w. wzrosło zainteresowanie bezpieczeństwem ekologicznym. Dominowała ocena, że proekologiczne działania w obszarze energetyki skutkowały poprawą

³⁴ SI Sejmu RP, „Oświadczenie Tadeusza Iwińskiego z 9 V 2006 r.”; „Informacja bieżąca sekretarza stanu w ministerstwie gospodarki i pracy Małgorzaty Ostrowskiej”; „Wypowiedź Tadeusza Iwińskiego z 6 V 2010 r. w debacie po informacji dla Sejmu i Senatu o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec–grudzień 2009 roku” [dostęp: 8 VII 2023].

³⁵ Blog polityczny Wojciecha Olejniczaka, <https://www.salon24.pl>, „Polska–Rosja. Pięć kroków” [dostęp: 2 VI 2022].

³⁶ *Po pierwsze, człowiek. Nowy kierunek dla Europy* [Rada Krajowa SLD, 2009], s. 59.

³⁷ *Bezpieczna Polska w zjednoczonej Europie*³⁷ (23 kwietnia 2022 r.), <https://lewica.org.pl/aktualnosci/7574-bezpieczna-polska-w-zjednoczonej-europie-lewica-prezentuje-postulaty-wzmacniajace-bezpieczenstwo-polek-i-polakow>, dostęp 23 V 2023.

stanu środowiska naturalnego. O ile dywersyfikacja źródeł energii w połączeniu z energooszczędnością gospodarki miała zapewnić bezpieczeństwo energetyczne, o tyle wykorzystanie energii z odnawialnych źródeł, budowa elektrowni wiatrowych, solarnych i bioelektrowni, sprzyjałoby bezpieczeństwu ekologicznemu³⁸.

Dla socjaldemokratycznego sposobu myślenia charakterystyczne było przekonanie, że ocieplenie klimatu, zanik bioróżnorodności (ginięcie ekosystemów), deficyt wody i inne zagrożenia ekologiczne generowały problemy społeczne i gospodarcze w skali globalnej, mające poważne konsekwencje dla państw. Brak bezpieczeństwa ekologicznego miał przyczyniać się m.in. do chorób, migracji, ubóstwa czy regresu gospodarczego. Przyczyny takiego stanu rzeczy upatrywano w primacie wolności ekonomicznej i zysków finansowych nad ochroną środowiska naturalnego³⁹.

Lewica wpisała się w działania podejmowane globalnie a mające na celu ochronę środowiska i zahamowanie globalnych zmian klimatycznych. Politycy SLD wskazywali, z jednej strony, na konieczność przeciwdziałania degradacji środowiska przyrodniczego na terytorium państwa (zwłaszcza na obszarach rolniczych i leśnych), a z drugiej strony, na nieodzowność partycypowania Polski w przeciwdziałaniu globalnym zagrożeniom środowiska i wypełnienia zobowiązań wynikających z ratyfikacji konwencji międzynarodowych. Lewica akceptowała uchwalony przez Parlament Europejski program ograniczenia do 2030 roku emisji gazów cieplarnianych o co najmniej o 55%, a do 2050 uczynienie Unii neutralnej dla klimatu, mimo ogromnych i do końca nie policzonych kosztów oraz wielopłaszczyznowych skutków.

1.2 Nurt liberalny

Ocena bezpieczeństwa państwa

Ocena bezpieczeństwa Polski dokonana przez liberalne środowiska polityczne w pierwszej dekadzie XXI wieku była jednoznacznie pozytywna i wskazywała na dobre

³⁸ SI SLD, „Tezy do dyskusji wewnątrzpartyjnej przed V Kongresem Sojuszu Lewicy Demokratycznej” [dostęp: 8 VII 2016].

³⁹ M. Raś, *Lewica społeczna wobec wyzwań globalnych. Nowe tendencje w ładzie międzynarodowym*, [w:] *Socjaldemokratyczna alternatywa. Kapitalizm na zakręcie, lewica na prostej. Materiały do dyskusji*, Warszawa 2012, s. 95.

wykorzystanie szans wynikających z członkostwa Polski w organizacjach międzynarodowych – NATO i UE. Do 2014 roku liberałowie nie eksponowali zagrożeń o charakterze militarnym. Raczej wskazywali na zmienność, wręcz nieprzewidywalność środowiska bezpieczeństwa oraz koniec etapu intensywnej i nieskrępowanej globalizacji. Liberalna diagnoza zagrożeń bezpieczeństwa publicznego obejmowała zagrożenia tradycyjne i „nowe”. Z jednej strony zauważano, że dominowały zagrożenia o zasięgu globalnym, takie jak terroryzm, cyberprzestępczość czy międzynarodowa przestępczość zorganizowana. Skuteczna polityka bezpieczeństwa miała opierać się na dostosowywaniu do zmieniających się globalnych warunków politycznych i cywilizacyjno-technologicznych, a nie „kapitulacji wobec nowych wyzwań”. Z drugiej zaś strony eksponowanym potencjalnym zagrożeniem dla Polski było jej osamotnienie na arenie międzynarodowej. W tym kontekście warunkiem *sine qua non* polskiego bezpieczeństwa było zakotwiczenie Polski we wspólnocie międzynarodowej, transatlantyckiej i unijnej w sposób trwały i aktywny, tak aby polityka tych wspólnot była jak najbardziej zgodna z polskimi interesami. Zaangażowanie instytucji międzynarodowych było dla PO szczególnie ważne w stosunkach polsko-rosyjskich⁴⁰.

Do 2022 roku diagnoza roli Rosji w systemie bezpieczeństwa europejskiego wynikała z kierowania się liberalnym paradygmatem postrzegania stosunków międzynarodowych. Dlatego też stawiano przede wszystkim na współpracę i przyjazne relacje z Moskwą pozbawione historycznych uprzedzeń i resentymentów. Z jednej strony zwracano uwagę na destabilizujący wpływ Federacji Rosyjskiej na państwa położone w Europie Środkowej i Wschodniej, wynikający z agresji zbrojnej (wojna w Gruzji, aneksja Krymu, wspieranie separatyzmu w Donbasie, Naddniestrzu, Osetii Południowej i Abchazji) i działań hybrydowych (np. dezinformacja). Z drugiej zaś strony widziano potrzebę utrzymania współpracy gospodarczej, dialog i kompromis z Rosją „taką jaką ona jest”. Polsko-rosyjskie *détente* miało wymiar pragmatyczny i było wyrazem nowej filozofii stosunków wzajemnych. „Wszyscy na pewnym etapie próbowali resetu, my też i ta próba była słuszna. Przywiodła Putina na Westerplatte i do Katynia. Tyle że my, w odróżnieniu od Niemców, mieliśmy plan B, na wypadek gdyby reset się nie udał. Dlatego wydawaliśmy solidne 2 procent PKB na

⁴⁰ Informacja prezesa Rady Ministrów na temat działań rządu w ciągu najbliższych miesięcy <https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=73&dzien=1&wyp=4&view=S>

obronność, a Niemcy skąpili” – podsumował politykę zagraniczną RP wobec FR w latach 2007-2015 Radosław Sikorski.

Politycy PO byli przekonani, że politykę z Rosją należało prowadzić za pośrednictwem Unii Europejskiej. Wierzano, że im silniejsza będzie pozycja Polski w Unii, tym bardziej Rosjanie będą się z Polską liczyć. Polityka wschodnia w oparciu o członkostwo w Unii miała zwiększyć skuteczność Polski, zapewniając „atrakcyjne instrumenty” i odpowiednią siłę oddziaływania na Wschodzie. Konsekwencją takiego sposobu rozumowania było przekonanie, że Polska mogłaby być liderem w kreowaniu polityki europejsko-rosyjskiej.

Zauważalna zmiana w postrzeganiu Rosji nastąpiła dopiero po 24 lutego 2022 roku, kiedy politycy PO jednoznacznie potępili agresję rosyjską, nazywając wydarzenia na Ukrainie „brutalną i krwawą wojną”. Podkreślano, że po latach pokoju w Europie, pojawiły się zagrożenia militarne, mające źródło w imperialnej polityce rosyjskiej i związane z nimi zagrożenia polityczne, płynące z uzależnienia wielu państw europejskich od gazu i kapitału rosyjskiego. Stanowisko takie w imieniu PO wyraził Donald Tusk, twierdząc że „historia wróciła do nas w sposób dramatyczny i niespodziewany”⁴¹, a za naszą wschodnią granicą rozgrywają się wydarzenia zmieniające ład międzynarodowy. Zdefiniował pięć potencjalnych zagrożeń dla Polski w związku z wojną na Ukrainie: osamotnienie Polski na arenie międzynarodowej, spory wewnętrzne, dezinformacja, napływ do Polski uchodźców z Ukrainy i związany z tym chaos oraz bezczynność części przywódców europejskich, którzy nie doceniali zagrożenia ze strony Rosji i nie widzieli potrzeby prezentowania twardej postawy wobec Rosji.

Sojusze polityczne i militarne

Bez względu na diagnozowane zagrożenia liberałowie określili dwa główne filary polskiego bezpieczeństwa: członkostwo w NATO oraz przynależność i trwałe zakotwiczenie Polski w Unii Europejskiej. Podstawą systemu bezpieczeństwa Europy i Polski pozostawał Pakt Północnoatlantycki, który w PO określano mianem „najbezpieczniejszego sojuszu w historii, w jakim uczestniczy Polska”. Dla liberałów priorytetem w ramach Sojuszu było „wzmocnienie wschodniej flanki”. Po aneksji Krymu przez Rosję bezpośrednie zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w Europie Środkowo-Wschodniej stało się faktem. PO z aprobatą odniosła się

⁴¹ <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2022-02-25/wojna-na-ukrainie-nadzwyczajne-spotkanie-politykow-po-wystapi-donald-tusk/>

do postanowień szczytu NATO w Newport, przede wszystkim Planu na rzecz Gotowości (*Readiness Action Plan*), który zakładał utworzenie tzw. szpicy (Połączonych Zadaniowych Sił Bardzo Wysokiej Gotowości, czyli brygady lądowej, której trzon byłby gotowy do działania w ciągu 48 godzin), a także do wzmocnienia Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód w Szczecinie, utworzenia sześciu wielonarodowych jednostek dowodzenia i kontroli w Europie Wschodniej (tzw. NFIU), stałej rotacji sił sojuszniczych i organizacji regularnych ćwiczeń wojsk NATO w regionie oraz przygotowywania baz oraz infrastruktury dla żołnierzy Sojuszu.

Wzmocnienie obecności USA w regionie było postrzegane przez rząd PO-PSL i prezydenta Bronisława Komorowskiego jako zjawisko pozytywne i jednoznacznie zbieżne z interesami bezpieczeństwa RP. Wyrazem zbliżenia USA ze Starym Kontynentem była tzw. Inicjatywa na rzecz Gwarancji Bezpieczeństwa dla Europy ogłoszona przez prezydenta USA w czerwcu 2014. Zakładała zwiększenie rotacji amerykańskiego personelu wojskowego w regionie, budowę infrastruktury dla wojska i rozmieszczenie sprzętu oraz intensyfikację wspólnych ćwiczeń wojskowych. Po rosyjskiej agresji na Ukrainę w 2022 roku politycy PO jeszcze wyraźniej akcentowali, że polską racją stanu jest stacjonowanie wojsk sojuszniczych NATO na terytorium Polski zgodnie z zasadą „im więcej, tym lepiej”. Chciano, żeby w perspektywie kilku lat doszło do stałego stacjonowania dwóch ciężkich brygad armii USA, obrony przeciwrakietowej i utrzymywania w Polsce magazynów sprzętu wojskowego⁴².

Drugim filarem bezpieczeństwa było członkostwo Polski w Unii Europejskiej. W debacie na temat bezpieczeństwa państw członkowskich UE liberałowie byli za utworzeniem Legionu Europejskiego, czyli sił szybkiego reagowania. Projekt zakładał utworzenie stałej jednostki wojskowej w sile brygady, finansowanej z budżetu UE i składającej się z ochotników z państw członkowskich (a nie z narodowych sił zbrojnych członków UE). Politycznie podlegałyby Radzie Europejskiej. W PO zdawano sobie sprawę z potencjalnych przeszkód pogłębienia integracji europejskiej w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony i artykułowano je. Jedną z nich mogłoby być uczynienie z obronności („jądra suwerenności”

⁴² Marek Kozubal: Koalicja Obywatelska nie ma pomysłu rozbrojenia armii, <https://www.rp.pl/wojsko/art39031471-marek-kozubal-koalicja-obywatelska-nie-ma-pomyslu-rozbrojenia-armii>; Komorowski kontra Macierewicz. Wojna doktryn obronnych PO i PiS, 08 lipca 2016 <https://oko.press/komorowski-kontra-macierewicz-wojna-doktryn-obronnych>

państw członkowskich) tematu politycznego, co utrudniłoby osiągnięcie unijnego kompromisu. Drugą przeszkodą mógł być opór ze strony państw „starej” UE, które są bezpieczne, inaczej niż Polska leżąca na „uskoku cywilizacyjnym między światem demokracji i światem dyktatury”. Trzecim hamulcem mogłyby stać się argumenty przeciwników utworzenia armii europejskiej sprowadzające się do tezy, że będzie ona konkurencyjna w stosunku do NATO i osłabi więzy Europy z USA. W PO uważano, że Legion Europejski mógłby spełnić dwie funkcje w zależności od stopnia zaangażowania USA w bezpieczeństwo Europy: (1) pomocniczą w stosunku do NATO i wspierającą USA w „dźwiganiu brzemienia przywództwa światowego” oraz (2) gwarantującą obronność UE w sytuacji spadku zaangażowania Stanów Zjednoczonych w sprawy związane z bezpieczeństwem Starego Kontynentu. Liberałowie deklarowali wsparcie każdej formy współpracy militarnej w ramach UE, która w spójności z NATO będzie rozwijać zdolności obronne państw członkowskich⁴³. Odcięto się tym samym od francuskiego konceptu „strategicznej autonomii” UE zakładającej, że Wspólnota ma działać militarnie, politycznie i gospodarczo niezależnie od innych światowych aktorów politycznych⁴⁴.

Przedstawiciele PO nie odnieśli się do koncepcji obronności UE forsowanej przez Niemcy, które chciały w ramach UE wspierać własne pomysły rozwoju współpracy polityczno-wojskowo-przemysłowej w Europie. Chodzi o koncepcję państw ramowych (*Framework Nations Concept*), którą RFN przedstawiła w 2012 roku i która została formalnie przyjęta przez NATO na szczycie w Newport w 2014 roku. Koncepcja zakłada, że rozwój zdolności wojskowych w Europie przebiegałby w wielonarodowych klastrach. W ramach klastrów małe państwa rozwijałyby zdolności we współpracy i integracji z dużym państwem ramowym, *de facto* kreując trwałe uzależnienie w ramach jednego „klastra”. W koncepcji tej Niemcy postrzegają się jako jedno z państw ramowych – z Bundeswehrą jako trzonem regionalnie zintegrowanych struktur wojskowych.

⁴³ Program KO z 2019 roku, s. 36.

⁴⁴ Unia chce powołać armię europejską. Sikorski: Wspólna armia przeszkodzi w zwożeniu imigrantów, https://www.fakt.pl/polityka/radoslaw-sikorski-o-armii-europejskiej-postuluje-powolanie-legionu-europejskiego/t71wm2t?utm_source=www.fakt.pl_viasg_fakt&utm_medium=referral&utm_campaign=leo_automatic&srcc=undefined&utm_v=2 UE: Autonomia strategiczna to daleka przyszłość <https://www.dw.com/pl/ue-autonomia-strategiczna-to-daleka-przysz%C5%82o%C5%9B%C4%87/a-64278675>

Armia, przemysł obronny i służby specjalne

Liberałowie aprobowali model armii, w którym miała ona spełniać zadania obronne przede wszystkim w odniesieniu do terytorium i granic państwa, a w drugiej kolejności wypełniać zobowiązania sojusznicze w ramach NATO. Nawiązując do doświadczeń historycznych i wydarzeń na Ukrainie z 2014 roku, Donald Tusk przekonywał, że „bezpieczni są ci, którzy mają realną możliwość bronięcia się, a nie ci, którzy mają coś zapisane w papierach, w traktatach i umowach”. Stąd też priorytetem PO była profesjonalizacja i uzawodowienie armii, mające zastąpić armię poborową. W kwestii przemysłu zbrojnego liberałowie uważali, że branżę zbrojeniową należało potraktować wyjątkowo, ze względu na jej strategiczne znaczenie dla obronności państwa. Uwzględniając konieczność rozpatrywania przemysłu zbrojeniowego w kontekście rynku europejskiego, chcieli zapewnić dominującą rolę państwowych zakładów zbrojeniowych w dostawie zaopatrzenia militarnego dla wojska. Duże kontrowersje, nasilone po reformie z 2006 r., wzbudzało zagadnienie wojskowych służb specjalnych. Partie koalicji rządowej (PiS, LPR i Samoobrona RP), doprowadziły do likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych i utworzenia w zamian dwóch instytucji (Służby Wywiadu Wojskowego i Służby Kontrwywiadu Wojskowego), podporządkowanych kontroli cywilnej ministra koordynatora ds. służb specjalnych. Przeciwno takiemu działaniu opowiedzieli się tak liberałowie, jak i ludowcy widząc w nim rozwiązanie „czysto polityczne” i uznając za nieuzasadnione wyłączenie służb spod kontroli wojskowej.

W marcu 2022 roku Koalicja Obywatelska opowiedziała za proponowanym przez Zjednoczoną Prawicę zwiększeniem finansowania obrony narodowej (pod warunkiem, że wydatki na obronę będą realizowane ramach budżetu państwa pod kontrolą parlamentu), zwiększeniem liczebności Wojska Polskiego i popierała rozwiązania ustawy o obronie ojczyzny⁴⁵. Priorytetem dla liberałów było stworzenie wielowarstwowego systemu obrony przeciwrakietowej i przeciwlotniczej.

Platforma Obywatelska eksponowała konieczność zapewnienia równowagi między narodowymi zdolnościami bojowymi a zobowiązaniami sojuszniczymi, wynikającymi z członkostwa w NATO. W pierwszej kolejności polegano na rodzimym potencjale obronnym.

⁴⁵ *Koalicja Obywatelska za zwiększeniem wydatków obronnych i ustawą o obronie ojczyzny*, <https://defence24.pl/sily-zbrojne/koalicja-obywatelska-za-zwiekszeniem-wydatkow-obronnych-i-ustawa-o-obronie-ojczyzny>

Dla PO był on ważny z trzech powodów: (1) tylko własnymi siłami można było zapewnić sprzymierzeńcom możliwość przyjscia z pomocą; (2) trwałe poczucie bezpieczeństwa mogło „rozbroić psychicznie” i skłonić do zaniechania rozwoju myśli wojskowej, a (3) potencjał zbrojny państwa miał charakter odstrasżający w stosunku do ewentualnych agresorów. Konstytucyjnym obowiązkiem sił zbrojnych była ochrona niepodległości i niepodzielności terytorialnej państwa, zapewnienie bezpieczeństwa i nienaruszalności granic oraz obrona obywateli. Zatem armia miała zapewnić obronę w układzie narodowym i sojuszniczym oraz współpracować z innymi państwami, wypełniać zobowiązania sojusznicze i angażować się w międzynarodowe operacje reagowania kryzysowego. Wszystkie te zadania armia miała realizować przy zachowaniu neutralności w sprawach politycznych i z cywilnym, demokratycznym nadzorem.

Politycy PO zdecydowanie opowiadali się za profesjonalnymi i zawodowymi siłami zbrojnymi, czego wymagała zmiana charakteru zagrożeń i specyfika „współczesnego pola walki”. Za profesjonalizacją przemawiały trzy argumenty: armia zawodowa była niejako wymogiem współczesności, synonimem nowoczesności i skuteczności, generowała mniej kosztów w porównaniu z poborową oraz zapewniała interoperacyjność, czyli zdolności ekspedycyjne, kompatybilność ekwipunkową i szkoleniową z wojskami sojuszniczymi. Przekonywano, że tylko kontyngenty złożone z żołnierzy zawodowych (kontraktowych) były zdolne do działań „w każdych warunkach i na każdym terytorium”, a w wątpliwość podawano celowość zasadniczej służby wojskowej, która – jak oceniono – przeczyła zasadzie równości wykonywania powszechnego obowiązku obrony. Zakładana funkcja wychowawcza służby zasadniczej nie mogła się realizować, w sytuacji gdy odbywała ją niewielka część mężczyzn w wieku poborowym. Ponadto służba zasadnicza uniemożliwiała skuteczne wypełnianie zadań obronnych i zobowiązań sojuszniczych poza granicami państwa.

Sprzeciwiając się utworzeniu wojsk obrony terytorialnej, PO doprowadziła do powstania Narodowych Sił Rezerwowych (NSR), stanowiących wsparcie zawodowej służby wojskowej. Planowano, że NSR będzie „wyselekcjonowanym ochotniczym zasobem żołnierzy rezerwy”, zajmujących stanowiska służbowe w jednostkach wojskowych, nadane w wyniku ochotniczo zawartych kontraktów, i pozostających w dyspozycji do wykorzystania w przypadku realnych zagrożeń militarnych i niemilitarnych w Polsce i za granicą.

Profesjonalizacja sił zbrojnych miała się łączyć z rozwojem inicjatyw obywatelskich w dziedzinie obronności. Dla PO charakterystyczny był postulat decentralizacji zadań związanych z obronnością, polegającej na utworzeniu systemu powszechnego przygotowania obronnego struktur cywilnych i obywateli na poziomie lokalnym (tworzenie systemu bezpieczeństwa terytorialnego).

Narodowy przemysł zbrojeniowy PO wpisała w szeroki kontekst europejskiego rynku obronnego. Rozwój rodzimego przemysłu zbrojeniowego upatrywano przede wszystkim w możliwości udziału polskich firm w międzynarodowych konsorcjach zbrojeniowych, a nie w samowystarczalności zbrojeniowej. Rolą państwa miało być wspieranie konkurencyjności i przejrzystości europejskiego sektora obronnego, przy jednoczesnej ochronie narodowego interesu bezpieczeństwa, rozumianego jako dostawy broni wysokiej jakości. Zdaniem PO polski przemysł zbrojeniowy był użyteczny w przypadku ewentualnego konfliktu, kiedy mógł zapewnić ciągłość dostaw sprzętu wojskowego i zabezpieczyć możliwości jego operacyjnego użycia.

Bezpieczeństwo energetyczne i ekologiczne

Istniały dwa główne podejścia do bezpieczeństwa energetycznego – realistyczne i liberalne, oba odzwierciedlone we współczesnej polskiej myśli politycznej. Politycy Platformy Obywatelskiej byli zwolennikami orientacji liberalnej. Na pierwszym miejscu stawiali dobrobyt i pomyślność społeczeństwa, stąd za konieczne uznawali zagwarantowanie obywatelom dostaw surowców energetycznych w odpowiednich cenach. Zaś celem państwa miało być zapewnienie warunków rozwoju i ochrona praw i wolności człowieka. Z tego też względu liberałowie w ograniczonym zakresie zwracali uwagę na źródło pochodzenia surowców energetycznych, a eksponowali ekonomiczne uzasadnienie projektów energetycznych.

Platforma Obywatelska postrzegała bezpieczeństwo energetyczne dwojako. Po pierwsze – jako kluczowy warunek bezpieczeństwa gospodarczego państw, oparty na gwarancji niezakłóconych dostaw nośników energii po akceptowalnych cenach, przy równoczesnej trosce o ekologię i w tym kontekście energia była rozumiana przez liberałów jako towar rynkowy. Po drugie – jako sprawę bezpieczeństwa międzynarodowego państwa, wtedy kiedy surowce energetyczne były wykorzystywane w polityce międzynarodowej jako instrument nacisku, a nawet „broń”. Zadaniem rządzących było

zabezpieczenie interesów energetycznych państwa, z uwzględnieniem uwarunkowań politycznych w relacjach z sąsiadami, oraz wspieranie wszelkich projektów infrastrukturalnych, zwiększających poziom bezpieczeństwa energetycznego Europy. W PO nie było wątpliwości, że bez nowoczesnej i wydajnej energetyki państwo nie było w stanie współzawodniczyć i wzmocnić pozycji międzynarodowej, a dostęp do surowców określał „miejsce Polski na geopolitycznej mapie Europy”.

Dla PO energia była przede wszystkim towarem rynkowym, a jej upolitycznienie wydawało się politykom partii szkodliwe dla bezpieczeństwa państwa. Stąd też w projektowaniu polityki energetycznej należało kierować się w pierwszej kolejności bilansem ekonomicznym, a następnie uwzględniać dywersyfikację źródeł energii. Z tego też względu PO popierała prywatyzację sektora energetycznego. Dla liberałów konkurencja przedsiębiorstw na rynku paliw i energii wymuszała konieczność utworzenia „silnych podmiotów o stabilnej pozycji ekonomicznej i technicznej”, co było możliwe dzięki określeniu relacji pomiędzy sferą wolnorynkową a nadzorem państwa w sektorze energetycznym. Chciano, by zakłady wytwórcze, inwestycje oraz sprzedaż energii były podporządkowane zasadom rynku, a energetyczna infrastruktura strategiczna (przesył i magazynowanie) podlegały nadzorowi i regulacji państwa.

Traktowanie energetyki w kategoriach rynkowych stanowiło gwarancję bezpieczeństwa państwa i dobrobytu obywateli. Przy imporcie surowców energetycznych kierowano się ceną surowców, a nie źródłem dostaw. Z tego też względu PO postulowała współpracę energetyczną z Rosją, gdyż, jak przekonywano, „Rosja jest ważna dla Europy, bo posiada gaz, a my z kolei mamy pieniądze, zatem potrzebujemy siebie nawzajem”. Dla polityków partii warunki wymiany handlowej były kluczowe, tak że marginalizowano niebezpieczeństwo monopolizacji rynku rosyjskiego czy wykorzystywania gazu jako broni politycznej. Jednocześnie zdawano sobie sprawę z tego, że energia przestała być problemem wyłącznie wewnętrznym państw, stając się narzędziem polityki międzynarodowej, a tzw. kryzys gazowy z 2009 r. obnażył różnice między Federacją Rosyjską a Europą w podejściu do suwerenności państwa i ładu międzynarodowego. Jednakże rachunek ekonomiczny przeważał i – w ocenie PO – rozbieżności polityczne nie mogły zaszkodzić

„pragmatycznej kooperacji” energetycznej z Rosją⁴⁶. Stanowisko partii zmieniło się i na stałe zakotwiczyło w programie partii po aneksji Krymu przez Rosję. Odtąd podkreślano, że tam gdzie energia staje się instrumentem, a nawet bronią w polityce międzynarodowej, tam przestaje być kwestią gospodarczą, a staje się sprawą bezpieczeństwa państwa. Postulat solidarności unijnej w dziedzinie bezpieczeństwa energetycznego, płynący z zapisów traktatu lizbońskiego, traktowano jako „sprawdzian” respektowania wartości unijnych w praktyce. Za szczególnie ważne uważano pięć kwestii: (1) ratyfikację regulacji unijnych, wynikających z solidarności energetycznej, będące wyrazem zasady, że „żadne przedsięwzięcia w zakresie energetyki europejskiej nie zostaną sfinansowane przez Unię, jeśli będą postrzegane przez niektóre państwa członkowskie jako kolidujące z ich potrzebami w zakresie bezpieczeństwa energetycznego”; (2) poparcie dla zwiększenia konkurencji na rynku wytwarzania i przesyłania energii, w szczególności tzw. trzeciego pakietu energetycznego, przewidującego rozdzielenie uprawnień wytwórczych od uprawnień przesyłowych; (3) systemowe przeciwdziałanie naciskom i szantażom ze strony dostawców pozaunijnych; (4) dywersyfikację źródeł i szlaków dostaw surowców energetycznych do państw Unii oraz (5) stworzenie sieci połączeń i magazynów pozwalających na przesył nośników energii do państwa członkowskiego, które doświadczą (z przyczyn zewnętrznych) deficytu tych nośników.

W świetle wydarzeń na Ukrainie, związanych z aneksją Krymu przez Rosję, zagadnienia związane z bezpieczeństwem energetycznym nabrały szczególnego znaczenia. W kwietniu 2014 roku Donald Tusk przedstawił projekt utworzenia unii energetycznej, mającej na celu uniezależnienie państw członkowskich UE od dostaw gazu z Rosji. Polityka energetyczna Unii Europejskiej miała opierać się na sześciu filarach: (1) budowa infrastruktury energetycznej, (2) wspólne zakupy surowców energetycznych, (3) wzmocniony mechanizm solidarności na wypadek odcięcia dostaw, (4) rozwój rodzimych źródeł energii w UE („rehabilitacja” węgla kamiennego, gaz łupkowy, energia odnawialna), (5) szukanie porozumień z zewnętrznymi dostawcami surowców energetycznych (m.in. otwarcie na surowce z basenu Morza

⁴⁶ SI MSZ, „Wystąpienie Radosława Sikorskiego na 44 Monachijskiej Konferencji nt. Polityki Bezpieczeństwa, 8–10 lutego 2008 r.” [dostęp: 8 VII 2017]; SI Sejmu RP, „Wypowiedź Roberta Tyszkiewicza z 13 II 2009 r. w debacie po informacji ministra spraw zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2009 roku” [dostęp: 8 VII 2017].

Kaspijskiego, import gazu skroplonego z USA) i (6) zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego w sąsiedztwie Unii Europejskiej. Unia energetyczna miała zapobiec sytuacji, w której Rosja zawierałaby indywidualne umowy energetyczne z różnymi państwami europejskimi, a tym samym dzieliła Europę. Propozycja Tuska spotkała się z dezaprobatą Niemiec. W styczniu 2015 roku Berlin zadeklarował poparcie dla większości założeń projektu, ale pod warunkiem, że będą one zbieżne z niemieckimi celami polityki energetycznej.

Za zagrożenie dla europejskiej solidarności energetycznej uznano realizację projektu *Nord Stream 2* (NS2). W ocenie polityków PO projekt godził w bezpieczeństwo Europy Wschodniej, w tym przede wszystkim Ukrainy, która nie miała trwałego umocowania w NATO i w Unii Europejskiej. Możliwość „obejścia” Ukrainy w dostawach gazu do Europy dawała Władimirowi Putinowi narzędzie nacisku na rząd w Kijowie. Rezygnację Stanów Zjednoczonych z nałożenia sankcji na firmy zaangażowane w budowę *Nord Stream 2* uznano za przejaw kierowania się własnymi globalnymi interesami i koncentracji USA na rywalizacji z Chinami, a nie celowe działanie skierowane przeciwko Ukrainie czy Polsce. Radosław Sikorski wymienił trzy błędy w kontekście NS2 popełnione przez kolejne polskie rządy w XXI wieku: (1) błędna decyzja rządu SLD w 2003 roku, który zgodził się na wykreślenie z umowy jamalskiej zapisu o budowie drugiej nitki Gazociągu Jamalskiego, co sprawiło że *Nord Stream 2* mógł stać się inwestycją opłacalną; (2) błąd pierwszego rządu PiS z lat 2005-2007, polegający na rezygnacji z dołączenia do projektu, gdy stało się jasne, że będzie on realizowany. Co ciekawe, Sikorskiemu nie przeszkadzał fakt, że Polska legitymizowałaby projekt, któremu była przeciwna; (3) błędna decyzja, którą podjął rząd PO-PSL w 2013 roku w imię solidarności z Ukrainą, czyli brak zgody na budowę łącznika pomiędzy gazociągiem Jamalskim a rurociągami Drużba – tzw. Pieremyczki, który biegłby przez terytorium Polski, pomijając Ukrainę. W ocenie Sikorskiego polska solidarność z Ukrainą w tej kwestii nie przełożyła się na żadne korzyści, tak dla Polski, jak i dla Ukrainy⁴⁷.

Dla liberałów energetyka stanowiła ważny sektor gospodarki, wpływający na środowisko naturalne, stąd też chcąc pogodzić politykę energetyczną i ekologiczną, postulowali zbalansowanie dwóch zadań. Z jednej strony, wypełnianie zobowiązań

⁴⁷ Radosław Sikorski: *Nord Stream 2 – jeśli nie możesz kogoś pokonać, powinieneś się do niego przyłączyć*
<https://liberte.pl/nord-stream-2-jesli-nie-mozesz-kogos-pokonac-powinienes-sie-do-niego-przylaczyc/>

międzynarodowych, wynikających z paktu energetyczno-klimatycznego Unii Europejskiej, a z drugiej strony, ochrona interesu narodowego i gospodarki, opartej w dużej mierze na energii pozyskiwanej z węgla. W PO dominowało przekonanie, że bezpieczeństwo ekologiczne państwa mogło być zapewnione przez redukcję oddziaływania sektorów gospodarki, w tym energetycznego na środowisko.

Transformacja energetyczna i walka z kryzysem klimatycznym stały się priorytetami programowymi Platformy po 2015 roku. Realizacja polityki energetycznej z uwzględnieniem bezpieczeństwa ekologicznego wymagała zmiany struktury nośników energii, wykorzystania źródeł odnawialnych (biomasa, energia wiatrowa, wodna i geotermalna), stosowania ekologicznych paliw (np. „czystych” technologii węglowych) oraz nowoczesnych technologii przetwarzania energii. Dla liberałów ochrona środowiska była ważna z co najmniej dwóch powodów: ochrony zdrowia ludzkiego i różnorodności biologicznej oraz rozwoju gospodarki. Inwestycje w ochronę środowiska poprawiały stan środowiska naturalnego i przyczyniały się do wzrostu dochodu narodowego i redukcji bezrobocia.

1.3 Nurt ludowcowy

Ocena bezpieczeństwa państwa

Ludowcy niewiele miejsca poświęcili diagnozie bezpieczeństwa Polski. W nielicznych wzmiankach na ten temat koncentrowano się na bezpieczeństwie wewnętrznym: odbudowaniu spójności wspólnoty politycznej, którą uznano za „pierwszego gwaranta bezpieczeństwa”. PSL biorąc udział w debacie o bezpieczeństwie narodowym wskazywało, że byt Polski zależy w głównej mierze aktywnej obecności w sojuszach międzynarodowych oraz zmodernizowanej armii.

Sojusze polityczne i militarne

Dla PSL bezpieczeństwo zewnętrzne Polski opierało się na trzech filarach: NATO, Unii Europejskiej oraz sojuszu polsko-amerykańskim. Obecność Polski w Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego uważano za treść polskiej racji stanu i gwaranta bezpieczeństwa regionalnego. W dyskusji na temat przyszłości NATO ludowcy opowiadali się za wzmocnieniem tradycyjnych funkcji obronnych sojuszu, przy jednoczesnym doskonaleniu jego zdolności do reagowania na kryzysy i konflikty w skali globalnej. Postulat równowagi

tradycyjnego i globalistycznego podejścia do NATO wynikał z przekonania o występowaniu dwóch tendencji: z jednej strony, powrotu do „akcentów zimnowojennych i konfrontacyjnych” w środowisku międzynarodowym, a z drugiej strony, postępującej globalizacji i wynikających z niej nowych zagrożeń. NATO było stabilizatorem globalnym, dlatego też należało realizować politykę „otwartych drzwi” w stosunku do aspirujących do Paktu państw, zwłaszcza Ukrainy i Gruzji. Rozszerzenie sojuszu, przy demokratycznej woli społeczeństw w tych państwach, uważano za istotny czynnik zwiększający strefę stabilności i bezpieczeństwa w Europie.

Istotnym filarem bezpieczeństwa Polski był sojusz polityczny państw w ramach Unii Europejskiej. Ludowcy byli zwolennikami strategii bezpieczeństwa Europy opartej na budowaniu bezpieczeństwa w oparciu o relacje wielostronne (Sojusz Północnoatlantycki, Organizacja Narodów Zjednoczonych, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie), zapobieganiu konfliktom, a gdyby do nich doszło – dialogu i negocjacjach pokojowych. O ile PSL popierało Europejską Politykę Bezpieczeństwa i Obrony, kształtowaną we współpracy z Sojuszem Północnoatlantyckim, o tyle wyraźnie sprzeciwiało się „militaryzacji” Europy, mającej źródło w „wyjątkowości partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi”. Dla ludowców bezpieczeństwo Europy wynikało w pierwszej kolejności z kooperacji, opartej na wartościach, a nie z „dyktatu czy militarnej siły”. Dlatego też z aprobatą odnoszono się do inicjatyw pokojowych, bazujących na dialogu międzypaństwowym, takich jak Partnerstwo dla Pokoju czy Partnerstwo Wschodnie.

Ludowcy chcieli trwałego zainteresowania USA sprawami europejskimi przy spełnieniu dwóch warunków – zachowaniu zasady partnerstwa i wzajemnego szacunku oraz wykluczeniu tendencji hegemonistycznych, czemu miało służyć precyzyjne określenie „sfery wzajemnych interesów”. Nowa jakość w układzie europejsko-amerykańskim wymagała również odniesienia do wspólnego cywilizacyjnego dorobku kulturowego i ustrojowego (demokracji, praw człowieka). Ludowcy eksponowali szczególną rolę sojuszu Polski z USA. Uważali, że należało zapewnić Polsce dodatkowe gwarancje bezpieczeństwa, które polegałyby na rozszerzeniu współpracy i zobowiązań sojuszniczych USA wobec Polski, wychodzących niejako poza „automatyzm” art. 5 traktatu waszyngtońskiego.

Ludowcy z dezaprobatą odnieśli się do pomysłu utworzenia armii europejskiej. Byli za ściślejszą niż dotąd współpracą państw w ramach NATO, szczególnie w kontekście

rozwijania tzw. szpicy i wzmocnienia wschodniej flanki Sojuszu. Wyrażano obawy, że tworzenie nowego dowództwa wojskowego w Europie mogłoby skutkować sytuacją, w której „Polacy służyliby pod niemieckim dowództwem, a to, pamiętając o bolesnej historii naszego kraju trudno to sobie wyobrazić”.

Polskie Stronnictwo Ludowe konsekwentnie sprzeciwiało się wszelkim wojnom, dlatego też z kontestacją partii spotkała się decyzja o udziale polskich wojsk w konflikcie irackim w 2003 r., podjęta przez Leszka Millera, ówczesnego prezesa Rady Ministrów. Dla ludowców wojna w Iraku była przykładem konfliktu utrwalającego podziały w świecie i stwarzającego motywację dla terroryzmu, a nie służącego bezpieczeństwu zbiorowemu. Proponowano przyjęcie zasady, że polskie siły zbrojne mogą być używane tylko do obrony granic, a poza granicami mogą działać jedynie w misjach pokojowych oraz jeśli ich zagraniczne zaangażowanie będzie wynikało wprost ze zobowiązań sojuszniczych.

Armia, przemysł obronny i służby specjalne

Polskie Stronnictwo Ludowe zmarginalizowało zagadnienie potencjału obronnego. Z nielicznych i lakonicznych wypowiedzi polityków partii i fragmentów dokumentów programowych można wnioskować, że ludowcy opowiadali się za profesjonalizacją armii oraz istnieniem Narodowych Sił Rezerwowych jako uzupełnienia wojska. Polskie siły zbrojne miały być używane przede wszystkim do obrony terytorium państwa. Dopuszczano możliwość wysłania wojska poza granice RP z zastrzeżeniem, że podstawą takiego działania byłyby misje pokojowe lub zobowiązania sojusznicze⁴⁸. Warto podkreślić, że PSL w latach 2007–2015, będąc w koalicji z PO, wspierało wszelkie zmiany prawne, odnoszące się do potencjału obronnego RP, a zaproponowane przez koalicjanta (zniesienie obowiązku zasadniczej służby wojskowej, utworzenie NSR czy zmiany organizacyjne w Dowództwie Sił Zbrojnych RP).

Bezpieczeństwo energetyczne i ekologiczne

W ludowej myśli politycznej bezpieczeństwo energetyczne było warunkiem *sine qua non* suwerenności, rozwoju i wysokiej pozycji międzynarodowej państwa. Oznaczało stabilne dostawy energii po akceptowalnych cenach, gwarantujące zaspokojenie potrzeb energetycznych państwa, przy założeniu maksymalnego wykorzystania rodzimych zasobów surowców energetycznych i dywersyfikacji źródeł i kierunków dostaw. W definicji PSL

⁴⁸ *Naród, Państwo, Człowiek...*, s. 12.

bezpieczeństwo energetyczne zależało od syntezy dwóch czynników: pozytywnego dla Polski rachunku ekonomicznego w handlu surowcami oraz dywersyfikacji kierunków dostaw surowców energetycznych.

Bezpieczeństwo energetyczne w myśli politycznej PSL miało się opierać w głównej mierze na rodzimych zasobach energetycznych i odnawialnych źródłach energii. Niezależność energetyczną łączono przede wszystkim z możliwością wykorzystania państwowych zasobów energetycznych, a nie z „ilością rur na granicach”⁴⁹. W aspekcie szczegółowym rodzima polityka energetyczna miała się opierać na trzech elementach: poprawie efektywności energetycznej, czyli obniżeniu energochłonności gospodarki; wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii (biopaliwa, geotermia, biomasa, energia słoneczna etc.) oraz dywersyfikacji źródeł i kierunków dostaw surowców energetycznych⁵⁰. Bezpieczeństwo energetyczne chciano zapewnić poprzez zróżnicowanie kierunków dostaw i rodzajów energii z uwzględnieniem rachunku ekonomicznego.

PSL rozpatrywało bezpieczeństwo energetyczne przez pryzmat zmian globalnych i „narastającego problemu energetycznego świata”, rozumianego jako deficyt surowców i energii, zaostrzającej się konkurencji państw o zasoby energii oraz wykorzystywanie surowców jako instrumentu szantażu politycznego. Jak oceniono, sytuacja taka była spowodowana rosnącą dynamiką rozwoju gospodarczego nowych mocarstw o dużym potencjale demograficznym: Chin, Indii, Brazylii, Indonezji, Meksyku i ich potrzeb surowcowych. W kontekście nowych zmian i zagrożeń, z jednej strony, zdawano sobie sprawę, że współzależność i integracja państw powodowała konieczność dostosowania polityki energetycznej do zobowiązań międzynarodowych, a z drugiej strony, widziano potrzebę pogłębiania integracji oraz solidarnej polityki energetycznej w Unii Europejskiej⁵¹. Z dezaprobatą odniesiono się do rosyjsko-niemieckiego projektu *Nord Stream 2*, oceniając go jako inwestycję powstającą wbrew strategicznym interesom Polski i zagrażającą polskiemu

⁴⁹ W. Pawlak, *Gospodarka według Pawlaka*, rozm. K. Naszkowska, K. Niklewicz, „Gazeta Wyborcza”, 12 XI 2007, nr 265, s. 24.

⁵⁰ *Dokumenty X Kongresu PSL...*, s. 23; SI Sejmu RP, „Wystąpienie Wiceprezesa Rady Ministrów Ministra Gospodarki Waldemara Pawlaka z 9 I 2009 r.” [dostęp: 8 VIII 2017].

⁵¹ Ludowcy mieli wpływ na politykę energetyczną, gdyż Waldemar Pawlak w latach 2007–2012 pełnił funkcję wicepremiera i ministra gospodarki. *Dokumenty X Kongresu Polskiego Stronnictwa Ludowego...*, s. 20.

bezpieczeństwu energetycznemu oraz powodującą całkowite uzależnienie się od surowców rosyjskich.

Ludowcy, podobnie jak liberałowie łączyli bezpieczeństwo energetyczne z ochroną środowiska naturalnego, zdając sobie sprawę z oddziaływania energetyki na przyrodę i konieczności rozwoju technologii niskoemisyjnych, w tym energetyki atomowej. Poglądy na temat ochrony środowiska wywiedziono z ekohumanizmu, opartego na „logice funkcjonowania przyrody i człowieka”, według której człowiek, będący częścią natury, miał tak gospodarować zasobami przyrodniczymi, aby zapobiec ekologicznej katastrofie, nie dominować nad przyrodą, ale współdziałać na rzecz obopólnych korzyści: z jednej strony, ochrony bioróżnorodności przyrody i czystego środowiska naturalnego, a z drugiej strony, zdrowia własnego i przyszłych pokoleń Polaków. Harmonijne współistnienie człowieka z przyrodą gwarantowało równowagę naturalną, zapobieżenie destrukcji środowiska przyrodniczego, a w konsekwencji „samodestrukcji ludzkości”.

Dla PSL, określającego się mianem „partii proekologicznej”, bezpieczeństwo ekologiczne (życie w czystym środowisku naturalnym) było konstytucyjnym prawem obywateli. Z tego też względu państwo miało obowiązek zapewnić zdrowe warunki egzystencji. Polityka ekorozwoju obejmowała pięć zadań o charakterze szczegółowym: rozwój agroturystyki, ekoturystyki, leśnictwa; zwiększanie zasobów leśnych oraz utrzymanie państwowej własności lasów i parków narodowych, która w ocenie partii gwarantowała ich ochronę i dostępność turystyczną; oszczędzanie energii i wody; zagospodarowanie odpadów oraz edukacja ekologiczna społeczeństwa.

1.4 Nurt konserwatywny

Ocena bezpieczeństwa państwa

Prawo i Sprawiedliwość uważało, że jednym z najpoważniejszych wyzwań dla sektora bezpieczeństwa, gospodarki i rozwoju było zniesienie występujących barier w gospodarce, co miało przyczynić się do naprawy państwa, po to, by móc lepiej i pełniej funkcjonować w środowisku międzynarodowym i móc rozwijać państwo z udziałem kapitału zagranicznego,

czym każdy rząd Polski był zainteresowany⁵². Bezpieczeństwo, jak określał to PiS, kosztowało, ale ponoszenie wysokich kosztów w celu zapewnienia bezpieczeństwa państwu było ze wszech miar uzasadnione⁵³. PiS od momentu powstania podnosiło, że istniały w Polsce potężne wewnętrzne „imposybilizmy” utrudniające dyplomację gospodarczą, co także limitowało napływ zagranicznych inwestorów do Polski i ograniczało środki, które można było przeznaczyć na finansowanie bezpieczeństwa⁵⁴.

Już od momentu powstania formacji w 2001 roku oceniano, że patologie państwa należało unicestwiać, a do jednych z pierwszych wyzwań należało zaliczyć potrzebę uwolnienia gospodarki od tzw. „podatku korupcyjnego”⁵⁵. Wskazywano, że rozwój państwa był poważnie utrudniony ze względu na marnotrawienie dużej części środków publicznych, a także brak ułatwień w zakresie rozwoju gospodarczego, które w państwie europejskim powinny być oczywistością. Taka rzeczywistość uniemożliwiała projektowanie ambitnych celów w zakresie bezpieczeństwa. Wobec tego, PiS deklarowało odrzucenie patologicznego w III RP systemu podejmowania decyzji w oparciu o polityczne naciski⁵⁶. Jako element skutecznie utrudniający rozwój oceniano także tzw. doraźność w zakresie decyzji gospodarczych, która uniemożliwiała rozwój, bowiem wszelkie decyzje nie miały uzasadnienia długofalowego, brakowało myślenia o długofalowych skutkach i antycypacji następstw decyzji, a skupiano się na rozwiązywaniu zadań bieżących, które były konieczne sytuacyjnie, ale jednocześnie nie miały ulokowania systemowego. W ocenie PiS w III RP elity polityczne nie postrzegały sektorów bezpieczeństwa oraz gospodarki jako jednolitego organizmu niezbędnego dla trwania silnego państwa, lecz dostrzegano wyłącznie poszczególne silosy w systemie, który – zdaniem konserwatystów – wymagał integracji, ze wsparciem państwa⁵⁷.

⁵² J. Kaczyński: *mamy na plecach ciężki worek patologii polskiego rządu*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 15 I 2009, wyd. online.

⁵³ SI portalu „Niezależna.pl”, <https://www.niezalezna.pl>, *Kaczyński: nie wolno oszczędzać. Za dwa lata będziemy mieli najsilniejszą armię w Europie*, 5 IX 2023, dostęp 10 X 2023.

⁵⁴ SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego z dnia 19 VII 2006 roku w trakcie przedstawiania programu Rady Ministrów”, dostęp 5 VIII 2022.

⁵⁵ SI portalu Money.pl, <https://ww.money.pl>, *Jarosław Kaczyński nie żałuje, że nazwał SLD organizacją przestępczą*, 12 V 2003, dostęp 10 IX 2023.

⁵⁶ SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Kazimierza Marcinkiewicza z dnia 19 XI 2005 roku w trakcie przedstawiania programu Rady Ministrów”, dostęp 15 VIII 2023.

⁵⁷ Zob. D. Bunikowski, „Rewolucjonista Jarosław Kaczyński”, „Rzeczpospolita”, 29 IX 2019, wyd. online.

Modelem naprawczym miało być także oderwanie rzeczywistości kapitałowej od grup interesów⁵⁸.

Obrona interesu narodowego

PiS twierdziło, że bez obrony narodowego interesu nie było możliwe zapewnienie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej⁵⁹. Konserwatyści podkreślali, że podstawowym zadaniem rządzących było „stanie na straży” narodowych interesów. Nie dostrzegano, że w Rzeczypospolitej Polskiej nie było możliwe, wobec intensyfikacji sporu politycznego, wyznaczenie przez poszczególne podmioty na arenie politycznej Polski wspólnych interesów narodowych oraz wyznaczenie racji stanu Rzeczypospolitej, która byłaby poza sporem politycznym⁶⁰.

Prawo i Sprawiedliwość wyznaczyło zadania w zakresie bezpieczeństwa w programie politycznym w 2005 roku, przygotowując się do objęcia rządów. Wyznaczone cele zostały podtrzymane we wszystkich programach politycznych formacji, a także zostały wskazane jako zasadnicze w trakcie sprawowania rządów (2005 – 2007 oraz 2015 – 2023). Do priorytetów zaliczono:

- utrzymywanie strategicznych więzi ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki (dążenie do silnych więzi bilateralnych⁶¹, nie tylko współpraca w Sojuszu Północnoatlantyckim;
- zaangażowanie w planowanie oraz działania Sojuszu Północnoatlantycki (uczestnictwo w Sojuszu zapewniało bezpieczeństwo, ale oznaczało także liczne zobowiązania)⁶²;
- wypracowanie i utrzymanie podmiotowej pozycji w Unii Europejskiej, współpraca solidarnych państw członkowskich, których celem było rozszerzenie UE na wschód⁶³;

⁵⁸ Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2001 roku, s. 7-8.

⁵⁹ SI portalu „TVN24”, www.tvn24.pl, *Prezes PiS: nikt nie broni tych, którzy nie potrafią bronić się sami*, 14 VIII 2023, dostęp 11 X 2023.

⁶⁰ Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2005 roku, s. 24-53.

⁶¹ Temu miała służyć m. in. umowa bilateralna w zakresie rozmieszczenia elementów tarczy antyrakietowej na terenie Polski. Zob. SI portalu Money.pl, <https://www.money.pl>, Fotyga o tarczy antyrakietowej: uważamy, że jest potrzebna, 18 I 2008, dostęp 10 VII 2023.

⁶² *Kaczyński: zobowiązania w NATO trzeba realizować*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 22 V 2012, wyd. online, dostęp 10 IX 2023.

⁶³ SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Kazimierza Marcinkiewicza z dnia 19 XI 2005 roku w trakcie przedstawiania programu Rady Ministrów”, dostęp 15 VIII 2023.

- zapewnienie bezpieczeństwa ekonomicznego oraz energetycznego Polakom; uchylenie niebezpieczeństwa w zakresie uzależnienia od dostaw surowców z Federacji Rosyjskiej;

- utrwalenie i rozwój dobrosąsiedzkich relacji z projektem, by Polska mogła uzyskać centralną pozycję w UE po to, żeby promować demokrację na wschód, ale przede wszystkim po to, by zabezpieczać trwale integralność i suwerenność niepodległego państwa⁶⁴.

USA i NATO jako podstawowy filar bezpieczeństwa

Konserwatyści uważali, że umocnienie strategicznego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi gwarantowało Polsce bezpieczeństwo. Dzięki współpracy ze Stanami Zjednoczonymi rosła pozycja międzynarodowa Rzeczypospolitej, a także wielosegmentowo umacniało się bezpieczeństwo państwa. Polskę ze Stanami Zjednoczonymi łączyła wspólnota interesów. Oceniano, że nieodzownym, żeby uzyskać wysoki status wzajemnych relacji było umocnienie relacji opartych o wspólną walkę z międzynarodowym terroryzmem. Wskazywano, że należało unikać jednostronności w zakresie oceny udziału polskich żołnierzy w misjach w Iraku i Afganistanie. PiS opowiadało się za tym, żeby nie mieszać udziału w misjach w Iraku i Afganistanie z wewnętrznym konfliktem odnośnie bezpieczeństwa. Konserwatyści oceniali, że zaangażowanie polskiego kontyngentu w Iraku i Afganistanie nie było związane wyłącznie z uczestnictwem w Sojuszu Północnoatlantyckim, bowiem była to działalność poza strukturami NATO, która była dowodem szczególnych, uprzywilejowanych relacji łączących Rzeczpospolitą ze Stanami Zjednoczonymi⁶⁵.

Polska powinna, zdaniem PiS, dążyć do uzyskania pogłębionego charakteru relacji ze Stanami Zjednoczonymi, a w umowie należało zawrzeć poszczególne zobowiązania sojusznicze. Jednym z wyzwań transatlantyckich pozostawało także zwiększenie dwustronnego obrotu handlowego.

Prawo i Sprawiedliwość opowiadało się za ścisłymi relacjami pomiędzy Unią Europejską a Sojuszem Północnoatlantyckim i jednoznacznie sprzeciwiało się temu, by państwa europejskie tworzyły wspólną armię, bowiem odczytywano to jako działalność

⁶⁴ Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2005 roku, s. 24-53.

⁶⁵ SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego z dnia 19 VII 2006 roku w trakcie przedstawiania programu Rady Ministrów”, dostęp 5 VIII 2022; Prezydent: uczestnictwo w misji w Afganistanie to nasz obowiązek, „Dziennik Gazeta Prawna”, 15 VIII 2009, wyd. online.

konkurencyjną wobec Stanów Zjednoczonych i współpracy w NATO⁶⁶. Wspólna europejska armia byłaby, zdaniem PiS, niewydolna decyzyjnie oraz niemożliwa do trwałego zabezpieczenia europejskich państw. Byłby to także niekorzystny sygnał wobec USA, bowiem Stany Zjednoczone miały być według PiS trwałym uczestnikiem bezpieczeństwa europejskiego⁶⁷.

Brakowało, zdaniem PiS, wpływania Rzeczypospolitej na kreowanie procesów w Sojuszu Północnoatlantyckim i kształtowania polityki sojuszu, a nie pozostawanie jedynie biernym odbiorcą pomysłów stawianych na forum NATO. Niemniej, Polska jednoznacznie na forum NATO opowiadała się za tym, żeby trwał proces poszerzania Sojuszu o nowych członków, szczególnie o Ukrainę⁶⁸. Zbliżenie Ukrainy z NATO miało, zdaniem PiS, gwarantować Polsce bezpieczeństwo. Prawo i Sprawiedliwość podkreślało jednocześnie, że jedynie Pakt Północnoatlantycki dysponował infrastrukturą i procedurami współdziałania, co stabilizowało sytuację na świecie⁶⁹.

PiS wskazywało, że zdolność do obrony terytorialnej oraz silne gwarancje sojusznicze stanowiły poważne zabezpieczenie dla Rzeczypospolitej. Istniało jednak zapotrzebowanie, żeby poczynić starania na rzecz innych form współpracy wojskowej w wymiarze sojuszniczym. Polska, zdaniem PiS, powinna nieustająco zabiegać o to, by NATO było sojuszem obronnym skupionym na zapewnieniu integralności terytorialnej oraz bezpieczeństwa państw członkowskich we wszystkich aspektach bezpieczeństwa, z uwzględnieniem m. in. wymiaru cyberbezpieczeństwa.

Dla Prawa i Sprawiedliwości obecność polskich żołnierzy w działaniach i misjach sojuszniczych miała wymiar istotnego zdobywania pozycji w ramach danej organizacji. Oczekiwano, że zaangażowanie w misjach NATO przyczyni się do tego, że w Polsce i innych państwach Europy Środkowej zostaną umieszczone instalacje, które umożliwiłyby skuteczną obronę kolektywną. Polską obecność wojskową w misjach poza granicami państwa

⁶⁶ SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Kazimierza Marcinkiewicza z dnia 19 XI 2005 roku w trakcie przedstawiania programu Rady Ministrów”, dostęp 15 VIII 2023.

⁶⁷ Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2005 roku, s. 24-53.

⁶⁸ Szczególne zabiegi w tym zakresie były czynione przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego podczas szczytu NATO w Bukareszcie w 2008 roku.

⁶⁹ Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2005 roku, s. 38-53.

postrzegano jako element lewarowania pozycją międzynarodową Polski. Oceniano, że polska obecność wojskowa wzmacniała pozycję międzynarodową państwa oraz powodowała, że potencjał wojskowy umacniał się we wszystkich aspektach⁷⁰.

PiS opowiadało się także za zmianami w obrębie NATO, co miało przyczynić się do dostosowania struktury do współczesnych zagrożeń. Nieodzownym elementem powinno być także cykliczne aktualizowanie tzw. planów ewentualnościowych, a także rozbudowa mechanizmów reakcji Sojuszu Północnoatlantyckiego na wypadek ataku⁷¹.

Europejski filar bezpieczeństwa

Unia Europejska pozostawała dla PiS istotnym filarem bezpieczeństwa. Unia Europejska była postrzegana przez PiS jako związek państw narodowych, które zachowują własną tożsamość i odrębność. Nie zgadzano się, żeby UE przekształcać w tzw. superpaństwo. Jako niebezpieczny proces oceniano natomiast pomysły federalizacyjne, skupione najpierw na dyskusji o Konstytucji dla Europy, a następnie – choć w nieco okrojonej wersji – znalazły się w Traktacie z Lizbony. Proces potencjalnych zmian traktatowych nie zyskiwał zrozumienia ani poparcia wśród polityków Prawa i Sprawiedliwości. Nie godzono się na to, żeby instytucje unijne – nieustająco kosztem państw narodowych – traciły kompetencje⁷². Wskazywano także, że tuż po wejściu Polski do Unii Europejskiej osłabła pozycja Polski w UE, którą państwo miało na dzień 1 maja 2004 roku, dołączając do Wspólnoty. Polska, wraz ze zniesieniem mechanizmu nicejskiego liczenia głosów, traciła na tzw. sile głosu i tym samym pozycja Polski w systemie głosowania w UE malała⁷³. Zdecydowanie sprzeciwiano się także przyjęciu wyższości prawa UE nad prawem krajowym państw członkowskich. Takie pomysły odczytywano jako zagrożenie dla suwerenności Rzeczypospolitej⁷⁴.

⁷⁰ SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego z dnia 19 VII 2006 roku w trakcie przedstawiania programu Rady Ministrów”, dostęp 5 VIII 2022.

⁷¹ Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2014 roku, s. 160-164. Por. Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2005 roku, s. 24-53.

⁷² Analogiczne stanowisko wyrażała Solidarna Polska. Zob. Z. Ziobro: *suwerenność nie ma swojej ceny*, „Rzeczpospolita”, 17 XI 2020, wyd. online, dostęp 10 X 2022.

⁷³ SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Kazimierza Marcinkiewicza z dnia 19 XI 2005 roku w trakcie przedstawiania programu Rady Ministrów”, dostęp 15 VIII 2023.

⁷⁴ SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego z dnia 19 VII 2006 roku w trakcie przedstawiania programu Rady Ministrów”, dostęp 5 VIII 2022.

Formułowanie celów polityki europejskiej w obszarze bezpieczeństwa obejmowało przede wszystkim traktowanie NATO jako podstawowej instytucji, która miała gwarantować bezpieczeństwo Europy. Warunkiem brzegowym było także utrzymanie jednomyślności w Unii Europejskiej z możliwością swobodnego i nielimitowanego prawa weta przez państwo członkowskie UE. Nienaruszalność zasady suwerenności Polski w polityce zagranicznej pozostawała priorytetem dla Polski, podobnie jak zachowanie w obrębie wspólnego rynku polityki gospodarczej państwa członkowskiego (nie będącej narzuconą przez UE) oraz niezbędnych atrybutów do jej prowadzenia. Równocześnie przyjmowano, że gwarantem bezpieczeństwa w wymiarze gospodarczym w odniesieniu do relacji Polska – Unia Europejska było zachowanie w polityce regionalnej zasady solidarności finansowej przy równoczesnym oparciu współpracy w wymiarze polityki regionalnej na relacji państwo członkowskie – władze lokalne, a nie Unia Europejska – władze lokalne (z pominięciem państwa członkowskiego)⁷⁵.

Wschodni wymiar polityki bezpieczeństwa

Polska miała ambicję, żeby prowadzić wiodącą rolę w regionie, w tym – aktywną politykę zagraniczną wobec Europy Wschodniej. Wizja takiego formatu pozostawała w rozbieżności z wizjami zarówno Unii Europejskiej, jak i największych państw członkowskich wchodzących w skład tzw. starej Unii. Polska była żywotnie zainteresowana pokojem za wschodnią granicą oraz umacnianiem relacji wschodnich państw Europy z Unią Europejską i Paktem Północnoatlantyckim⁷⁶.

PiS opowiadało się za angażowaniem Ukrainy we wspólne projekty w zakresie polityki obronnej, a także zbrojeniowej. Wskazywano, że taki model współpracy przyczyni się do ściślejszych relacji Ukraina – Pakt Północnoatlantycki. Celem finalnym miało stać się zaproszenie Ukrainy do członkostwa w Unii Europejskiej i Pakcie Północnoatlantyckim⁷⁷.

Polska miała stać się inicjatorem polityki wschodniej UE, a kreowanie Wschodniego Wymiaru UE miało być filarem polityki europejskiej. Animowanie partnerstwa państw członkowskich Unii Europejskiej z Ukrainą, Białorusią i Mołdawią oraz tworzenie dla nich

⁷⁵ Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2005 roku, s. 24-53.

⁷⁶ Por. Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2023 roku, s. 84-108. Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2005 roku, s. 24-53.

⁷⁷ SI Sejm RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Kazimierza Marcinkiewicza z dnia 19 XI 2005 roku w trakcie przedstawiania programu Rady Ministrów”, dostęp 15 VIII 2023.

perspektywy dla członkostwa w UE. Unia Europejska miała także „pomóc” Polsce w tym, żeby Federacja Rosyjska zaczęła traktować Polskę jako równoprawnego członka Unii Europejskiej, a nie państwo członkowskie „drugiej kategorii”⁷⁸.

Planowano powołanie Funduszu Dobrego Sąsiedztwa – instytucji, która miała wesprzeć inicjatywy edukacyjne, społeczne oraz naukowe na Ukrainie oraz na Białorusi. Brak funkcjonującej tak instytucji oznaczał, że takie projekty były realizowane przez państwa Europy Zachodniej. Uruchomienie programów stypendialnych dla studentów i doktorantów miało stać się kolejnym celem, który wpłynąłby na poziom współpracy pomiędzy państwami Europy Wschodniej a Polską. Wyzwaniem pozostawało także uruchomienie współpracy polsko – ukraińskiej oraz polsko – białoruskiej w segmencie współpracy samorządów oraz organizacji pozarządowych.

Bezpieczeństwo Rzeczypospolitej miało także zostać zagwarantowane bliską współpracą z państwami Europy Środkowej w wymiarze politycznym, gospodarczym oraz w segmencie bezpieczeństwa. Wskazywano, że członkostwo w Unii Europejskiej i Pakcie Północnoatlantyckim nie mogło oznaczać ograniczenia poziomu relacji bilateralnych z państwami środkowoeuropejskimi, niemniej – współpraca środkowoeuropejska była związana z koniecznością wyznaczenia nowych ram współpracy w regionie po osiągnięciu celów podstawowych w zakresie bezpieczeństwa tj. uzyskania członkostwa w Unii Europejskiej oraz Pakcie Północnoatlantyckim przez państwa Europy Środkowej. Nowymi ramami dla współpracy mogły stać się formaty współpracy, bowiem współpraca państw Europy Środkowej przyczyniała się do umocnienia pozycji Polski na arenie międzynarodowej i europejskiej, na której Polska, jako największe państwo Europy Środkowej, miała animować współpracę państw Europy Środkowej w celu realizacji celów istotnych dla wszystkich państw środkowoeuropejskich⁷⁹. Pozycja regionu w procesie decyzyjnym zarówno w UE jak i w NATO rośnie dzięki wzajemnej współpracy⁸⁰.

⁷⁸ SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego z dnia 19 VII 2006 roku w trakcie przedstawiania programu Rady Ministrów”, dostęp 5 VIII 2022.

⁷⁹ SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Kazimierza Marcinkiewicza z dnia 19 XI 2005 roku w trakcie przedstawiania programu Rady Ministrów”, dostęp 15 VIII 2023.

⁸⁰ Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2005 roku, s. 24-53.

Wyzwaniem dla polityki Polski pozostawało osiągnięcie uniezależnienia energetycznego od Federacji Rosyjskiej. PiS wskazywało, że Polską racją stanu było doprowadzenie do dywersyfikacji w zakresie dostarczania surowców energetycznych ze szczególnym uwzględnieniem kierunku norweskiego. Podkreślano, że Federacja Rosyjska niejednokrotnie szantażowała dostawami surowca, o czym świadczyła m. in. sytuacja z lutego 2004 roku, kiedy Federacja Rosyjska zdecydowała się wyłączyć na trzy dni gazociąg jamalski. PiS konstatowało, że w zakresie bezpieczeństwa energetycznego nie mogło liczyć na solidarność ze strony państw członkowskich Unii Europejskiej. Projekty Gazociągu Północnego oraz jego tzw. drugiej nitki wskazywały, że Polska nie mogła liczyć na wsparcie UE w zakresie wspólnej, ogólnoeuropejskiej optymalizacji dostaw i uniezależnienia od Federacji Rosyjskiej⁸¹.

Polityka obronna i armia

Bezpieczeństwo rozumiano jako zespół wzajemnych zobowiązań i jednocześnie podkreślano, że istniała konieczność, żeby uchwalić ustawę, która nakładałaby na rząd zobowiązanie, żeby zdawać raport o stanie bezpieczeństwa państwa. Postulowano, żeby stworzyć odpowiednie instrumentarium, które zabezpieczyłoby państwo w zakresie sprawnego prowadzenia polityki zagranicznej. Nowe instrumentarium miało zawierać zobowiązanie do usunięcia zarówno z urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw zagranicznych tajnych współpracowników byłych służb specjalnych oraz funkcjonariuszy tych służb. Umocnić miała się także pozycja ministra właściwego do spraw zagranicznych wobec innych ministrów, co miało przyczynić się do pełnienia przez taką osobę roli koordynatora w zakresie polityki zagranicznej i polityki służącej utrzymaniu bezpieczeństwa zewnętrznego państwa.

PiS podkreślało, że przynależność do organizacji międzynarodowych nie „zwalniała” z konieczności samodzielnego dbania o bezpieczeństwo. Priorytet w zakresie polityki obronnej bowiem nie zmieniał się i nieustająco był nim interes narodowy. Polska, jako frontowe państwo członkowskie NATO, a także biorąc pod uwagę swe strategiczne położenie, nie mogła zrezygnować z tradycyjnego modelu zabezpieczenia

⁸¹ Por. Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2014 roku, s. 160-164; Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2005 roku, s. 24-53.

państwa. Z tego względu ważne było, żeby Polska dysponowała choćby minimalną zdolnością do obrony oraz rekonstrukcji sił na wypadek agresji zbrojnej. Przyjmowano jednocześnie, że nie należało rezygnować z powszechnego obowiązku wojskowego. Podnoszono konieczność wyższych wydatków na obronność nie tylko ze względu na zobowiązania sojusznicze, ale przede wszystkim ze względu na interes Rzeczypospolitej⁸².

Zapewnienie zdolności Sił Zbrojnych RP do skutecznej obrony integralności terytorialnej pozostawało najpoważniejszym wyzwaniem i jednocześnie zadaniem dla polityki obronnej. Wzrost napięcia, a następnie konflikt ukraińsko – rosyjski powodował znaczący spadek bezpieczeństwa zewnętrznego państwa. Z tego względu PiS nie wykluczało możliwości wystąpienia w XXI wieku wojny w Europie o charakterze wojny konwencjonalnej⁸³. Dostrzegano zagrożenie dla Rzeczypospolitej w związku z kryzysem migracyjnym w Europie⁸⁴. Jednoznacznie przeciwstawiono się forsowaniu granicy polsko – białoruskiej przez migrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki próbujących nielegalnie przekroczyć granicę. Twierdzono, że kryzys na granicy polsko – białoruskiej był elementem wojny hybrydowej i miał na celu odwrócenie uwagi od konfliktu rosyjsko – ukraińskiego.

Zapewnienie bezpieczeństwa implikowało konieczność stałej modernizacji polskiej armii oraz zabezpieczenie nakładów na obronność⁸⁵. Oprócz liczebności polskiej armii, która miała być zwiększona, zmienić miał się system dowodzenia, który należało zreorganizować i powiązać z systemem zintegrowanym zarządzania państwem. PiS uważało, że dzięki zaangażowaniu polskich żołnierzy na wojnie w Iraku oraz Afganistanie i doświadczeniu tam zdobytym, doszło do przełomowych zmian w zakresie wyszkolenia armii RP oraz jej wyposażenia. Diametralnie obecność w Iraku oraz Afganistanie zmieniła także podejście do służby wojskowej⁸⁶.

⁸² Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2005 roku, s. 24-53.

⁸³ SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego z dnia 19 VII 2006 roku w trakcie przedstawiania programu Rady Ministrów”, dostęp 5 VIII 2022.

⁸⁴ SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego z dnia 24 IX 2015 roku nt. strategii Rzeczypospolitej wobec kryzysu migracyjnego w Europie”, dostęp 15 VIII 2023.

⁸⁵ SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Kazimierza Marcinkiewicza z dnia 19 XI 2005 roku w trakcie przedstawiania programu Rady Ministrów”, dostęp 15 VIII 2023.

⁸⁶ Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2005 roku, s. 24-53; Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2014 roku, s. 160-164.

PiS oceniało, że w środowisku międzynarodowym Polski dokonały się poważne zmiany w silny sposób wpływające na poziom bezpieczeństwa państwa. Oceniano, że po zajęciu Krymu w 2014 roku przez Federację Rosyjską i po rozpoczęciu pełnoskalowej wojny na Ukrainie 24 lutego 2022 roku rażąco obniżyło się bezpieczeństwo w Europie. Taka sytuacja geopolityczna wymagała działań ekstraordynaryjnych, skutkujących m. in. wzrostem zadłużenia państwa w związku z potrzebą modernizacji polskich sił zbrojnych, a także potrzebą uzupełnienia sprzętu wobec przekazywania znaczącej ilości sprzętu wojskowego na Ukrainę. Jednoznacznie odrzucano koncepcję, by linia obrony państwa była ulokowana na Wiśle⁸⁷. Wskazywano, że receptą na rosnące zagrożenia dla bezpieczeństwa był wzrost liczebności sił zbrojnych i odbudowa lub powoływanie nowych jednostek⁸⁸.

Przyjmowano, że Federacja Rosyjska stanowi stałe zagrożenie – zarówno egzystencjalne jak i strukturalne dla Rzeczypospolitej. Z tego względu w trakcie sprawowania rządów w latach 2015 – 2023 uchwalono ustawę o obronie ojczyzny, zwiększono nakłady na Wojsko Polskie, dokonano reform w dyplomacji i dokonano przekopu Mierzei Wiślanej, a także doprowadzono do niezależności energetycznej i powołano Wojska Obrony Terytorialnej. Założono, że nakłady na obronność będą wynosić co najmniej 3% PKB. Wsparciu modernizacji służb zbrojnych miał sprzyjać także powołany Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych. Przyjęty przez rząd Zjednoczonej Prawicy Plan Modernizacji Technicznej na lata 2021 – 2035 zakładał przeznaczenie na nowe uzbrojenie oraz wyposażenie 524 mld złotych. Polska przeznaczająca na obronność dwukrotnie więcej aniżeli wynikało to z celu NATO (4% wobec celu wynoszącego 2%). Określono, że w ciągu dekady wydatki na obronność wyniosą średnio 4 – 4,5% PKB⁸⁹.

⁸⁷ SI PAP, <https://www.pap.pl>, Szef MON: dopóki rządzi PiS linia obrony jest na Bugu a nie na Wiśle, 28 IX 2023, dostęp 1 X 2023.

⁸⁸ Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2005 roku, s. 24-53.

⁸⁹ Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2023 roku, s. 84-108.

1.5 Nurt narodowy

Ocena bezpieczeństwa państwa

Ugrupowania narodowe i nacjonalistyczne w Polsce w XXI wieku sytuowały bezpieczeństwo narodu i państwa polskiego wśród naczelnych wartości politycznych. Istotne było: (1) zagwarantowanie rozwoju polskości, (2) zatroszczenie się o wszystko, co jest rodzime, miejscowe, (3) wzmocnienie poczucia stabilności Polski i Polaków, (4) pogłębienie zaufania do państwa narodowego i organów władzy narodowej. Powyższe założenia wiązały się z identyfikacją ważnych zasobów narodowych, religijnych, moralnych, socjalnych. Pozostawały w ścisłej relacji z przekonaniem o konieczności stałej i systematycznej oceny obszarów możliwego ataku na polską suwerenność, określenia granic zaufania do mechanizmów zabezpieczenia państwa w postaci przynależności do instytucji ponadpaństwowych czy sojuszy zbiorowych i bilateralnych. W tle pozostawały kwestie oceny skuteczności różnych technik łagodzenia zagrożeń płynących z wnętrza państwa oraz z przestrzeni zewnętrznej.

Pojęcie bezpieczeństwa Polski traktowano całościowo, odnosząc się do bezpieczeństwa materialnego (biologicznego) oraz bezpieczeństwa niematerialnego (duchowego). Holistyczny model bezpieczeństwa uznawano za optymalny dla zabezpieczenia praw narodowych Polaków, dla budowania silnego państwa i rozwijania idei Wielkiej Polski jako składnika nowego porządku wewnętrznego (ustrój narodowy, elitaryzm społeczny) oraz nowego ujęcia stosunków międzynarodowych, postrzeganych w kategoriach przewagi siły ekonomicznej i militarnej.

Bezpieczeństwo definiowano w wymiarze globalnym, regionalnym i lokalnym, wskazując na konieczność sformułowania realistycznego porządku stabilizowania sytuacji, w której Polska powinna zostać zabezpieczona przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi. W myśli narodowej i nacjonalistycznej u podstaw znajdowało się wychowanie narodowe, dzięki któremu zamierzano osiągnąć długotrwałą stabilizację narodu oraz umocnić spójność wewnętrzną, wzbogacić zwartość narodową, a także urealnić solidarność Polaków. Wśród niebezpieczeństw znajdowały się ideologie uznane za rozkładowe, kosmopolityczne, złowrogie w stosunku do trwałości rodziny, pozycji wierzenia religijnego, utrzymania łączności międzypokoleniowej, umocowania Polski

w dorobku cywilizacji łacińskiej. Sytuacje kryzysowe identyfikowano z oddziaływaniem światowych, tajnych ośrodków politycznych, które zmierzały do destabilizowania porządku narodowego, przykładowo, wskutek niekontrolowanego ruchu migracyjnego z pozaeuropejskich (niechrześcijańskich) kręgów kulturowych.

Ideolodzy ruchu narodowego i nacjonalistycznego deklarowali stosowanie reguł myślenia o polityce, które były zdeterminowane przez realizm polityczny. Można go również potraktować jako orientację teoretyczną w naukach o polityce, zgodnie ze wskazaniem wybranych doktryn (vide: Raymond Aron, Robert Gilpin, Stefano Guzzini, Gottfried-Karl Kindermann, Kenneth Waltz). W obydwu wypadkach - realizm jako sposób postrzegania i uprawiania polityki oraz realizm jako metoda interpretowania zjawisk i procesów politycznych – istotny był pragmatyzm, w którym odzwierciedlały się dążności do wyjaśniania mechanizmów funkcjonowania współczesnego świata. Dla narodowców i nacjonalistów oznaczało myślenie o polityce, podporządkowanej dobru narodu. Zgodnie z ideologią narodową realizm kierował uwagę polityków na najważniejsze komponenty pozycji narodu w otoczeniu międzynarodowym, niezależnie od tego czy była ona zgodna z ogólnymi oczekiwaniami, pragnieniami i dążeniami. Akcentowano istotną cechę myśli narodowej, jaką była dążność do postrzegania polityki jako przestrzeni, która rządzi się obiektywnymi prawami, mającymi historyczny rodowód oraz uwarunkowanymi stanem ekonomiki narodowej, kondycją biologiczną narodu, a ponadto poziomem kultury duchowej i materialnej.

Kwestia bezpieczeństwa narodu polskiego należała do fundamentalnych zagadnień polityki, definiowanej jako „roztropna troska o dobro wspólne”⁹⁰. Podstawą zabezpieczenia interesów Polski od zewnątrz dawały: (1) solidne i niewzruszone struktury państwa narodowego, jego ustrój prawno-polityczny, porządek administracyjny, ład gospodarczy; (2) system wartości narodowych; (3) morale Polaków-patriotów narodowych, pojmujących nowoczesne myślenie o polityce, czyli takie, w którym priorytetem jest naród. Nowoczesność oznaczała odrzucenie emocjonalnego traktowania patriotyzmu i identyfikowanie go z rzetelną, zobiektywizowaną opinią o kondycji Polski i Polaków. Nacisk kładziono

⁹⁰SI Liga Polskich Rodzin, [HTTPS://E-LPR.PL/DEKLARACJA-IDEOWA/](https://e-lpr.pl/deklaracja-ideowa/), „Deklaracja ideowa. Rada Polityczna Ligi Polskich Rodzin, Warszawa, 14 lutego 2015 r. Być mądrym przed, a nie po szkodzie”, [HTTPS://E-LPR.PL/BYC-MADRYM-PRZED-A-NIE-PO-SZKODZIE/](https://e-lpr.pl/byc-madrym-przed-a-nie-po-szkodzie/), dostęp 12.11.2019.

na realistyczne postrzeganie bezpieczeństwa w którym odzwierciedlać się musiały: pragmatyzm polityczny, racjonalna ocena sił i możliwości funkcjonowania państwa w otoczeniu międzynarodowym oraz skutecznego nadzorowania stosunków wewnątrz krajowych, ale też samodzielność przy decydowaniu o losach narodu i państwa.

W wypadku bezpieczeństwa materialnego odnoszono się do pozycji Polski jako państwa średniej wielkości, które musiało zatroszczyć się o własny potencjał gospodarczy i ludnościowy. Zabiegano o wzrost produktywności i konkurencyjności ekonomiki narodowej. Widziano w nim warunek *sine qua non* dla polityki rozwijania potencjału wojskowego. Natomiast w tempie przyrastania populacji postrzegano istotny wskaźnik kondycji narodu, natomiast niski poziom przyrostu naturalnego uznawano za dowód osłabienia narodu nie tylko w sensie biologicznym, ale też w wymiarze moralnym. Oczekiwano, że Polska, dążąc do osiągnięcia wysokiego statusu w regionie, będzie zabiegała o swój potencjał demograficzny. Z tego powodu przywódcy Ligi Polskich Rodzin na początku XXI w. wypowiadali się za zmianą systemu ubezpieczeń socjalno-bytowych, promowali politykę prorodziną w postaci finansowego wsparcia urodzeń (tzw. becikowe), ale też upowszechniali potrzebę skorygowania społecznej mentalności, upowszechniając pożądany model szczęśliwej rodziny 2+3, czyli małżeństwa z minimum trojgiem dzieci. Chodziło o zmianę stanu demograficznego Polski, by przywrócić naturalną zastępowalność pokoleniową. Wykreowano frazę „polityka na rzecz cywilizacji życia i praw rodziny”, żeby w 2007 roku próbować przekonać wyborców do poparcia programu zabezpieczenia praw narodu polskiego. W wypadku braku możliwości szybkiego wzrostu ludnościowego Polski zamierzano poprawić bilans demograficzny wskutek przyspieszenia procesów repatriacyjnych z obszaru dawnego Związku Sowieckiego.

Ponad podziałami między nurtami ideowymi ugrupowań narodowych i nacjonalistycznych znajdowała się sprawa bezpieczeństwa ekonomicznego. Ogół polityków narodowych i nacjonalistycznych domagał się likwidacji „neokolonialnej” struktury gospodarki i przywrócenia jej polskiego oblicza. Wypowiadano się o obowiązku utrzymania własności narodowej w polskich rękach, przy czym w gestii państwa musiały pozostać strategiczne sektory gospodarki. Przekonywano, że transformacja ustrojowa Polski na przełomie XX i XXI wieku przyniosła dewastację majątku narodowego, przyczyniając się do wzrostu zagrożenia bezpieczeństwa ekonomicznego. Bezwzględnie podkreślano

konieczność zapewnienie własności Polakom. W dokumencie LPR zapisano: „Uwłaszczenie Polaków, to droga do niezależności, samodzielności i wzrostu odpowiedzialności za własną rodzinę oraz za wspólne dobro, jakim jest Państwo”. W tym wypadku proponowano różne formy aktywności ekonomicznej, jak akcjonariat pracowniczy, spółdzielczość, uprzywilejowanie i koncentrację polskiego kapitału. Wymogiem *sine qua non* była sprawa zachowania polskiej własności ziemi. W stosunku do establishmentu Trzeciej Rzeczypospolitej krytykowano nieuzasadnione priorytetowe traktowanie obcego kapitału, w którym przede wszystkim widziano ośrodek eksploatacji gospodarki Polski i wyciskiwania polskich pracowników. Przy tej okazji wskazywano na utratę przez naród polski bezpieczeństwa socjalnego. W tym kontekście stale nadmieniano, że należało systemowo zmodyfikować sprawy zabezpieczenia materialnego dla grup społecznych, pozbawionych szansy na godziwe warunki życia.

Istotnym motywem bezpieczeństwa ekonomicznego była sprawa niezgody na „panoszenie się obcego kapitału”, na przejmowanie przez niego zakładów przemysłowych, usługowych i rolniczych. Zdecydowany sprzeciw wyrażano wobec planów wejścia Polski w strefę euro. Wszystkie ugrupowania narodowe i nacjonalistyczne stały na stanowisku, że waluta polska, czyli złoty polski, była nieodłącznym elementem suwerenności Polski. O bezpieczeństwie wewnętrznym decydowały też dobrze prowadzone polityki sektorowe. Wypowiedzi dotyczyły budownictwa tanich mieszkań, edukacji przepełnionej treścią patriotyczną, wytwórczości rolnej, która doczeka się obecności na półkach sklepowych zamiast importowanej żywności, której jakość podważano. Bezpieczeństwo aprowizacyjne zaliczono do ważnych komponentów siły Polski. Z tego powodu Ruch Narodowy w początkach 2023 roku domagał się przywrócenia ceł na zboże ukraińskie. Krzysztof Bosak proponował zwracał uwagę na to, że „rynek rolny to rynek wrażliwy”. Przedstawiał praktyczne rozwiązania: „jeśli Polska ma być krajem tranzytowym, to wjeżdżający towar powinien zostać opieczętowany i poddany ewidencji”. Zapowiadał konieczność wprowadzenia systemu kaucyjnego, polegającego na tym, że optymalne było „pobieranie kaucji przy wjeździe i oddawanie jej przy wyjeździe zboża z Polski to jedyny możliwy system”⁹¹. Mówił o niszczeniu

⁹¹ SI czasopisma „Rzeczpospolita”, <https://www.rp.pl/polityka/art38234841-bosak-o-ukrainskim-zbozu-to-jedna-z-najwiekszych-afier-gospodarczych-rzadu-pis>, <https://www.rp.pl/polityka/art38234841-bosak-o->

polskiego rolnictwa, domagał się komisji śledczej do ustalenia odpowiedzialności za załamanie bezpieczeństwa gospodarki Polski.

Przedmiotem zainteresowania było zagadnienie ryzyka utraty bezpieczeństwa norm moralnych. Ujmowano je w kontekście wojny kulturowej, której obecność stale była dostrzegana w różnych dziedzinach życia publicznego i prywatnego w Polsce. Zagrożone były dobra wspólne i jednostkowe. Sprzeciwiano się obecności obcych elementów kulturalnych w rodzimym obyczaju. Kwestię ogólnego poczucia bezpieczeństwa wiązano z konkretnymi działaniami organizacji międzynarodowych. Ochronę bezpieczeństwa kulturowego powierzano konkretnym grupom społecznym, stwierdzając, że „Szczególna odpowiedzialność w powyższym względzie, spoczywa na ludziach nauki, kultury, oraz – a może przede wszystkim – duchowieństwie, którzy z racji pełnionych funkcji w Narodzie, winni odrzucać, a nie promować, czy wspierać, anarchizujące i rewolucyjne działania, oraz ostrzegać i bronić społeczeństwo przed ich ewentualnymi skutkami”⁹².

Uznano, że nasilenie działań wymierzonych w dobro narodu nastąpiło wraz z rozwojem nowoczesnej technologii informacyjnej. Przejawy wojny kulturowej widziano w treściach promowanych w mediach społecznościowych, zwracano uwagę na bezkarność internetowej promocji lewackich poglądów, wymierzonych w wartości tradycyjne, w małżeństwo, rodzinę, wychowanie dzieci. Zagrożenia dotyczyły zjawiska, które poseł Krzysztof Bosak określił jako „obowiązkowe pranie mózgow obywateli przez dostawców telewizji kablowej”⁹³.

W strategii bezpieczeństwa Polski znalazły się skonsolidowane zagadnienia zasobów narodowych, środków i metod służących temu, by Polacy mieli zapewniony dobrostan. Chodziło o to, żeby naród polski mógł rozwijać swój potencjał gospodarczy, kulturalny, polityczny.

ukrainskim-zbozu-to-jedna-z-najwiekszych-afier-gospodarczych-rzadu-pis, „Bosak o ukraińskim zbożu: To jedna z największych afer gospodarczych rządu PiS”, dostęp 20.05.2023.

⁹² Zarząd Główny Ligi Polskich Rodzin, Warszawa, 13 grudnia 2014 r., <https://e-lpr.pl/nie-pozwolimy-podpalac-polski/>, „Nie pozwolimy podpalać Polski!”

⁹³ SI Sejmu RP, sejm.gov.pl, „Wypowiedź Krzysztofa Bosaka w dyskusji nad pierwszym czytaniem rządowego projektu ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej, Posiedzenie Sejmu nr 70 z 12.01.2023”, dostęp 2.04.2023.

Sojusze polityczne i militarne

Ideologom narodowym i nacjonalistycznym bliska była koncepcja samotności strategicznej Polski. W ich rozumieniu koncepcja ta miała charakter uniwersalny, zgodny z prawami narodów, w tym narodów świadomych swojej siły i wielkości. Dotyczyła wszystkich państw narodowych, które – zgodnie z myślą narodowców i nacjonalistów – powinny samodzielnie wypracowywać własne, oryginalne wizje udziału w stosunkach zewnętrznych, w relacjach z organizacjami ponad państwowymi oraz z poszczególnymi państwami. Tym samym każde państwo narodowe powinno ustalić strategiczne cele zabezpieczenia dobra swojego narodu, w zgodzie z jego charakterem, historią, tradycją. Formułowano cztery niezmiennie reguły. Po pierwsze, interesy państw są rozbieżne, prowadzą do antagonizmów – ich rządy, realizując dobro narodu-suwerena, muszą popadać w nieuchronne konflikty z innymi państwami. Po drugie, za bałamuctwo uznawano „braterską” frazeologię przy ustalaniu strategii bezpieczeństwa, opartej na domniemanym braterstwie między narodami i państwami narodowymi, tworzącymi alianse polityczne czy wojskowe. Po trzecie, uznawano za oczywiste, że zarządzanie kryzysem skutkowało wykorzystaniem przewagi militarnej, ekonomicznej bądź kulturalnej. Tym samym rywalizacja mogła przybrać postać wojny zbrojnej albo rozgrywki gospodarczej, ale też miała możliwość uzyskania formy polityki *soft power*, żeby atrakcyjną ofertą kulturową pozyskać zwolenników i sympatyków. Po czwarte, twierdzono, że pokój jest krótkotrwałym etapem w historii państw narodowych, kiedy dochodzi do względnej równowagi sił między rywalizującymi ze sobą państwami. Ocena dziejów Polski na tle dwudziestowiecznych konfliktów politycznych skłaniała do zabezpieczenia interesów polskich za pomocą normalizowania stosunków z Federacją Rosyjską, wypowiedzenia członkostwa w Unii Europejskiej, zmodyfikowania polskiego udziału w Pakcie Północnoatlantyckim, osłabienia polityki „sojuszu za wszelką cenę” ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki.

Powyższe założenia nie prowadziły do negacji wartości sojuszy międzypaństwowych, ale z zastrzeżeniem, że były istotne „na tyle, na ile bezpieczeństwo w ogóle da się oprzeć na sojuszach (a nie na własnej sile militarnej)”⁹⁴. W wypowiedziach programowych przewijało

⁹⁴ SI Ruch Narodowy, https://ruch-narodowy.pl/wp-content/uploads/2021/05/PolExit-Bezpieczne-wyjście-awaryjne-ver1_2.pdf, A. Brylka, K. Tuduj, M. Wawer, „PolExit. Bezpieczne wyjście awaryjne”, dostęp 15.11.2022.

się przekonanie, że należało zrewidować dotychczasową politykę paktów politycznych i wojskowych, w których Polska brała udział i które - w ujęciu narodowców i nacjonalistów - były niezgodne z polskim interesem narodowym. Dominowała opinia, że Polska, państwo średniego potencjału, musiała samodzielnie kształtować otaczającą przestrzeń, maksymalizując swoje zyski związane z bezpieczeństwem Europy i świata. Redefiniowanie podejścia do sojuszy obejmowało sprawę obecności obcych sił militarnych (amerykańskich, NATO) na ziemiach polskich. W programie Ruchu Narodowego było zastrzeżenie: „Jeśli Stany Zjednoczone traktują nas jako poważnego partnera i sojusznika, powinny być zainteresowane realnym wzmocnieniem polskich zdolności bojowych. Stacjonowanie obcych wojsk jako fundament bezpieczeństwa jest odwrotnością tak pojmowanego wsparcia sojuszniczego, utrwalającym zależność i niesamodzielność Polski w zakresie jej zdolności obronnych”⁹⁵. Części rozważań o przyszłym kształcie polskiego systemu zabezpieczeń zewnętrznych towarzyszyły rozważania o rychłym kresie porządku euroatlantyckiego i o konieczności zrewidowania sposobu myślenia o bezpieczeństwie narodu jedynie na podstawie członkostwa w Pakcie Północnoatlantyckim.

W kręgach narodowo-konserwatywnych snuto wizję Strategicznego Planu Wielkiej Gry, przy okazji oskarżając kolejne ośrodki rządowe o niszczenie dotychczasowego systemu zabezpieczeń Polski i tworzenie iluzorycznego modelu stabilizowania miejsca Rzeczypospolitej w otoczeniu międzynarodowym. Nie widziano szans powodzenia projektu Trójmorza. Sceptycyzm dotyczył braku zaufania do sojuszu państw, które miały rozbieżne interesy narodowe, krzyżujące się na terytorium „od Estonii po Bułgarię”⁹⁶. Wskazywano, że słabością sojuszu było to, że jego uczestnicy mieli za mało instrumentów politycznych, gospodarczych, militarnych, ażeby stać się atrakcyjnymi uczestnikami stosunków międzynarodowych. Nie byli w stanie pokonać swoich słabości wewnętrzpaństwowych ani wytworzyć stosownej siły pod

⁹⁵ R. Winnicki, K. Bosak, W. Tumanowicz, M. Wawer, *Suwerenny Naród w XX wieku. Program Ruchu Narodowego*, Warszawa 2016, s. 27. Kierownictwo Polskiego Komitetu Słowiańskiego formułowało opinię, że „obecność w Polsce obcych wojsk jest utratą przez Polskę suwerenności oraz narażaniem Polski na niszczący konflikt zbrojny”, SI Polski Komitet Słowiański, komitet.org.pl, „Nie wolno mieć w Polsce obcych wojsk”, dostęp 12.10.2022. Opinia stała się podstawą listu wystosowanego 28 września 2018 roku do Kongresu Amerykańskiego w sprawie wycofania amerykańskich żołnierzy z Polski. Równie zdecydowane stanowisko prezentowały w kolei władze NOP, które żądały „usunięcia z terenu Państwa Polskiego obcych jednostek wojskowych”, SI Narodowe Odrodzenie Polski, <https://www.nop.org.pl/zasady-programowe/>, „Zasady programowe NOP”, dostęp 15.12.2022.

⁹⁶ SI Prawy.pl. Polska, Rodzina, Tradycja, <https://prawy.pl/3870-Robert-Winnicki-Pacyfisci-i-inni-idioci>, R. Winnicki, „Pacyfiści i inni idioci”, dostęp: 25.05.2023.

marką Trójmorza, jako gwaranta stabilnego rozwoju regionu. Dlatego R. Winnicki uznał, że „Trójmorze to miły klub, w którym nic istotnego ani trwale wiążącego oraz ważącego politycznie się nie dzieje”⁹⁷. Alternatywą była znana już wcześniej w myśli narodowo-ludowej wizja integrowania się państw narodowych na obszarze wyznaczonym granicami trzech mórz: Adriatyku, Bałtyckiego i Czarnego. Koncepcja „ABC” miała przyczynić się do umocnienia Polski w sojuszu z innymi państwami Europy środkowej i wschodniej na podstawie wspólnoty doświadczenia historycznego (ofiary ekspansjonizmu hitlerowskiego i stalinowskiego, a także jałtańsko-poczdamskiej „zdrady” Zachodu), ochrony przed niemieckim ekspansjonizmem na przełomie XX i XXI wieku, zabezpieczenia się przed wyzyskiem ekonomicznym, ale też przed immoralizmem. Pozwalała na podkreślenie, że sojusz w ramach „ABC” mógł się przyczynić do restytucji idei cywilizacji rzymskiej. Oczekiwano, że geograficzne położenie Polski stanie się atutem przy zabezpieczaniu interesów narodowych Polaków na osi Północ-Południe.

Plan miał mieć realistyczne podłoże w postaci: (1) obrachunku sił narodowych, (2) ustalenia celów nadrzędnych, (3) zgromadzenia środków do przeprowadzenia zamierzeń politycznych. Podłożem miała być współpraca z Federacją Rosyjską, na co składała się tradycja narodowej myśli politycznej, nawiązującej do dorobku Romana Dmowskiego. Takie ideowe źródło miała myśl ugrupowań konserwatywno-narodowych, które systematycznie i wbrew ogólnie przyjętej linii politycznej Polski, opowiadały się za współdziałaniem z Rosją. Pierwotnie w dokumentacji podnoszono kwestię niemieszania się w sprawy państwa ukraińskiego, żądając zachowania dystansu politycznego wobec Pomarańczowej Rewolucji i Euromajdanu.

Od początku konfliktu zbrojnego na Ukrainie w przekazie komunikacyjnym narodowców i nacjonalistów pojawiał się wątek wstrzemięźliwego oceniania agresora i umiaru przy aprobacie wszystkich działań Ukrainy. Głównie akcentowano konieczność zabezpieczenia Polski przed niekontrolowanym napływem uchodźców ukraińskich, przed nieodpowiedzialnymi pomysłami tworzenia „kondominium polsko-ukraińskiego”, przed jednostronnym angażowaniem się Polski w popieranie Ukraińców. Przy ocenie szansy

⁹⁷ Ibidem; Konserwatyzm.pl – Portal Myśli Konserwatywnej, konserwatyzm.pl/engelgard-za-i-przeciw-trumpowi/, J. Engelgard, „Za i przeciw Trumpowi”, dostęp 12.10.2022; zob.: E. Maj, *Motyw ludowo-narodowego partnerstwa ideowego w strategii wyborczej środowisk narodowych w Polsce*, [w:] *Ruch ludowy w Polsce, Europie i na świecie*, red. R. Kubicki, Kielce 2019, s. 259-270.

zachowania bezpieczeństwa Polski przypominano historyczne stosunki z Ukrainą, pokazując jakie mogą być rezultaty zaufania „braterskim” relacjom z Ukraińcami. W publicystyce tygodnika „Myśl Polska” przekonywania czytelników: „To nie nasza wojna”, „Stop banderyzacji Polski”, „Warszawa miastem pokoju”, „Pokój tak, wojna nie”, „Trzymać się z dala od tej wojny”. Powtarzały się stwierdzenia, że „to nie jest nasza wojna”, lecz „cudza wojna”, która ma oblicze „ukraińskiej awantury”⁹⁸. Natomiast polska gościnność i ofiarność przy wspieraniu ukraińskich uchodźców wojennych dawały asumpt do podkreślenia, że doszło do umocowania regionalnej pozycji Polski wraz z utrwalenia pozytywnego obrazu Polaków w skali międzynarodowej. Taka konstatacja pojawiła się podczas obrad Zarządu Głównego LPR 12 marca 2022 roku.

W środowisku LPR już wcześniej był znany i wykorzystywany motyw realnego zabezpieczania interesów Polski jako średniego mocarstwa w skali regionalnej, umiejętnie sytuującego się w nowym łańdże europejskim i światowym na początku XX w., a także traktowanego jako w pełni upodmiotowiony uczestnik polityki światowej. W 2002 roku Maciej Giertych przewidywał kres polityki Polski jako petenta wielkich mocarstw na rzecz polityki Polski jako świadomego i cenionego gracza na arenie międzynarodowej. Podobne opinie pojawiły się w niektórych środowiskach narodowych i nacjonalistycznych po ingerencji rosyjskiej w Gruzji latem 2008 roku. Zwrócono wówczas uwagę na imperialną politykę Rosji, zagrażającą bezpieczeństwu Polski. Wypowiedzi na łamach periodyku „Mysl.pl” zmierzały do wykorzystania sytuacji politycznej do pokazania, że Polska jest optymalnym reprezentantem interesów Europy Środkowej i Wschodniej wobec Zachodu. Powinna stać się rzecznikiem interesów regionalnych, domagając się od państw zachodnich zmiany politycznego kursu wobec Rosji.

W Strategicznym Planie Wielkiej Gry bezpieczeństwo Polski uzależniano od tego na ile będzie w stanie zaktywizować środowisko międzynarodowe i wykaże się – oprócz siły militarnej, popartej szczególnymi umiejętnościami dyplomatycznymi, w tym arbitrażowymi. Z powodu położenia geopolitycznego to Polska miała pośredniczyć w relacjach między Wschodem i Zachodem. Mogła ułatwić zachodniemu światu pojmowanie rosyjskiego stylu

⁹⁸ A. Szlęzak, *Wojna i interesy*, „Myśl Polska” 19-26 VI 2022, nr 25-26, s. 7; A. Piwar, *Mięso armatnie na Ukrainę?*, „Myśl Polska” 18-25 XII 2022, nr 51-52, s. 13.

myślenia i postępowania. Oczekiwano, że dojdzie do ścisłej współpracy z Rosją, która jawiła się jako źródło moralnego odrodzenia ludzkości, która uległa znieprawieniu, podlegała erozji w sferze spraw etycznych, zagubiła wartości religijne, odchodząc od zasad zawartych w Dekalogu. Wybór Rosji na sojusznika Polski był konsekwencją powielania tradycji endeckiej myśli politycznej, w której widziano partnera w walce z naporem germańskim. Dla współczesnych narodowców i nacjonalistów wrogiem zewnętrznym były Niemcy i Unia Europejska, w której polityce widziano instrumentarium niemieckiego ekspansjonizmu ekonomicznego.

Jeszcze inny styl myślenia o sojuszach zewnętrznych kreowali nacjonaści słowiańscy (myśl Polskiej Wspólnoty Narodowej - Polskiego Stronnictwa Narodowego oraz Polskiego Komitetu Słowiańskiego). Konsekwentnie, choć bez sukcesów propagandowych, preferowali wizję zabezpieczenia interesów Polski w otoczeniu słowiańskim, w którym funkcja władcza przypadła Rosji. Państwo rosyjskie miało stać się zwornikiem polityki słowiańskiej, przypisano mu rolę gospodarza Słowiańszczyzny i przywódcy narodów, zjednoczonych w imię dobra powszechnego. Było ostają oporu wobec niemieckiej dominacji w Europie. Widziano w niej obrońcę Polski przed zniewoleniem, płynącym z Zachodu. Dobitnie wypowiediano przekonanie, że „Naród Polski jest niszczonej przez Zachód nie tylko materialnie i zdrowotnie, lecz także umysłowo i moralnie”⁹⁹.

Odrębne podejście do zagadnienia sojuszy zewnętrznych prezentowały środowiska nacjonalistyczne. Nie akcentowano w nich kwestii porozumień międzypaństwowych, preferując poziome kontakty bliźniaczych ugrupowań, powiązanych ideą Trzeciej Pozycji. W tej perspektywie strukturalnej objawiała się wizja zabezpieczenia interesów narodowych w ścisłym sojuszu politycznym z ugrupowaniami radykałów narodowych w Hiszpanii i Włoszech. Na początku XXI wieku przywódcy NOP utrzymywali kontakty z hiszpańskim ugrupowaniem Falange Espanola de la JONS oraz z włoską organizacją Alternativa Sociale (AS), będącą koalicją ugrupowań narodowych i katolicko-narodowych. W składzie AS znalazła się Forza Nuova na czele z Roberto Fiore. Trzy organizacje, czyli NOP, Falange Espanola de la JONS oraz AS w 2003 roku podpisały deklarację współpracy. Znalazły się w niej kwestie

⁹⁹ SI Polski Komitet Słowiański, komitet.org.pl, „O duchowe i materialne odrodzenie Polski, Słowiańszczyzny, Europy”, dostęp 12.11.2022.

zabezpieczenia interesów narodowych na czterech płaszczyznach, gdy chodziło o „(1) przeciwdziałanie niszczącej państwa i narody polityce Nowego Porządku Światowego - tak w jej wymiarze lokalnym (Stany Zjednoczonych Europy), jak i globalnym (Stany Zjednoczone Świata); (2) zwalczanie inspirowanych przez globalistów *quasi*-narodowych separatyzmów, rozbijających unitarność państwa narodowego; (3) aktywną politykę oporu wobec Stanów Zjednoczonych AP, roszczących sobie prawo do narzucania świata metodami terrorystycznymi własnego przywództwa; (4) ochronę Europy przed zalewem pozaeuropejskiej imigracji”¹⁰⁰.

Sumarycznie narodowcy i nacjonaści w Polsce kształtowali ideowe, intelektualne i mentalne podwaliny dla myślenia o sojuszach tworzenia sojuszu kontrhegemonicznych w stosunku do tych, w których znalazła się Trzecia Rzeczpospolita. W wizji nowego porządku międzynarodowego znajdowały się plany zgrupowania: (1) narodów katolickich, które powinny restytuować cywilizację łacińską; (2) narodów środkowoeuropejskich, zagrożonych gospodarczym naporem niemieckim; (3) narodów słowiańskich, powiązanych wspólnotą pochodzenia, kultury, tradycji; (4) ugrupowań nacjonalistycznych, chcących radykalnego przemodelowania relacji narodowych i państwowych. W trzech pierwszych nadmienionych projekcjach pojawiały się odwołania do Rosji, jako ostoi spuścizny narodowej. Jedynie w szeregach NOP krytycznie oceniano Federację Rosyjską, zarzucając jej prowadzenie neosowieckiej czy postsowieckiej polityki imperialnej.

Armia, przemysł obronny i służby specjalne

Myśl polityczna narodowców i nacjonalistów koncentrowała się na zagadnieniu relacji między dobrem narodu, jakim była jego suwerenność, a koniecznością podporządkowania się rygorom bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego. Chodziło o to, żeby zabezpieczyć służebną pozycję służb mundurowych, jak wojsko, policja, straż pożarna służby specjalne, w stosunku do narodu. Zabiegano o to, aby nie wyszły spod kontroli czynnika narodowego i nie zostały upartyjnione. W *Założeniach programowych LPR* jednoznacznie zostały określone ich cele nadrzędne: „Zapewnienie bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego oraz porządku publicznego, to podstawowe i kluczowe zadania Państwa, wynikające z samej

¹⁰⁰ *Europejski Front Narodowy - Deklaracja współpracy*, „Szczerbiec”, marzec-maj 2003 nr 3-4, s. 1-2. Deklarację podpisali: Roberto Fiore (Forza Nuova), Jesus Lopez Martin (Falange Española de la JONS/Frente Español), Adam Gmurczyk (Narodowe Odrodzenie Polski).

istoty jego powołania i trwania. Wojsko odpowiada za bezpieczeństwo zewnętrzne, niezależnie od panujących sojuszy, zaś Policja stoi na straży porządku wewnętrznego Państwa, stąd potrzeba możliwie największych starań oraz nakładów zapewniających profesjonalizm, siłę i nowoczesność struktur obrony Państwa, opartych w jak największym stopniu na rodzimym przemyśle oraz najlepszych wzorcach, również zewnętrznych¹⁰¹. W wojsku widziano istotny czynnik zachowania suwerenności, zabezpieczenia warunków rozwoju narodu polskiego, umacniania pozycji Polaków wśród innych narodów.

Przestrzegano przed polityzacją służb mundurowych, przed wprowadzeniem ich w orbitę partyjnych wpływów, a także przed zaprzęgnięciem w gry wyborcze. Napisano, że „Wojsko i Policja muszą być apolityczne, zachowując ciągłość funkcjonowania niezależnie od aktualnej władzy wykonawczej i ustawodawczej”¹⁰². Za niedopuszczalne uznano błędy w komunikacji społecznej, jakie – według postów RN – popełnił rząd po tym, gdy na terytorium Polski w Przewodowie spadła rakietą i zginęli Polacy. Na forum sejmowym 16 listopada 2022 roku zarzucił premierowi Mateuszowi Morawieckiemu brak reakcji i to w chwili, gdy oświadczenia w tej kwestii wydały Stany Zjednoczone Ameryki oraz Ukraina. Mówił o nieodpowiedzialnym zachowaniu ośrodka rządowego w Warszawie, wspominał o tym, że nastąpiły „niezręczności dyplomatyczne”, skutkujące osłabieniem w Polsce poczucia bezpieczeństwa. Niejako w imieniu władz RP sformułował komunikat, który powinien się ukazać natychmiast, po poinformowaniu opinii publicznej i tragicznym wydarzeniu w Przewodowie: „Polska armia i polski rząd zrobią wszystko, żeby zapewnić bezpieczeństwo Polakom i żeby nie dać wciągnąć Polski do tej wojny. To jest nasza racja stanu”¹⁰³. Krytyczny ogląd stanu zabezpieczenia państwa dotyczył kwestii braku koordynacji pracy poszczególnych ministerstw, izolacji czy nawet samoizolacji podmiotów decyzyjnych w odniesieniu do bezpieczeństwa narodowego, ale też zwracano uwagę na nieuzasadnione dublowanie niektórych agend publicznych i pracy ich funkcjonariuszy, pozbawionych szansy na rzeczowy udział w realizowaniu zadań obronnych.

¹⁰¹ SI Liga Polskich Rodzin, <https://e-lpr.pl/zalozenia-programowe/>, „Założenia programowe Ligi Polskich Rodzin”, dostęp 18.10.2022.

¹⁰² SI Liga Polskich Rodzin, <https://e-lpr.pl/zalozenia-programowe/>, „Założenia programowe Ligi Polskich Rodzin”, dostęp 18.10.2022.

¹⁰³ SI Sejm RP, www.sejm.gov.pl, „Wypowiedź Roberta Winnickiego na 66 posiedzeniu Sejmu w dniu 16.11.2022 podczas debaty przy pierwszym czytaniu rządowego projektu o Systemie Informacji Finansowej”, dostęp: 12.03.2023.

Nadmieniona wcześniej kwestia nowoczesnych technologii, rozpatrywanych w kontekście zagrożenia kulturowego, pojawiła się też w początku 2023 roku przy okazji ujawnienia informacji o wykorzystywaniu izraelskiego oprogramowania Pegasus do inwigilowania obywateli. Krzysztof Bosak w Sejmie dezaprobował tego typu działania, widząc w nich zagrożenie dla porządku wewnętrznego Polski. Zarzucał rządowi Zjednoczonej Prawicy, że nadużył uprawnień. Oskarżał: „W zasadzie jest dość oczywiste, że jest to sprzeczne z prawem unijnym i z polską konstytucją, a uprawnienie do szpiegowania obywateli zyskuje osiem służb, wymieniam: Policja, Krajowa Administracja Skarbowa, CBA, Straż Graniczna, ABW, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Służba Ochrony Państwa, Żandarmeria Wojskowa i Biuro Nadzoru Wewnętrznego, jakby ktoś nie słyszał o takiej służbie specjalnej, powołana za rządów PiS-u w MSW”¹⁰⁴.

Składnikiem myślenia o obronności powszechnej było przekonanie, że w wypadku zagrożenia indywidualnego bądź zbiorowego każdy Polak powinien mieć możliwość obrony, czy raczej samoobrony, w ramach zmodyfikowanego systemu prawnego w Polsce. Chodziło o ułatwienie dostępu do broni palnej oraz zwiększenie możliwości szkolenia w zakresie posługiwania się nią w warunkach, w których należało chronić siebie, rodzinę, dom, mienie, a nade wszystko dbać o zabezpieczenie ojczyzny. Oczekiwano zmiany przepisów prawnych w kierunku korekty pojmowania pojęcia obrony koniecznej. Poprawienie bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego widziano w podniesieniu poczucia odpowiedzialności Polaków za najbliższe otoczenie. Pojawiał się model „narodowca-wojownika” (na wzór „żołnierza-obywatela” z dorobku intelektualnego Zygmunta Balickiego), który stałby się aktywnego podmiotu bezpieczeństwa wewnątrzpaństwowego i międzynarodowego. W tym wypadku chodziło o kreowanie etosu Polaka-narodowca, który dążył do samorealizacji w duchu służby narodowi.

Bezpieczeństwo energetyczne i ekologiczne

W programie wyborczym Krzysztofa Bosaka, kandydata na urząd Prezydenta RP w 2020 roku znalazł się zapis: „Eksploracja złóż powinna być zawsze prowadzona z troską o środowisko naturalne i bezpieczeństwo lokalnych społeczności. Wykluczyć należy udzielanie

¹⁰⁴ SI Sejmu RP, sejm.gov.pl, „Wypowiedź Krzysztofa Bosaka w dyskusji nad pierwszym czytaniem rządowego projektu ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej na 70. posiedzeniu Sejmu nr 70 w dniu 12.01.2023”, dostęp 02.04.2023.

blankietowych koncesji na wydobycie złóż dla spółek w całości zagranicznych”¹⁰⁵. Wątek ekologiczny był zatem rozpatrywany w tle ogólnie pojmowanego dobra wspólnego Polaków oraz w kontekście troski o polskie prawa do złóż mineralnych, które należało chronić przed kapitałem obcym. Jednak w myśli narodowej i nacjonalistycznej w stosunku do różnego rodzaju zagadnień dotyczących szeroko rozumianej ochrony zasobów naturalnych dominowało przekonanie, że ekologia została zawłaszczona przez ekoterrorystów, czyli te środowiska polityczne, które zbijają kapitał polityczny, nie licząc się z kosztami społecznymi.

Narodowcy negowali politykę narzucania Polsce ograniczeń ekonomicznych pod pretekstem ochrony przyrody. Problem dawał sposobność do negocjowania roli Unii Europejskiej oraz do krytykowania rządów Zjednoczonej Prawicy. Politycy RN obiecywali Polakom ochronę przed „szaleństwem polityki klimatyczno-energetycznej UE” oraz przed jej implementacją w politykę Polski, realizowaną przez rządy, sygnowane przez PiS, ale też przez poprzedników z PO, PSL i SLD. W Sejmie 14 kwietnia 2023 roku poseł Robert Winnicki podczas debaty nad projektem uchwały w sprawie redukcji emisji metanu w sektorze energetycznym negował politykę gabinetu Mateusza Morawieckiego. Jego zdaniem nic się nie zmieniło od czasów rządów Donalda Tuska i Ewy Kopacz w sprawie niedopuszczenia do ingerencji UE w sprawę polskiej energetyki. Przypominał swój udział w listopadzie 2013 roku w konferencji z udziałem przedstawicieli Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” oraz partnerów z Węgier i Stanów Zjednoczonych Ameryki, kiedy „biliśmy na alarm, że polityka klimatyczna Unii Europejskiej doprowadzi do zagłady polskiego przemysłu, polskiego górnictwa”¹⁰⁶. Krytykował premiera Morawieckiego za to, że wyraził zgodę na Europejski Zielony Ład i na doprowadzenie do neutralności klimatycznej do 2050 roku, wreszcie na ogólną uległość wobec „fanatyków klimatycznych”. Jego zdaniem była to „polityka totalnej kapitulacji wobec Unii Europejskiej”, zagrażającej bezpieczeństwu Polski w różnych wymiarach ekonomii, spraw socjalno-bytowych, finansów publicznych i prywatnych. Zwracał uwagę na niebezpieczeństwo wzrostu zagrożenia bezrobociem, co skutkowało osłabieniem socjalno-

¹⁰⁵ *Nowy porządek. Tezy konstytucyjne...*, s. 26.

¹⁰⁶ SI Sejmu RP, sejm.gov.pl, „Wypowiedź Roberta Winnickiego w dyskusji nad projektem uchwały w sprawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie redukcji emisji metanu w sektorze energetycznym, Posiedzenie nr 74 z 14.04.2023”, dostęp 20.05.2023.

bytowej kondycji wielu rodzin. Podkreślał, że Polsce już grozi „głód węgla” i podwyżki cen energii elektrycznej. Każda wypowiedź w tej kwestii kończyła się konstatacją, że należało wypowiedzieć pakiet klimatyczny i zatroszczyć się o urealnioną dywersyfikację energetyczną. Zalecano przestrzeganie parytetu geopolitycznego, żeby w odpowiedniej proporcji pozyskiwać dopływ gazu z Iranu, Norwegii, Rosji, Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Zalecano, żeby pozostawić lokalnym wspólnotom wszelkie sprawy związane z decydowaniem o tym, skąd pozyskiwać źródła energii (siłą wiatru, ciek wodny). W toku debaty o ustawie wiatrakowej zwracano uwagę na absurdy związane z tym, że argumenty o ochronie dobrostanu osób mieszkających w pobliżu farm wiatrakowych były mniej przekonujące dla strony rządowej, niż wypowiedzi o tym, żeby nie stawiać wiatraków na obszarach krajobrazu chronionego (przykładowo Natura 2000). Poseł Winnicki na posiedzeniu Sejmu 7 lutego 2023 roku apelował do audytorium: „Proszę państwa, to jest absurd. Jeśli mają być zmniejszane normy, to bądźcie, na litość boską, konsekwentni, zmniejszcie też normy we wszystkich obszarach, które przylegają do parków narodowych, do obszarów chronionych przyrodniczo. Bądźcie konsekwentni. Nie stawiajcie ptaków i nietoperzy ponad ludźmi!”¹⁰⁷. Debata była też sposobnością do zarzucenia rządzącym, że zaniedbali zagadnienia bezpieczeństwa energetycznego. Uznał, że „PiS nie ma żadnego pomysłu na energetykę, miotają się od ściany do ściany, 8 lat krew w piach, jeśli chodzi o budowę elektrowni jądrowej, zmarnowane miliardy w Ostrołęce, bo chyłkiem, tchórzliwie wycofują się pod naporem Unii Europejskiej, klimatycznej polityki Unii Europejskiej”¹⁰⁸. Zwracał uwagę na liczne zaniedbania w zakresie troski o to, żeby z Polski nie czynić „śmietniska Europy” wskutek dostarczania do kraju tysięcy ton odpadów z różnych państw europejskich”¹⁰⁹.

Negowanie kierunków działań proekologicznych dotyczyło sposobów przeprowadzania poszczególnych prac na rzecz czystości środowiska naturalnego wynikało z przekonania,

¹⁰⁷ SI Sejmu RP, sejm.gov.pl, „Wypowiedź Roberta Winnickiego w dyskusji nad sprawozdaniem Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustawna na 72. posiedzeniu Sejmu w dniu 7.02.2023”, dostęp 20.05.2023.

¹⁰⁸ Ibidem.

¹⁰⁹ SI Sejmu RP, sejm.gov.pl, „Wypowiedź Roberta Winnickiego podczas debaty nad sprawozdaniem Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustawna 5na 4. posiedzeniu Sejmu w dniu 11.05.2022”, dostęp: 02.04.2023.

że założenia polityki ochrony zasobów przyrodniczych były podyktowane interesami obcymi. Narodowcy i nacjonaliści wyrażali zaniepokojenie tym, że ignorowane były żywotne interesy Polaków. W tym wypadku chodziło o poczucie stabilności ekonomicznej i świadomość spokoju społecznego. Zarzucali decydom z Brukseli i z Warszawy, że zaburzali ten spokój, wymuszając natychmiastowe czynności, nieprzemyślane i nieskonsultowane z Polakami. Przykładem dla narodowców stała się sprawa czystego powietrza w Małopolsce. Ich zdaniem popełniono tam liczne błędy, którym można byłoby zapobiec pod warunkiem priorytetowego traktowania polskich interesów narodowych.

W nacostrategii, kreowanej na wzór polistrategii albo strategii państwowej, zwracano uwagę na racjonalne działania organizujące siły narodowe, mobilizujące Polaków do intensyfikacji pracy dla dobra Polski.

2. ROZWÓJ

2.1 Nurt lewicowy

W kwestii rozwoju **socjaldemokratyczna myśl polityczna** podlegała ewolucji w zależności od miejsca w systemie władzy. W latach 90. XX wieku i przez pierwszą dekadę XXI w. socjaldemokracja akceptowała budowę kapitalizmu w Polsce i to w najmniej korzystnej dla dużej części obywateli wersji neoliberalnej. Dowodziła tego praktyka polityczna rządów SLD (zob. produkt 1). Zauważalna korekta programowa pojawiła się w połowie drugiej dekady XXI w. i była reakcją na brak sukcesów politycznych (w 2015 r, SLD nie weszła do parlamentu). Można przyjąć, że zgłoszone w drugiej dekadzie XXI wieku propozycje były efektem refleksji z negatywnych skutków społecznych transformacji systemowej w Polsce firmowanej przez liberałów i Leszka Balcerowicza i *de facto*, wbrew przyjmowanym dokumentom programowym, przyzwolenia na charakterystyczną dla rzeczywistości III RP praktykę urynkowania dużej części ważnych usług społecznych.

Socjaldemokracja akceptowała ustrój kapitalistyczny, gdyż sprzyjał kreatywności i przedsiębiorczości. Jej korekta kapitalizmu polegała na propozycji łączenia polityki gospodarczej z polityką społeczną, tak aby wzrost gospodarczy i inwestycje służyły rozwojowi społecznemu. Lewica opowiedziała się za takim modelem rozwoju gospodarczego państwa, który łączyłby dwa elementy: społeczną gospodarkę rynkową i zrównoważony rozwój.

Rozwojowi miało służyć dobre wykorzystanie zasobów własnych, potencjał poszczególnych regionów oraz członkostwo w UE. W tym ostatnim przypadku chodziło zwłaszcza o środki europejskie z kolejnych perspektyw finansowych a po pandemii z Krajowego Planu Odbudowy. Ich pozyskanie traktowano jako polską rację stanu¹¹⁰.

Wyrażano aprobatę dla gospodarki rynkowej, ale nie akceptowano urynkowienia sfery społecznej. Proponowany przez socjaldemokrację model miał być propozycją drogi pośredniej między gospodarką centralnie planowaną a „ortodoksyjnie pojmowaną” gospodarką wolnorynkową.

Cztery zasady konstytuowały pożądaną model gospodarki: 1) wolność gospodarcza i konkurencyjność wolnorynkowa, 2) równoprawne traktowanie różnych form własności, 3) interwencjonizm państwa zorientowany na rozwój społeczno-gospodarczy oraz 4) aktywna polityka społeczna.

Lewica zwracała uwagę na obowiązki państwa względem obywateli. Z tego powodu państwo powinno (1) ingerować w proces gospodarczy, aby zmniejszyć nierówności społeczne, wspierać grupy zagrożone wykluczeniem społecznym i zawodowym (niepełnosprawni, kobiety, imigranci itp.). Nie negując reguł wolnorynkowych uznano, że jeśli rynek zawodził, to państwo miało nie tylko prawo, ale i obowiązek ingerowania w system gospodarczy poprzez właściwe regulacje¹¹¹; (2) prowadzić aktywną i wielowymiarową politykę społeczną. Tę ostatnią traktowano jako inwestycję, a nie obciążenie. Postulowano wysoki udział wydatków socjalnych w budżecie państwa. Zabezpieczeniu środków służyć miał instrument w postaci wysokich i progresywnych podatków.

Dokumenty programowe mieszczą w sobie projekt podporządkowania reguł gospodarki zasadzie sprawiedliwości społecznej. Sprawiedliwość społeczna przejawiać się miała w co najmniej dwóch kwestiach: (1) w wysokości płacy, której poziom wyznaczyć miała dobrze wykonywana praca a nie inne kryteria (płeć, narodowość, orientacja seksualna) i przestrzeganie praw pracowniczych; (2) w dostępie do dóbr – ich gwarantowanie miały wyznaczać potrzeby obywateli, a nie status (rodzinny, zawodowy) czy zasługi (wkład pracy).

¹¹⁰ Wypowiedź W. Czarzastego w programie „Kawa na ławę” z 7 V 2023 r., <https://tvn24.pl/go/programy,7/kawa-na-lawe--odcinki,16594>, dostęp 11 V 2023.

¹¹¹ Lewica dla Polski..., s. 26–27; *Przywróćmy normalność, wygrajmy przyszłość. Program wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy*, [w:] *Wybory 2001...*, s. 21.

Państwo, posiadając instrumenty regulowania rynku, mogło korygować dystrybucję dóbr, by nie pozostawić biednych i słabych jednostek bez środków do życia¹¹². Należy stwierdzić, że kampania wyborcza w 2023 roku poszerzyła indeks dóbr i usług, które powinny być dostępne przy wydatnej pomocy państwa. Dla środowisk lewicowych miał to być dostęp do własnego mieszkania.

Interwencjonizm państwa w gospodarce, niezbędny i traktowany jako zgodny z racją stanu, bo pozytywnie oddziaływujący na ład społeczny i gospodarczy pozwalał uzyskać liczne korzyści: 1) wspieranie inicjatyw prywatnych oraz stymulowanie rozwoju branż, które samodzielnie rozwijały się wolno, na przykład ze względu na ryzyko ekonomiczne czy bariery technologiczne; 2) tworzenie miejsc pracy, 3) zarządzanie branżami kluczowymi z punktu widzenia dobra wspólnego (m.in. bezpieczeństwo, zdrowie); 4) rozwój usług społecznych. Dla socjaldemokracji było oczywiste, że państwo powinno ingerować w gospodarkę. Tylko poprzez aktywną rolę państwa można było utrzymać wysoki wzrost gospodarczy, niskie bezrobocie, zabezpieczać dobre warunki pracy, rozwijać system zabezpieczeń socjalnych i dóbr publicznych¹¹³.

Zrównoważony rozwój, druga cecha pożądanego a sankcjonowanej konstytucją, modelu gospodarczego, lewica łączyła z troską o środowisko naturalne. Dla socjaldemokracji środowisko naturalne było dobrem narodowym i dlatego nie mogło być traktowane jak „zasób” podlegający zasadom wolnego rynku oraz „bariera” w realizacji interesów gospodarczych państwa¹¹⁴. Przyjazny środowisku naturalnemu zrównoważony rozwój był ważny, gdyż: (1) pozwalał stymulować gospodarkę, pokazywać sposób na życie (np. wybór form konsumpcji i produkcji), (2) umożliwiał realizację prawa do zdrowego życia w zgodzie z naturą, (3) redukował ubóstwo i dysproporcje ekonomiczne, zwiększając dobrobyt społeczeństw.

¹¹² R. Bakalarczyk, *Wartości socjaldemokratycznej polityki społecznej*, [w:] *Socjaldemokratyczna polityka społeczna*, red. M. Syska, Wrocław 2012, s. 25.

¹¹³ *Lewica dla Polski...*, s. 28–29; *Wolność – Równość – Braterstwo. Wyzwania współczesnej lewicy. Deklaracja ideowo-programowa Sojuszu Lewicy Demokratycznej zgłoszona przez Federację Młodych Socjaldemokratów*, [w:] *Zbiór podstawowych dokumentów z działalności Sojuszu Lewicy Demokratycznej w okresie 19 grudnia 2009–27 kwietnia 2012*, Warszawa 2012, s. 32.

¹¹⁴ *Narodowy Plan Rozwoju 2004–2006. Dokument przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 14 stycznia 2003 r.*, Warszawa 2003, s. 88; *Jutro bez obaw...*, s. 156; *Deklaracja Sojuszu Lewicy Demokratycznej w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2004*, [w:] *Zbiór podstawowych dokumentów z działalności Sojuszu Lewicy Demokratycznej w okresie od 6 marca do 3 lipca 2004*, Warszawa 2004, s. 32–33.

Warunkiem rozwoju były potencjał i konkurencyjność regionów. Rozwój lokalny lewica wiązała z samorządnością. Dla lewicy ważna była zasada subsydiarności, która oznaczała przesunięcie odpowiedzialności za rozwój regionalny z centralnych organów państwa na samorządy. Działania państwa miały mieć charakter wspierający, a tylko w szczególnych przypadkach korygujący politykę władz lokalnych. SLD kwestionował sens polityki polaryzacyjno-dyfuzyjnej realizowanej przez PO, czyli inwestowania środków w regiony najbardziej rozwinięte z nadzieją, że będą pozytywnie oddziaływać na inne. Politycy SLD byli przeciwni tezie lansowanej przez liberałów, że aglomeracje miejskie były „biegunami wzrostu”. Założenie takie trafnie uznano za wątpliwe i groźne dla państwa, gdyż utrzymywało dysproporcje między regionami i obszary biedy, szczególnie w małych miejscowościach. Negując dyfuzję jako liberalny sposób na wyrównywanie rozwoju, SLD opowiadał się za wyższym finansowaniem krajowym i zewnętrznym regionów o niskim poziomie rozwoju. Deklarował sprzeciw wobec „rozwijania najbogatszych aglomeracji kosztem gmin”¹¹⁵.

SLD zakładało decentralizację i konkurencyjność regionów, co miało przynieść długofalowe rezultaty w postaci spójności wewnętrznej, wyrównania szans regionalnych, przewyciężenia podziałów historycznych na Polskę A, B, C i D oraz podniesienia konkurencyjności Polski na globalnym rynku.

Obrana przez SLD ścieżka rozwoju regionalnego miała być skuteczna w warunkach integracji europejskiej i globalizacji, mobilizować narodowe zasoby, ale i wymuszać współpracę z podmiotami zagranicznymi. Poglądy SLD można plasować między wyrównawczym („centralistycznym”) a polaryzacyjno-dyfuzyjnym paradygmatem rozwoju: z jednej strony rządzący mieli obowiązek wspierać finansowo wszystkie regiony i powiązania między nimi, a z drugiej strony wysokość finansowania powinna być zależna od potencjału danego obszaru, a nie od arbitralnych decyzji rządzących¹¹⁶.

¹¹⁵ To dlatego, że „Bogaci będą się bogacić, biedni będą biednieć, a rząd rozłoży ręce, tłumacząc, że dyfuzja musi być samorzutna i skoro nie następuje, to znaczy, że trzeba dalej wspierać polaryzację”. G. Napieralski, *Tusk wskrzesza kapitalizm XIX w.*, „Polska. The Times”, 27 II 2010, nr 49, s. 10.

¹¹⁶ SI Sejmu, „Wypowiedź Wiceprezesa Rady Ministrów Ministra Gospodarki i Pracy Jerzego Hausnera z 22 III 2005 r. na temat informacji rządu o Narodowym Planie Rozwoju na lata 2007–2013”.

2.2 Nurt liberalny

W debacie na tematy związane z rozwojem i gospodarką Platforma Obywatelska konsekwentnie opowiadała się za gospodarką rynkową. Konstruowany model gospodarki był syntezą liberalizmu, akcentującego ochronę wolności ekonomicznej jednostek oraz solidarności, zapobiegającej instrumentalnemu traktowaniu człowieka. W programie partii z 2007 r. deklarowano, że „nie ma innej drogi do szybkiego rozwoju i dobrobytu jak powrót do idei wolności. Nie ma innej skutecznej polityki gospodarczej – jak polityka konkurencji, ochrony własności prywatnej i twardego rozprawienia się przez państwo z przyczynami paraliżu przedsiębiorczości” przy jednoczesnym kierowaniu się zasadą solidarności, bez której rozwój gospodarczy przestawał służyć ludziom i stawał się celem samym w sobie.

Wolność i własność prywatna stanowiły dla liberałów podstawę gospodarki. Wolność jako fundamentalna zasada rynku, wynikała z prawa do własności prywatnej, a prawo do własności prywatnej było jednym z podstawowych praw człowieka i stanowiło podstawę ładu prawnego, ekonomicznego i społecznego. Własność prywatna gwarantowała wolność i niezależność oraz efektywny udział obywateli w procesach gospodarczych. W tym celu PO proponowała zmianę stosunków własnościowych poprzez prywatyzację i reprivatyzację, tak aby jak najwięcej obywateli stało się właścicielami (nieruchomości, papierów wartościowych, udziałów, zwracanego mienia etc.). Pozwoliłoby to ukształtować liczną i silną klasę średnią, będącą gwarantem stabilności gospodarki i dobrobytu obywateli. Dominacja własności państwowej, w ocenie PO, była źródłem zacofania i patologii, skutkowałą nieznacznym rozwojem ekonomicznym i obniżeniem poziomu życia społeczeństwa.

Solidarność w liberalnym ujęciu, inaczej niż u konserwatystów i socjaldemokratów, miała być realizowana w „ostateczności”, gdy inne wspólnoty i mechanizmy, takie jak rodzina i wolny rynek, nie były w stanie pomóc. Dla liberałów solidarność w polityce gospodarczej i społecznej miała się realizować w trzech obszarach. Pierwszym była solidarność między pokoleniami. W tej kwestii zasadniczym celem rządzących miało być niwelowanie konfliktów społecznych, związanych z zadłużaniem się jednej generacji na koszt drugiej. Drugim obszarem była solidarność w obrębie państwa, mająca niwelować dystans

cywilizacyjny między różnymi jego częściami. Trzecim obszarem była solidarność między grupami społecznymi, zapobiegająca wykluczeniu społecznemu.

Solidarna polityka państwa w konsekwencji miała doprowadzić do zmiany modelu państwa i społeczeństwa: od anachronicznego i niewydolnego państwa opiekuńczego (*welfare state*) do państwa „nastawionego na zatrudnienie i spójność” (*workfare state*) oraz opiekuńczego społeczeństwa (*welfare society*). PO podnosiła argumenty za ograniczeniem tradycyjnego modelu państwa opiekuńczego, wskazując na konieczność zastąpienia „biernej” pomocy społecznej „aktywnymi” inwestycjami w rozwój ludzi i poprawę warunków ich życia. Dla PO koncepcja *welfare state* była archaiczna, gdyż cementowała bierność społeczną, gwarantując bezpieczeństwo etatu, powszechny dostęp do usług publicznych, płacę minimalną oraz bezwarunkowe transfery socjalne. Proponując zdecentralizowane *workfare state*, przesunięto akcenty na zmienną karierę zawodową, emerytury zależne od stażu pracy, wynagrodzenia oraz dodatkowych oszczędności, a także transfery socjalne zaadresowane do wybranych grup społecznych, powiązane z warunkiem aktywizacji zawodowej.

W liberalnym modelu gospodarki państwo gwarantowało narzędzia bezpieczeństwa socjalnego (system prawa, przewidujący procedury postępowania w przypadkach, kiedy jednostka, rodzina lub grupa społeczna znajduje się w trudnej sytuacji życiowej), ale nie wyręczało obywateli (zapewnienie pracy, świadczeń społecznych etc.). Z kolei *welfare society* miało być antidotum na ekspansję państwa opiekuńczego. Bogate społeczeństwo obywatelskie, zgodnie z zasadą subsydiarności, miało przejąć od państwa funkcje opiekuńcze. Tworzenie warunków do zaistnienia *welfare society* wiązało się z rozwojem społeczeństwa obywatelskiego, aktywnością jego instytucji w świadczeniu usług publicznych oraz prawną i finansową stabilnością funkcjonowania. Poglądy liberałów w tej kwestii wydawały się spójne. Mimo że zasada solidarności była generalnie sprzeczna z liberalnym modelem gospodarczym, to w hierarchii wartości ustępowała miejsca wolności gospodarczej. Z wolnością z kolei nie udało się pogodzić zobowiązań socjalnych państwa.

2.3 Nurt ludowcowy

Polskie Stronnictwo Ludowe krytycznie oceniało polską drogę rozwoju zapoczątkowaną po 1989 roku, gdyż jak oceniono przekształcenia ustrojowe prowadzone

w oparciu o ideologię neoliberalną, spowodowały liczne katastrofalne szkody w życiu polskiego narodu („zniszczono znaczący dorobek materialny, dzieło pokoleń Polaków, tworzący podstawę ich życia i szans na pomyślną przyszłość”¹¹⁷). Ludowcy odrzucali neoliberalną doktrynę gospodarczą, która akceptowała nieograniczone działania mechanizmu rynkowego we wszystkich sferach gospodarki. Wskazywali na niezgodność liberalizmu ekonomicznego

z zasadą dobra wspólnego i solidarności społecznej, polską racją stanu oraz negatywne skutki wprowadzania zasad neoliberalnych w gospodarce: rozwarstwienie ekonomiczne społeczeństwa, pozbawienie ubogich szans na rozwój, powodowanie konfliktów społecznych, odsunięcie państwa od odpowiedzialności za rozwój społeczno-gospodarczy, degradacja wsi i rolnictwa, upadek górnictwa i hutnictwa oraz szkodliwość „ideologicznej” i żywiołowej prywatyzacji lat 90. XX wieku, skutkującej dużym bezrobociem.

Ludowcy, dystansując się wobec gospodarczych i społecznych rozwiązań liberalizmu i socjalizmu, poszukiwali „trzeciej drogi”, na której zbalansowałyby się dwa elementy – wolny rynek oraz potrzeby społeczne narodu. Opowiadali się przeciwko dwóm skrajnym rozwiązaniom – liberalnemu bagatelizowaniu kwestii społecznych oraz socjalistycznemu etatyzmowi. Wychodzili z założenia, że należało zaniechać myślenia o państwie jako „stróżu, który wszystkiego pilnuje”, ale raczej przypisać mu aktywną rolę kreatora rozwoju gospodarczego oraz „regulatora i arbitra na rynku”¹¹⁸. Krytyka liberalnego modelu gospodarczego odnosiła się przede wszystkim do jego konsekwencji społecznych, wśród których wymieniano: dysproporcje społeczne, bezrobocie i ubóstwo oraz różnorakie patologie społeczne z nimi związane, degradację rolnictwa, wysokie zadłużenie państwa. Ludowcy podawali w wątpliwość możliwości rozwojowe liberalnej gospodarki oraz podważali tezę, że wolny rynek był w stanie uregulować życie społeczno-gospodarcze, zapewnić spójność społeczną i dostatnią egzystencję rodzinom.

W PSL nie było wątpliwości, że należy „obudowywać gospodarkę rynkową celowymi programami społecznymi”¹¹⁹. Trzy ważne zasady miały określać społeczny charakter

¹¹⁷ Strona internetowa PSL, <http://slupsk.psl.pl/rezolucje.htm>, „Materiały VIII Kongresu Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie programu PSL, 24–25 marca 2000 r.”, dostęp: 12 IX 2021.

¹¹⁸ W. Pawlak, *Państwo to nie stróż*, rozm. A. Fandrejewska, „Rzeczpospolita”, 12 XI 2007, nr 264, s. B16.

¹¹⁹ *Deklaracja wyborcza PSL. Wybory parlamentarne 2015. Blisko ludzkich spraw*, [b.m.r.w.], s. 28.

gospodarki: prymat człowieka nad gospodarką, co oznaczało, że procesy ekonomiczne miały służyć ludziom, zapewniając niezbędne dobra i świadczenia, czyli godne życie; równość szans rozwoju dla wszystkich obywateli, bez względu na miejsce zamieszkania, status społeczny oraz ekonomiczny, w dostępie do edukacji i życia kulturalnego, ochrony zdrowia, systemu ubezpieczeń społecznych i pomocy rodzinie; solidarność społeczna w gospodarce, polegająca na „sprawiedliwych mechanizmach” podziału dochodu narodowego oraz „odpowiedniej” polityce budżetowej i podatkowej.

Dwa filary były podstawą aprobowanego przez PSL modelu społecznej gospodarki rynkowej: (1) równoprawność form własności. Sprzeciwiano się liberalnej „fetyszyzacji” własności prywatnej, zwłaszcza gdy jej wzmocnienie odbywało się kosztem własności spółdzielczej i państwowej. Sprzedaż własności państwowej, także firmom z kapitałem zagranicznym miała być prowadzona z rozwagą i służyć „poprawie efektywności oraz unowocześnianiu gospodarki i rozbudowie jej potencjału”¹²⁰. Drugim filarem był wolny rynek łączony z interwencjonizmem państwowym. Interwencjonizm miał zapewnić sprawiedliwość społeczną, zwłaszcza optymalną redystrybucję dochodu narodowego, zapobiegając nadmiernemu rozwarstwieniu społecznemu.

Interwencjonizm państwowy był kluczowy dla rozwoju rolnictwa. Aktywna rola państwa w rolnictwie miała obejmować wspieranie rozwoju infrastruktury na wsi, pobudzanie i upowszechnianie postępu w rolnictwie, stosowanie gwarantowanych minimalnych cen skupu podstawowych produktów rolnych (np. mleka, mięsa, owoców i warzyw), tworzenie zaplecza edukacyjnego i doradczego (szkół rolniczych, instytucji doradczych) oraz promowanie przedsięwzięć kulturalnych na obszarach wiejskich.

2.4 Nurt konserwatywny

Prawo i Sprawiedliwość oceniało, że najpoważniejszym wyzwaniem dla Rzeczypospolitej w odniesieniu do spraw gospodarczych i rozwoju było definitywne wyjście z pułapki średniego rozwoju, co skutkowało trudnościami w uzyskaniu statusu państwa gospodarczo wysoko rozwiniętego. Okres szybkiego wzrostu tuż po wejściu Polski

¹²⁰ Strona internetowa portalu Bankier.pl, „Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) – program gospodarczy” [dostęp: 23 VI 2016].

do Unii Europejskiej nie przyczynił się w dłuższej perspektywie do osiągnięcia poziomu państw najlepiej rozwiniętych. Przyczyn pułapki średniego rozwoju upatrywano w kilku kwestiach. Zdaniem PiS, wyczerpały się proste czynniki skutkujące wzrostem gospodarczym, pogarszała się sytuacja demograficzna, a administracja w wymiarze gospodarczym była przeregulowana i źle funkcjonująca. Wiele z barier rozwoju było wewnętrznych jak np. niski poziom innowacyjności, a także biurokratyzacja i niska jakość prawa gospodarczego. Równocześnie PiS dostrzegał, że funkcjonowało wysokie niezadowolenie społeczne wobec ograniczenia wzrostu dochodów ludności, a także w obliczu pogłębiających się różnic pomiędzy poszczególnymi regionami.

Przyjęto założenie, że jeśli polska gospodarka miałaby „dogonić” gospodarki państw zachodnich, to powinna rozwijać się w tempie wyższym niż państwa zachodnie o ok. 2-3% PKB co roku. Miałoby to być możliwe jedynie w sytuacji wzrostu nakładów na inwestycje i po wprowadzeniu ułatwień dla przedsiębiorców. Nie dzielono inwestycji na publiczne i prywatne, to znaczy przyjęto, że zarówno jedne jak i drugie przyczyniają się do rozwoju państwa. Dodatkowo, rozstrzygnięto, że same inwestycje nie wystarczają do osiągnięcia wysokiego pułapu rozwoju, bowiem konieczne są także dwa pozostałe czynniki, tj. wzrost konsumpcji oraz poziom eksportu netto. Warunkiem efektywności gospodarczej niezmiennie miały być inwestycje w sektory korzystające z wiedzy, w segmencie B + R (badania plus rozwój) z możliwością komercjalizacji.

Kwestionowano brak zaangażowania w sektory gospodarki ze strony państwa, zwłaszcza w kontekście wystąpienia kryzysu gospodarczego w 2008 roku¹²¹. Określano działania niektórych państw jako nowoczesny interwencjonizm państwowy w celu wyjścia z kryzysu, co dodatkowo przyczynia się do ograniczenia pułapki średniego rozwoju. Zdaniem PiS, część opinii publicznej niewłaściwie pojmowała aktywność państwa w gospodarce. Przyjmowano, że czynności państwa w sektor gospodarki mogły pobudzić ją i absolutnie działalność państwa nie musiała oznaczać budowania przez państwo poszczególnych firm czy fabryk, ani tym bardziej drukowanie przez państwo pieniędzy czy sztuczne stymulowanie koniunktury. Zdaniem PiS, Polska zasługiwała na to, by prowadzić aktywną politykę

¹²¹ SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego z dnia 18 XI 2023 roku w debacie po przedstawieniu programu Rady Ministrów przez Donalda Tuska”, dostęp 5 VIII 2023.

gospodarczą i żeby wreszcie zerwać z zasadą, że „najlepszą polityką gospodarczą jest brak polityki gospodarczej”. Gospodarka i sfery życia społecznego były rozumiane jako zasób, który pozwalał społeczeństwu bogacić się, a państwu – rozwijać¹²².

Prawo i Sprawiedliwość uznawało za konieczne, żeby przeciwdziałać wymuszonej złą sytuacją gospodarczą emigracją Polaków. Bezwzględny warunkiem rozwoju miało także być przeciwdziałanie zadłużeniu Polski oraz walka z załamaniem demograficznym. Pierwszym krokiem miało być jednak uznanie, że państwo pozostaje odpowiedzialne za politykę gospodarczą i politykę rozwoju. Wskazano kilka filarów rozwoju:

1. Reforma centrum decyzyjnego w rządzie, co przyczyni się do stworzenia sprawnych warunków do programowania, a następnie wykonywania polityki gospodarczej państwa ukierunkowanej na rozwój.
2. Zachowanie polskiego złotego (bez względu na zobowiązanie traktatowe)¹²³. Polski złoty był traktowany przez PiS jako polska racja stanu, emanacja interesu narodowego i zarazem potężny czynnik ekonomiczny, bez którego trudno projektować samodzielnie politykę gospodarczą. Polski złoty miał przyczynić się do kreowania rozwoju.
3. Sanacja finansów publicznych. PiS oceniało, że poprzednicy (PO – PSL) w niekontrolowany sposób zadłużali państwo¹²⁴. Jako konieczną określano koncentrację zasobów. Zmiana systemu finansowego w Polsce miałyby zostać oparta na przebudowie systemu podatkowego (próbę tego podjęto w 2022 r. w tzw. polskim ładzie). Przemodelowanie systemu podatkowego miało przyczynić się do zwiększenia dochodów budżetu państwa, uwolnienia rezerw podatkowych oraz realizacji zasad solidarności oraz sprawiedliwości społecznej. Wydatki budżetowe wymagały racjonalizacji. Nieustająco w programach oraz wypowiedziach podnoszono, że konieczne było zmniejszenie kosztów administracji przez redukcję nadmiarowych kosztów administracji oraz zmiany

¹²² SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego z dnia 19 VII 2006 roku w trakcie przedstawiania programu Rady Ministrów”, dostęp 5 VIII 2022.

¹²³ SI portalu „Money.pl”, <https://www.money.pl>, *Kaczyński: będziemy bronić złotówki jak niepodległości*, 9 IX 2023, dostęp 12 IX 2023.

¹²⁴ SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego z dnia 18 XI 2023 roku w debacie po przedstawieniu programu Rady Ministrów przez Donalda Tuska”, dostęp 5 VIII 2023.

organizacyjne. Uzyskane w taki sposób oszczędności przyczyniłyby się do obniżenia deficytu państwa.

4. Odrzucono model polaryzacyjno – dyfuzyjny rozwoju i przyjęto, że wyłącznie model zrównoważonego rozwoju może przyczynić się do równomiernego rozwoju całego państwa¹²⁵. Podtrzymywano, że Polska jest jedna i z tego względu, w oparciu o tę fundamentalną zasadę, wszystkie regiony, miasta oraz wsie mogły się rozwijać, bowiem zapewniono im potencjał rozwoju. Jako błąd polityczny odczytywano skoncentrowanie zdecydowanej większości nakładów w kilku tzw. wiodących ośrodkach miejskich¹²⁶. Takie działanie oceniano jako antyrozwojowe, ponieważ doprowadziło do tłumienia potencjału lokalnego, który z powodzeniem mógł zostać wykorzystany dla rozwoju. Synergia potencjałów lokalnych mogła przyczynić się do budowy silnego gospodarczo i otwartego ambitnego państwa w zakresie polityki rozwojowej. Działaniem prorozwojowym byłoby rozwijanie partnerstwa nauki i biznesu czy pozycjonowaniu procesów edukacyjnych w taki sposób, żeby kształcić na potrzeby lokalnych przedsiębiorców. Taki model wzmacniałby innowacyjność, przyczyniłby się do podniesienia wartości pracy oraz sprzyjał modernizacji produkcji. Wyzwaniem dla państwa powinno być promowanie polskiej marki w kraju i za granicą, w tym objęcie preferencjami podatkowymi i administracyjnymi, a także wsparciem w innych segmentach.
5. Uruchomienie zasobów finansowych oraz wszelkich innych zasobów dynamizujących gospodarkę. Wyjście z pułapki średniego rozwoju nie było zadaniem prostym, niemniej – było możliwe dzięki maksymalizacji zasobów oraz ich kumulacji¹²⁷.

PiS podjęło się próby zaproponowania nowego modelu rozwojowego Polski ze względu na diagnozę rzeczywistości w sferze gospodarczej, a także w oparciu o to, co zostało zweryfikowane po objęciu rządów w 2015 roku. Uznano, że dotychczasowy model

¹²⁵ Por. SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Anny Zalewskiej z dnia 1 X 2014 roku w debacie po przedstawieniu programu Rady Ministrów przez Ewę Kopacz”, dostęp 5 VIII 2023.

¹²⁶ SI „Portalu Samorządowego”, <https://www.portalsamorzadowy.pl>, Kaczyński: nie chcemy polityki polaryzacyjno – dyfuzyjnej, chcemy zrównoważonego rozwoju Polski, 25 VI 2022, dostęp 10 XI 2022.

¹²⁷ Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2014 roku, s. 73-86.

(nazywany spuścizną po III Rzeczypospolitej) był zarówno nieefektywny jak i niesprawiedliwy, bowiem nie odpowiadał ani potrzebom państwa (gospodarki narodowej) ani potrzebom Polaków.

Wprowadzono (dokonano próby wprowadzenia) autonomicznego modelu rozwojowego, który był oparty o połączenie solidaryzmu w wymiarze społecznym z budową innowacyjnej gospodarki opartej o polski kapitał i jednocześnie nastawionej „proeksportowo”. Taki model łączył dążenie do bogacenia się obywateli przy jednoczesnej trosce o znajdujących się w trudnym położeniu.

Zaproponowany model uznano za autonomiczny, bowiem pozostawał oparty na wewnętrznych czynnikach wzrostu i jednocześnie był oparty na dywersyfikacji segmentów zależnych od zewnętrznych uwarunkowań. Celem miało być wprowadzenie w Polsce (a następnie utrwalenie) stabilnej koniunktury gospodarczej, w której zaistniałby efekt tzw. kuli śnieżnej, gdzie poszczególne etapy rozwoju przyczyniają się do dalszego rozwoju i jednocześnie inicjowania kolejnych obszarów do aktywności przyczyniającej się do wzrostu PKB, co z kolei dawało sposobność swoistego „dzielenia się wzrostem gospodarczym” ze społeczeństwem, niejako personalizując rozwój, który nie był tylko działaniem ukierunkowanym gospodarczo, ale przede wszystkim społecznie. Przyjęto model państwa aktywnego w sferze gospodarczej.

Uznano, że napędzać rozwój miały inwestycje w infrastrukturę. Stwierdzono, że istniała potrzeba (uzasadniona zarówno społecznie, jak i ekonomicznie), żeby pilnie wprowadzić mechanizmy rozwojowe w sektor drogowo – kolejowy. Zmiany w tym zakresie były istotnym elementem planu rozwoju społeczno – gospodarczego. Rozwój infrastruktury drogowej, kolejowej oraz lotniczej stanowiło swoisty motor napędzający polską gospodarkę.

Zmiany objęły także nową sieć komunikacyjną w Polsce odpowiadającą zapotrzebowaniu w zakresie konieczności nowej osi rozwoju w Europie Środkowej. Zaplanowano, we współpracy z partnerami z Europy Środkowej (Trójmorze) pogłębienie integracji gospodarczej, która nie była możliwa bez nowej osi komunikacyjnej jaką w Polsce stała się droga Via Carpathia¹²⁸.

¹²⁸ SI PAP, <https://www.pap.pl>, *Kaczyński: Via Carpathia zmieni układ gospodarczy i geopolityczny w Europie*, 3 VI 2023, dostęp 2 IX 2023. Por. Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2014 roku, s. 73-86.

PiS oczekiwał, że animowanie regionu Europy Środkowej będzie realizowane wielofazowo. Jednym z kluczowych projektów ukierunkowanych na rozwój Polski, a także wpływający na wzmocnienie pozycji Polski na arenie międzynarodowej stał się pomysł Centralnego Portu Komunikacyjnego ulokowanego między Warszawą a Łodzią¹²⁹. Taki projekt miał integrować Polskę z państwami sąsiadującymi, które po jego ukończeniu byłyby zintegrowane lotniczo, drogowo oraz kolejowo. Polska miała stać się centrum handlu oraz swoistym hubem transportowym. Projekt Centralnego Portu Komunikacyjnego został wpisany do sieci TEN – T obejmującej sieć strategicznych inwestycji europejskich.

Za rządów PiS wybudowano także Kanał Żeglugowy przez Mierzeję Wiślaną¹³⁰. Celem realizacji projektu było uniezależnienie transportowe od zgody Federacji Rosyjskiej na przepływ przez Cieśninę Piławską. Rozpoczęto modernizację toru wodnego do Elbląga, który – po zrewitalizowaniu - miałby stać się kolejnym portem Rzeczypospolitej, ulokowanym przy Zalewie Wiślanym. Władze PiS wiązały z tym projektem wyjątkowo wysokie nadzieje. Twierdzono, że realizacja przekopu Mierzei Wiślanej, choć kosztowna (ok. 2 mld zł ze środków budżetu państwa) była niezbędna dla rozwoju gospodarczego pasa ziemi obejmującego obszar od Braniewa przez Frombork i Tolkmicko do Elbląga, a także dla całej Rzeczypospolitej.

Odrębną kwestią rozwojową było uzyskanie uniezależnienia energetycznego oraz rozpoczęcie procesu transformacji energetyczno – klimatycznej. Projekt Baltic Pipe został zrealizowany, w planach jest jeszcze rozbudowa gazoportu w Świnoujściu¹³¹. Rozbudowano krajowy system elektroenergetyczny, a także dofinansowano sektor energetyki odnawialnej. Dokonano strategicznego wyboru w zakresie energetyki jądrowej będącej stabilnym – bez zależności od czynników atmosferycznych – źródłem energii. Zaplanowano, że w 2033 r. zostanie uruchomiona pierwsza elektrownia jądrowa. Równoległe podkreślono, że w wyższym stopniu należy wykorzystać potencjał energetyki wiatrowej lądowej, ale także morskiej. Zrealizowano połączenie Orlenu, Lotosu i PGNiG w jeden koncern paliwowy¹³².

¹²⁹ SI portalu Money.pl, <https://www.money.pl>, *Kaczyński broni CPK. Polska straci cechę prowincjonalności*, 2 X 2022, dostęp 12 XI 2022.

¹³⁰ Przekop Mierzei otwarty. *Kaczyński: po raz kolejny udowadniamy, że jesteśmy poważnym państwem*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 17 IX 2022, wyd. online, dostęp 12 IX 2023.

¹³¹ SI PAP, <https://www.pap.pl>, *Prezes PiS: projekty takie jak przekop Mierzei czy Baltic Pipe służą budowie silnej i bezpiecznej Polski*, 27 IX 2022, dostęp 21 VIII 2023.

¹³² SI portalu Interia.pl, <https://www.interia.pl>, *Kaczyński: potrzebny nam jest potężny koncern*, 25 III 2022, dostęp 2 IX 2023.

W 2021 roku podpisano umowę społeczną, w której postawiono kwestię transformacji sektora górnictwa kamiennego. Ustalono perspektywę (wraz z terminami) zakończenia wydobywania węgla kamiennego w polskich kopalniach z końcem 2049 r. Dołożono starań, żeby ochronić pracowników (i ich rodziny) i jednocześnie zapewnić horyzont zakończenia eksploatacji¹³³.

2.5 Nurt narodowy

Myśl narodowa i nacjonalistyczna zachowała stabilny kształt ideowy, to znaczy, że nie podlegała modyfikacji z powodu zmian strukturalnych formacji, ani nie dokonywano w niej głębszych korekt z powodu wchodzenia w alianse polityczne – chodzi o obecność LPR w koalicji rządowej w 2007 roku. Jednak mikroewolucja odbywała się wskutek powstawania i upadku niektórych inicjatyw formacyjnych - ich liczba była znaczna, ale oznaczała brak trwałości organizacyjnej. Część została wykreślona z ewidencji partii politycznych w Polsce. Jedynie nieliczne ugrupowania polityczne zachowały kilkuletnią ciągłość strukturalną i utrzymały status podmiotu ideotwórczego w sferze kategorii reprezentatywnych dla myśli politycznej. Wśród nich między innymi znalazły się: LPR, Młodzież Wszechpolska, Obóz Narodowo-Radykalny, NOP, Polski Komitet Słowiański, Ruch Narodowy. Znaczna fluktuacja organizacyjna powodowała zanikanie bądź wzmacnianie wybranych komponentów myśli politycznej. Natomiast niezmienny pozostawał katalog naczelnych wartości politycznych, natomiast w różny sposób rozmieszczały się akcenty ideowe i programowe.

Jedynie w nielicznych wypadkach klarowna była korekta dotychczas nienaruszalnych reguł oceniania zagadnień bezpieczeństwa Polski. Taka zmiana miała miejsce w historii LPR¹³⁴. Na początku XXI wieku jej program polityczny był antyunijny. Przywódcy LPR kreowali alternatywną wizję Unii Europejskiej w postaci Rodziny Narodów Europejskich i Europy

¹³³ Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2019 roku, s. 80-126.

¹³⁴ W literaturze przedmiotu zyskała miano „dekompozycji programowej” oraz „hybrydyzacji myśli politycznej”, czyli zjawisk charakteryzujących się tym, że „Pojęcie dekompozycji programowej opiera się na założeniu, iż zasadą konstruowania dorobków myśli politycznej przez poszczególne podmioty polityki jest dążenie do ich aksjologicznej i logicznej spójności; zaś hybryda ideowa podkreśla możliwość czerpania idei z wielu odmiennych, wręcz sprzecznych źródeł”, K. Jajecznik, *Pozycja Ligi Polskich Rodzin w polskim systemie partyjnym w kontekście transformacji systemowej*, „Studia Politologiczne” 2006, vol. 10. s. 126.

Ojczyzn. Taki był postulat zawarty w programie wyborczym do Parlamentu Europejskiego w 2004 roku. Opowiadano się wówczas za „suwerennym i niepodległym Państwem Polskim, a przeciw federacji unijnej i budowaniu superpaństwa europejskiego na gruzach państw narodowych”¹³⁵. Korekta programowa nastąpiła wskutek kilku czynników różnej natury. Kierownictwo LPR miało za sobą istotne sukcesy w postaci posiadania reprezentacji we władzach publicznych: w parlamencie RP, w parlamencie europejskim, w instytucjach samorządowych. Wchodzili w skład koalicji rządowej, dzięki czemu LPR zyskała status partii współrządzącej Polską, przy tym wyrazistej politycznie, umiejętnie korzystającej z narzędzi komunikowania politycznego. W tym czasie miała też pozycję partii relewantnej, a jej członkowie nabywali umiejętności praktycznych, stając się doświadczonymi i wpływowymi członkami ośrodków decyzji politycznej.

Natomiast o stabilnej myśli politycznej w kwestii stosunku do zagadnienia bezpiecznej Polski w przyjaznej Europie można było mówić w odniesieniu do tych ugrupowań konserwatywno-narodowych, które dotychczas nie miały możliwości bezpośredniego udziału w rządzeniu państwem. Akcentowano w nich konieczność zwalczania *konceptji wielkoprzestrzennych, zmierzających w Europie do budowy struktur ponadnarodowych, w których zatracają się dotychczasowe narody. Jako alternatywę dla polityki anarodowej upowszechniano wizję europejskiej wspólnoty suwerennych państw narodowych.* Stosunkowo większe możliwości sprawdzenia wybranych kategorii myśli politycznej, ujętych w ramy pragmatycznego pojmowania polityki, mieli członkowie Ruchu Narodowego. Członkowie RN mieli reprezentację polityczną w Sejmie 2015-2019 oraz 2019-2023. Myśl polityczna RN była stosunkowo jednorodna, ukierunkowana na bieżące sprawy bezpieczeństwa Polski.

Wspólnotę składników programowych odnaleźć można w czterech obszarach tematycznych. Po pierwsze, zmierzano do neutralizacji bądź negacji obecności Polski w Unii Europejskiej – aż do szybkiego i skutecznego Polexitu. Po drugie, wyrażano dezaprobatę dla polityki transatlantyckiej, krytykując jej bezrefleksyjną aprobatę przez niektóre środowiska polityczne w Polsce. Narodowcy i nacjonaliści w tym wypadku – okazywali gamę

¹³⁵ K. Cebula, *Integracja Polski z Unią Europejską w programach wyborczych do PE, Serwis Prasowy Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej*, Warszawa 2004. Głównym zadaniem partii była obrona „interesów rodzimych, narodowych, polskich, nie zaś zewnętrznych, obcych, unijnych”.

rozmaitych działań taktycznych: od „rozmywania” członkostwa, aż do opuszczenia przez Polskę Paktu Północnoatlantyckiego. Po trzecie, głoszone hasło „Dość amerykańizacji Polski”. Stanowisko w tej kwestii wyraził Arkadiusz Miksa, publicysta konserwatywno-narodowy, który tak skomentował wizytę Donalda Trumpa w Polsce w 2017 roku : „*przyjechał imperator do swojej zamorskiej prowincji pościemniać Polaków wieczne łasych na puste komplementy*”¹³⁶. Uwaga była dosadna, ale zawierała treść miarodajną dla stosunku myśli narodowej i nacjonalistycznej do obecności kultury amerykańskiej w życiu narodowym Polaków. Niechęć wynikała z przekonania o łatwości transferu kultury amerykańskiej, na której oddziaływania Polacy okazali się wyjątkowo podatni.

3. TOŻSAMOŚĆ

3.1 Nurt lewicowy

Socjaldemokracja nie akceptowała tzw. tradycyjnej tożsamości Polaków opartej przede wszystkim na wspólnocie pochodzenia, terytorium, języku, kulturze, wspólnej przeszłości i umniejszała elementy tożsamości narodowej pochodzące z chrześcijaństwa. Tak rozumiana tożsamość, tożsamość narodowa była oceniana jako destrukcyjna, miała generować konflikty i dzielić społeczeństwo (na katolików i niekatolików, swoich i obcych etc.).

Dla lewicy tożsamość narodowa była jednym z wielu typów przynależności, którą człowiek mógł dowolnie wybrać. Procesy konstruowania współczesnej tożsamości jednostek charakteryzowano jako wieloaspektowe, a sama tożsamość miała mieć zmienny charakter. Ideę wspólnej tożsamości narodowej zastępowano kombinatem tożsamości różnych mniejszości i grup interesu określanych poprzez przynależność etniczną, rasową, płciową bądź religijną.

Należy stwierdzić, że SLD, a przede wszystkim Wiosna Biedronia i Nowa Lewica, odwoływały się do idei oświeceniowych. Oznaczało to, że odrzuciły ważne źródło konstytuujące cywilizację europejską – chrześcijaństwo – i *de facto* zakwestionowały zastany

¹³⁶ Konserwatyzm.pl – Portal Myśli Konserwatywnej, konserwatyzm.pl/engelgard-za-i-przeciw-trumpowi/, J. Engelgard, „Za i przeciw Trumpowi”, dostęp 12.10.2022.

porządek społeczny. Odwołanie się do myśli oświeceniowej, czyli do rozumu i człowieka jako substytutu Boga, było zapowiedzią kolejnego rewolucjonizmu, antyreligijności, monizmu ideologicznego, względnej a nie transcendentnej moralności. Widoczne to zwłaszcza było w Wiośnie Roberta Biedronia, która do Nowej Lewicy wzniosła „nowinki” z Europy Zachodniej: równouprawnienie ale z naciskiem na mniejszości seksualne, antyklerykalizm, feminizm, tzw. zieloną politykę, prawa zwierząt, pacyfizm¹³⁷.

Poglądy lewicy na temat tożsamości kształtowały się pod wpływem konstruktywizmu¹³⁸, marksizmu i neomarksizmu, które były widoczne w nowym paradygmacie kulturowym i cywilizacyjnym, propozycjach kształtowania tożsamości europejskiej, a co za tym idzie „nowego” człowieka. Pożądana a „konstruktywna” tożsamość europejska, w przeciwieństwie do tej zastanej, polskiej, miała być lepsza, bo wolna od różnych dziejowych obciążeń, konstytuowana na uzgodnionych celach i działaniach wspólnoty europejskiej i być kształtowana w oparciu o wolny wybór i dialog. Nowa tożsamość, kreowana równocześnie na wielu poziomach: narodowym, europejskim (gdyż „można być Polakiem i można być Europejczykiem”) i ogólnoludzkim („jesteśmy jedną rodziną”) miała być kompilacją wielu tożsamości czerpanych z różnych, często sprzecznych ze sobą źródeł (od narodów i państw, kultur i cywilizacji, tak z chrześcijaństwa¹³⁹ jak i reformacji oraz „ideałów” rewolucji francuskiej) i ostatecznie prowadzić do wyzwolenia człowieka z poczucia więzi z własną grupą etniczną lub narodową, z państwem. Do pożądanej tożsamości

¹³⁷ Widać to wyraźnie w wystąpieniach Roberta Biedronia w PE, gdy w okresie prowadzonej przez Białoruś i Rosję wojny hybrydowej przeciwko Polsce na wschodniej granicy państwa, domagał się przede wszystkim ochrony szlaków migracyjnych zwierząt chronionych, mówił o śmierci Puszczy Białowieskiej i domagał się wstrzymania budowy muru na granicy i wszczęcia przeciwko Polsce procedury naruszeniowej i kar. Kilka lat wcześniej Biedroń wypowiadał się przeciwko budowie tarczy antyrakietowej w Radzikowie m.in. także wskazując na zagrożenie dla zwierząt.

¹³⁸ Konstruktywizm, socjologiczna teoria komunikacyjna, był jednym z dwóch podejść do tożsamości (drugą było podejście esencjalistyczne); odrzucał istnienie jedyne poprawnego rozumienia rzeczywistości, zakładał wielość jej uprawnionych interpretacji (J. Delii). Sednem konstruktywizmu było założenie, że tożsamość człowieka była zmienna i powstawała w efekcie procesu jej kształtowania; człowiek był aktywnym twórcą własnej tożsamości w drodze dialogu z otoczeniem. Wśród najważniejszych czynników oddziałujących na wybór przynależności do większej zbiorowości były podzielane cele i wartości jej członków, a nie wspólne pochodzenie. Zob. A. Wiktorska-Święcka, *Wyznaczanie granic i konstruowanie tożsamości Europy*, [w:] *Procesy integracyjne i dezintegracyjne w Europie*, red. A. Pacześniak, M. Klimowicz, Wrocław 2014, s. 30–31.

¹³⁹ O ile stałym był postulat traktowania religijności Polaków jako sfery prywatnej człowieka, o tyle nie było jasności, co do traktowania chrześcijaństwa jako źródła inspiracji i budulca „nowej” tożsamości. W jednej z wypowiedzi (Joanna Senyszyn) czytamy, że w miejsce chrześcijaństwa wejść miała „emancypacyjna spuścizna epoki nowożytnej”: humanizm, oświecenie, postęp naukowy, ruch na rzecz praw człowieka, *Europostanka Joanna Senyszyn (SLD, S&D) o podstawach europejskiej tożsamości*, [https://www.youtube.com › watch](https://www.youtube.com/watch), dostęp: 5 V 2021.

europejskiej prowadzić miał „postęp”: w sferze obyczajowej i światopoglądowej, zmiana systemu wartości oraz postaw społecznych.

Należy stwierdzić, że podejście konstruktywistyczne pozwalało traktować tożsamość, jako efekt procesu jej aktywnego i świadomego kształtowania przez jednostkę. Podstawę przynależenia do większej zbiorowości stanowiły zbieżne cele i wartości, wypracowane i podzielane przez jej członków, a nie fakt wspólnego pochodzenia¹⁴⁰.

Z dorobku teoretycznego neomarksistów, jednego z fundamentów części współczesnej kultury europejskiej i światowej, lewica przejęła projekcję przebudowy tożsamości społeczeństwa i przekonanie, że „inny świat jest możliwy”¹⁴¹. Wzorcem były społeczeństwa w Europie Zachodniej.

W celu zbudowania nowej tożsamości Polaków lewica postulowała liczne zmiany. W sferze obyczajowej i światopoglądowej, w efekcie procesów emancypacyjnych miało nastąpić faktyczne równouprawnienie płci, mniejszości seksualnych, religijnych i innych.

Socjaldemokracja kwestionowała patriarchalny model społeczno-kulturowy, gdyż miał krzywdzić kobiety i mężczyzn narzucając im tradycyjne role w rodzinie i społeczeństwie. Uważano, że faktyczny postęp, choćby emancypacja kobiet wymagał zmian w mentalności Polaków, gdyż jak przekonywano, niesprawiedliwość w podejściu do kobiet miała oparcie w (1) tradycji, (2) patriarchalizmie katolickim, idealizującym kobiecie poświęcenie dla życia rodzinnego, wzmacniającym negatywny stosunek do praw reprodukcyjnych.

Lewica aprobowała pogląd o wielości wartości, tradycji i ocen, różne interpretacje patriotyzmu (różnorodne definiowanie interesów państwa i narodu). Tożsamość Polaków miała być kształtowana w oparciu o znaną już z komunistycznej przeszłości kategorię postępu z tym że o ile wcześniej marksiści i komuniści (SDKPiL KPP i PZPR) koncentrowali się na radykalnych organizacjach społecznych i politycznych o tyle współczesna lewica świadomie zrezygnowała z dorobku poprzedników a odwołała się do tradycji nieswoich:

¹⁴⁰ A. Wiktorska-Świąćka, *op. cit.*, s. 30–31; Y. Chul Cho, *State Identity Formation in Constructivist Security Studies. A Suggestive Essay*, „Japanese Journal of Political Science” 2012, vol. 13, s. 299–316; E. Adler, *Seizing the Middle Ground. Constructivism in World Politics*, „European Journal of International Relations” 1997, vol. 3, s. 319 i n.

¹⁴¹ Jest to podtytuł jednej z części dokumentu programowego SLD. Zob. *Lewica dla Polski. Materiał opracowany z okazji Kongresu Polskiej Lewicy przez Radę Polityczno-Programową Sojuszu Lewicy Demokratycznej z udziałem partii, organizacji i związków zawodowych, które zadeklarowały udział w Kongresie Lewicy Polskiej*, Wydawnictwo Printshop, [2013], s. 78.

niepodległościowej i socjalistycznej. W miejsce tradycyjnego patriotyzmu proponowała tzw. patriotyzm współczesny, którego wyrazem była „europejskość”, jako dynamiczny (możliwość reinterpretacji) oraz pragmatyczny (konkretne działania dla Polski).

Tożsamość europejska miała być wzmacniana przez tożsamość obywatelską, czyli poczucie przynależności do wspólnoty prawnej, politycznej i kulturowej. SLD chciała przyjęcia przez Polskę Karty Praw Podstawowych UE (obowiązującej od 1 grudnia 2009 roku) oraz akceptacji instrumentów ich przestrzegania (rozszerzenie uprawnień Trybunału Sprawiedliwości UE). Chciała, aby wszystko co znajdowało się w obszarze wolności obywatelskich, ale w odniesieniu do stylu życia, moralności publicznej, religii było w gestii instytucji unijnych, traktowanych jako jedyne, które miały możliwości sprawcze wyegzekwowania przestrzegania prawa oraz, jak twierdzono, ochrony przed różnego rodzaju dyskryminacją i przymusem (seksualnym, wyznaniowym, narodowym). Oczekiwano, że rozwój instytucji unijnych w procesie integracji doprowadzi w przyszłości do pojawienia się silnej tożsamości europejskiej – mocniejszej od tożsamości narodowych.

Lewica krytycznie oceniała instytucje utrwalające komponenty tożsamości narodowej: Kościół katolicki i Instytut Pamięci Narodowej. Kościół katolicki był traktowany jako główny „hamulcowy” nowoczesnej zmiany społecznej. Emancypacja kobiet, mniejszości seksualnych miała w efekcie zmienić model rodziny. Model tradycyjny miał ustąpić miejsca nowoczesnemu, na który złożyć się miały związki ludzi o różnych formach, i wspierać partnerski podział praw i obowiązków¹⁴². Władzom IPN zarzucano służebność wobec bieżących celów politycznych: lustracji i dekomunizacji, jako drogi delegitymizacji konkurencyjnego establishmentu politycznego i środowisk o odmiennej aksjologii.

SLD nie widział zagrożeń w UE¹⁴³. Zagrożenia widziano w postawach: ksenofobi, dyskryminacji, nacjonalizmie (a nawet faszyzmie), które lokowano w środowiskach

¹⁴² SI Sejmu RP, „Wypowiedź Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Pełnomocnik Rządu do Spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn Izabeli Jarugi-Nowackiej z 5 III 2004 r. na temat informacji rządu o sytuacji kobiet w Polsce”, dostęp: 20 X 2022.

¹⁴³ Bo „dewiacje rodzą się wszędzie, a zło także nie jest ulokowane w jednym miejscu”, Polaków zaś nie należało traktować jak „prymitywów, którzy w zetknięciu z Zachodem tracą tożsamość, więc trzeba ich chronić przed demoralizacją”; „Wypowiedź Józefa Oleksego z 24 VII 2002 r. w debacie nad informacją o dotychczasowych pracach Konwentu Europejskiego”; „Wypowiedź Leszka Millera z 9 XI 2012 r. w debacie nad informacją prezesa Rady Ministrów na temat polityki europejskiej”, dostęp: 20 II 2022.

narodowych (Młodzież Wszechpolska, Obóz Narodowo-Radykalny)¹⁴⁴.

Socjaldemokracja, krytyczna wobec istniejącego *status quo* i chcąca budowy „lepszego świata”, szczególną wagę przywiązywała do kultury, zwłaszcza łączącej wartości artystyczne z problematyką społeczną. Kultura miała być narzędziem zmiany społecznej i realizacji ideałów lewicowych. Kultura jako historycznie ukształtowany zbiór reguł oraz symboli miała kreować zbiorową wyobraźnię i definiować stosunek do ludzi oraz przypominać o ludziach społecznie wykluczonych i dyskryminowanych. Odcinano się tym samym od tradycyjnego modelu polskiej kultury – jak oceniono – zawłaszczanego przez prawicę, a cechującego się dominacją wartości katolickich, konserwatywnym modelem rodziny i ról społecznych kobiet i mężczyzn oraz przywiązaniem do polskiej tradycji martyrologicznej.

Modernizację społeczną zamierzano przeprowadzić przy zmarginalizowaniu tradycji, historii i religii. Uznano je za zbędne w nowoczesnym świecie i utrwalające wizerunek Polski „zaściankowej, antymodernizacyjnej, zatopionej w historycznych sporach”¹⁴⁵. Tradycja i historia stały się przeszkodą w nowoczesnym myśleniu o społeczeństwie i świecie, a religia traktowana była jako źródło konfliktów społecznych, a nie bodziec pozytywnych zmian. Wsteczność i niechęć do zmian przypisywano partiom prawicowym, które w przeciwieństwie do lewicowych miały być „opętane historyczną polityką tradycjonalizmu” i „stać w miejscu”¹⁴⁶.

Lewica za niezbędne i traktowane jako postępowe uznała m.in. wprowadzenie edukacji seksualnej, opartej na wiedzy, usankcjonowanie praw mniejszości i grup, jak oceniano, dyskryminowanych, praw jednostek do wolnego wyboru, w tym do aborcji i eutanazji¹⁴⁷. Za sprawą Wiosny doszło do upolitycznienia tego co w latach wcześniejszych w debacie publicznej było nieobecne, słabo artykułowane, albo traktowane jako sfera prywatna (a nawet intymna człowieka). Chodziło przede wszystkim o sygnalizowaną wyżej emancypację mniejszości seksualnych. Lewica wspierała obecność tej grupy w przestrzeni

¹⁴⁴ L. M. Nijakowski, *Neofaszyzm za rogiem. Potrzeba stanowczych działań*, „Res Humana” 2005, nr 1, s. 31–34, 43; SI Sejmu RP, „Informacja bieżąca Artura Ostrowskiego z 22 XI 2012”, dostęp: 20 X 2022; Napieralski ukarany za przypisanie M. Giertychowi faszyzmu”, <https://wiadomosci.wp.pl>; „SLD chce delegalizacji ONR i Młodzieży Wszechpolskiej”, <https://wiadomosci.wp.pl>, dostęp: 8 V 2023.

¹⁴⁵ SI SLD, „Konstytucja programowa SLD” [dostęp: 12 VI 2018].

¹⁴⁶ SI Sejmu RP, „Wypowiedź Bartosza Arłukowicza z 25 VI 2008 r. w debacie nad sprawozdaniem Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o paszach” [dostęp: 8 V 2022].

¹⁴⁷ Strona internetowa Krzysztofa Gawkowskiego, <http://www.gawkowski.pl>, „Moja lewica” [dostęp: 9 V 2022]; *Lewica dla Polski...*, s. 67.

publicznej, walkę o prawa równe obywatelom heteroseksualnym oraz do manifestowania odrębności¹⁴⁸. Zaangażowanie w promowanie postulatów grup mniejszości seksualnych siłą rzeczy musiało powodować niespójność przekazu: z jednej strony politycy lewicy przekonywali, że państwo nie powinno dyktować „jak żyć” a z drugiej bagatelizowali fakt, że akceptowana przez lewicę wolność wyrażania przekonań, np. w postaci Parad równości godziła w wolność innych ludzi do życia według aprobowanego przez siebie modelu.

Podsumowując należy stwierdzić, że dla socjaldemokracji tożsamość europejska jawiła się jako bardziej jednocząca niż tożsamość narodowa. Ta ostatnia była w ujęciu SLD źródłem odrębności, a przez to konfliktów. Wyrażano nadzieję, że rozwój instytucji unijnych w procesie integracji doprowadzi w przyszłości do pojawienia się silnej tożsamości europejskiej – mocniejszej od tożsamości narodowych. W socjaldemokratycznej myśli politycznej widoczne są wątki odnoszące się do wielopłaszczyznowego kreowania tożsamości, czyli jednoczesnego wyzwalania poczucia więzi z własną grupą etniczną lub narodową, z państwem, z kulturą i cywilizacjami – europejską oraz światową. Wszystko to miało ostatecznie powodować przejście od wspólnoty połączonej pochodzeniem, terytorium, językiem, dziedzictwem przodków do zbiorowości obywatelskiej, czyli prawnopolityczno-kulturowej¹⁴⁹.

3.2 Nurt liberalny

W kontrze do paradygmatu realistycznego Platforma Obywatelska zaproponowała doktrynę idealistyczno-neoliberalną, co oznaczało przyjęcie wszelkich przejawów konstruktywizmu w odnoszeniu się do świata, w tym do tożsamości zbiorowej.

Platforma Obywatelska nie wykluczała możliwości współistnienia tożsamości narodowych i europejskiej. Dla polityków tej partii „jedność w różnorodności”, wielość tradycji oraz obyczajów państw były wartością konstytuującą UE. Od organów unijnych oczekiwano ochrony kultur i narodów składających się na wspólnotę europejską, a nie ich

¹⁴⁸ W grudniu 2021 roku m.in. na tle stosunku do LGBTQ+ z Nowej Lewicy odeszła grupa posłów i senatorów (Joanna Senyszyn, Robert Kwiatkowski, Andrzej Rozenek, Gabriela Morawska-Stanecka, Wojciech Koneczny utworzyli koło Polskiej Partii Socjalistycznej) uznając, że stała się partią jednego tematu. *Lewica to ugrupowanie jednej sprawy – LGBT. Kwiatkowski o podziale na lewicy*, <https://queer.pl/news/206116/lewica-to-ugrupowanie-jednej-sprawy-lgbt-kwiatkowski-o-podziale-na-lewicy>, dostęp 7 VIII 2022.

¹⁴⁹ Zob. J. Nikitorowicz, *Tożsamość – twórczy wysiłek ku patriotyzmowi*, [w:] *Patriotyzm i nacjonalizm. Ku jakiej tożsamości kulturowej?*, red. J. Nikitorowicz, Kraków 2013, s. 37.

uniformizacji. Przypominano, że dla Polaków, którzy w szczególny sposób dbali o tradycję i kulturę, ujednoczenie unijnego krajobrazu kulturowego byłoby zabiegiem szczególnie dotkliwym.

W myśli politycznej PO dominowało założenie, że wspólnota europejska opierała się na kulturze, a nie na geografii, stąd odwoływanie się do źródeł tożsamości w dokumentach europejskich uważano za ważną kwestię. W debacie na temat europejskiej tożsamości politycy PO precyzowali dwa jej filary. Pierwszym było dziedzictwo epok, kształtujących koncepcję osoby ludzkiej z jej prawami i wolnościami oraz katalog zasad leżących u podstaw europejskiej organizacji życia społecznego, ekonomicznego i politycznego: praworządność, pluralizm, demokracja, otwarta gospodarka rynkowa oraz obywatelska odpowiedzialność. Dominowało przekonanie, że o ile w granicach państwa znajdował się jego rdzeń tożsamościowy, o tyle często poza obszarem państwa podejmowano decyzje polityczne i ekonomiczne, co wpływało na kształtowanie się nowych typów tożsamości, wykraczających poza terytorium państwowe. Drugi filar stanowiło dziedzictwo chrześcijańskie. Należy jednak podkreślić, iż eksponowano przede wszystkim wymiar uniwersalny chrześcijaństwa, nie zaś religijny. Konsekwencją takiego sposobu myślenia było utożsamianie wartości chrześcijańskich przede wszystkim z normami etycznymi, takimi jak wolność, godność, szacunek dla drugiego człowieka, tolerancja, odpowiedzialność. Obecność wartości chrześcijańskich w unijnych traktatach była przede wszystkim potwierdzeniem prawdy historycznej. Według PO, chrześcijaństwo współtworzyło wprawdzie w decydującym stopniu cywilizację europejską, ale nie było jedyne.

Politycy PO uważali, że proces powstawania wspólnej tożsamości europejskiej następował w wyniku interakcji tożsamości narodowych państw członkowskich. W literaturze przedmiotu była ona klasyfikowana jako rodzaj tzw. wielorakiej tożsamości (*multiple identity*). Natomiast tożsamość narodowa, jako już ukształtowana mogła tylko zyskać na polskiej obecności w Unii Europejskiej.

Umocnieniem tożsamości europejskiej miała być tożsamość obywatelska, czyli poczucie przynależności do wspólnoty prawnej, politycznej i kulturowej. Wyrazem tożsamości obywatelskiej miała być wspólna działalność polityczna i obywatelska Europejczyków na rzecz rozwoju praworządności, demokracji i praw człowieka,

społeczeństwa obywatelskiego oraz usprawnienia instytucji Unii Europejskiej. PO incydentalnie odwoływała się do pojęcia tożsamości narodowej.

Ekspozowanie różnic regionalnych było szczególnie ważne, gdyż częściej upominano się o budowanie poczucia tożsamości lokalnej i regionalnej niż o wzmacnianie tożsamości narodowej. Podkreślano, że w Polsce znajdowały się regiony, gdzie występowało podwójne poczucie tożsamości – narodowej i regionalnej (Śląsk, Kaszuby, w mniejszym stopniu Wielkopolska). Polską różnorodność regionalną traktowano jako wartość, a odrębności etniczne uważano za czynnik wzbogacający narodową kulturę i tradycje. O ile PO akcentowała prawo regionów do ekspozowania etnicznej odmienności, kultywowania tradycji i rozwijania lokalnych gwar, o tyle nie uznawała istnienia wyodrębnionej narodowości kaszubskiej czy śląskiej¹⁵⁰.

W kontekście poglądów PO na kwestię tożsamości zbiorowej Polaków warto podkreślić, że wpisywały się one w „ponowoczesne” zjawisko deideologizacji – zaniku wpływu idei na sposób myślenia i zachowania polityków, a w konsekwencji również społeczeństwa. Odwrót od idei był rezultatem osłabienia tradycyjnych tożsamości politycznych, opartych na wyrazistych poglądach, często sięgających filozoficznych kategorii. W myśli politycznej PO nie występowało tradycyjne, niejako patetyczne pojęcie patriotyzmu. Pojawiało się ono w „rozmytej” wersji – często w sposób groteskowy i żartobliwy, w formie atrakcyjnej dla młodych ludzi, z reguły dystansujących się od wzniosłych idei.

3.3 Nurt ludowcowy

Ludowcy odnosili się do tożsamości zbiorowej w kontekście jej ścisłych związków z religią katolicką, kanonem wartości wywiedzionych z chrześcijaństwa oraz dziejów chłopów. Wartości chrześcijańskie uważano za podstawę tak polskiej tożsamości narodowej, jak i tożsamości europejskiej. Dzieje Polski były powiązane z chrześcijaństwem, a odwołanie

¹⁵⁰ Strona internetowa „Dziennika Zachodniego”, <http://www.dziennikzachodni.pl>, „Tusk: Ślązacy i Kaszubi to Polacy. Nie mówiłbym o narodowości śląskiej”, dostęp: 12 VI 2023; Strona internetowa dziennika „Gazeta Wyborcza”, <http://trojmiasto.wyborcza.pl>, „Kazimierz Kleina: Jestem Polakiem i jestem Kaszubą. Z senatorem PO rozmawiał Marek Wąs”, dostęp: 12 V 2023.

do wartości chrześcijańskich w preambule traktatu konstytucyjnego było dla PSL określeniem terażniejszości i przyszłości Unii.

Podstawowym budulcem tożsamości narodowej był związek rolnika z polską ziemią. Wzmacnianie tych więzi leżało w interesie narodu i państwa. Wskazywano na patriotyczny wymiar pracy rolników i przywiązanie do „matki” – polskiej ziemi, na której gospodarowali. Praca na roli oznaczała szczególną, pozamaterialną wartość. W myśli ludowej dominowało przekonanie, że polska kultura ludowa jako część dziedzictwa narodowego spełniała co najmniej dwie funkcje. Z jednej strony była depozytariuszem wartości narodowych, zapewniając przetrwanie i ciągłość tożsamości narodowej. Z drugiej zaś strony chłopci wytworzyli specyficzny etos ludowy i typ religijności, składające się na ogólnonarodowy dorobek kulturowy.

Ludowcy definiowali naród jako „rodzinę rodzin”, nastawioną na rozwój każdego jej członka, nawet najślabszego. Ważny był dla nich tradycyjny model społeczeństwa oparty na wartościach narodowych takich jak patriotyzm, szacunek dla symboli narodowych, język, troska o obywateli, gospodarkę, chrześcijańskich (wiara, etyka chrześcijańska) i ludowych (tradycja przodków). Jednocześnie podkreślano, że naród jest wspólnotą łączącą wszystkich obywateli bez względu na religię, rasę, pochodzenie czy poglądy, nie zaś grupą ekskluzywną (zamkniętą). Ludowcy, podobnie jak politycy PO, propagowali postawę „patriotyzmu zwycięskiego”¹⁵¹, wyrażającego się w promowaniu osiągnięć i triumfów polskiego narodu (Grunwald, Wiedeń, bitwa warszawska). Odcinano się tym samym od eksponowania narodowej martyrologii, charakterystycznego dla środowisk konserwatywnych.

Według ludowców polska racja stanu wyrażała się m.in. w rozwoju polskiej kultury, pogłębianiu świadomości, tożsamości i patriotyzmu narodu dla umocnienia więzi narodowych i tworzenia wspólnej przyszłości. W odniesieniu do tożsamości europejskiej, z jednej strony, podkreślano wspólne wartości i cele oraz dziedzictwo chrześcijańskie, z drugiej zaś strony, różnorodność tradycji, kultury oraz historii poszczególnych państw UE. Historia kontynentu łączyła tendencje zjednoczeniowe z propagowaniem zróżnicowania i pluralizmu. Na owej dychotomii Unia (a wcześniej Wspólnota Europejska) budowała swoją tożsamość.

¹⁵¹ Strona internetowa portalu Newsweek Polska, www.newsweek.pl, „Pawlak: Dzisiaj potrzebny jest nam patriotyzm zwycięski, patriotyzm czynu”, dostęp: 30 IX 2023.

3.4 Nurt konserwatywny

PiS oceniało, że wielkim wyzwaniem i zadaniem pozostawało kształtowanie, a także wzmocnienie tożsamości polskiej wspólnoty politycznej. Wskazywano, że każdy naród, a także każde państwo potrzebowały podstaw tożsamościowych po to, żeby państwo i naród trwały, pozostawały spójne oraz żeby się rozwijały. Tożsamość tak rozumiana (wraz z implikacjami dla trwania i poziomu trwania narodu i państwa) wpływała jednoznacznie na pozycję w środowisku międzynarodowym, potencjał państwa na arenie międzynarodowej. Wskazywano, że tożsamość określała szanse rozwojowe i mogła spozycjonować państwo, pozwolić na lewarowanie jego pozycją w środowisku międzynarodowym lub przyczynić się do osłabienia pozycji państwa. Tożsamość, oprócz definiowania szans rozwojowych, wpływała na rozumienie i stopień integracji wspólnotowej. Wreszcie, tożsamość stanowiła o sile (wewnętrznej) wspólnoty, a także jej atrakcyjności (zewnętrznie oraz wewnętrznie). Tożsamość stanowiła podstawę dla zarówno państwowego jak i lokalnego patriotyzmu, co niejednokrotnie nazywano patriotyzmem małych ojczyzn. Proces kształtowania tożsamości odbywa się według PiS w oparciu o złożony proces internacjonalizacji systemu wartości, które w danym społeczeństwie można określić jako wiodące, właściwe dla danego społeczeństwa, dominujące. Wartości, na których opierała się wspólnota powstawały w tzw. długim czasie przez oddziaływanie instytucji społecznych oraz przez indywidualne działania (lub zaniechanie działań) członków określonej wspólnoty¹⁵².

Prawo i Sprawiedliwość autoidentyfikowało się jako zwolennicy polityki tożsamościowej, w której zajmuje ona czołowe miejsce wśród wszystkich celów w trakcie sprawowania władzy, bowiem przyjmowano, że polityka tożsamościowa była jednym z priorytetowych obowiązków państwa, stanowiącym o tym, czy w perspektywie ustawicznych działań opartych o wspólny katalog wartości uda się osiągnąć tzw. polski model państwa dobrobytu. Polityka nie była zatem dla PiS jedynie działalnością na rzecz korekt, programowania oraz ewaluowania polityk publicznych¹⁵³. Bez kształtowania postaw,

¹⁵² Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2019 roku, s. 214-229.

¹⁵³ Por. SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Anny Zalewskiej z dnia 1 X 2014 roku w debacie po przedstawieniu programu Rady Ministrów przez Ewę Kopacz”, dostęp 5 VIII 2023.

bez upowszechniania wartości i bez promocji postaw niezbędnych dla trwania określonej wspólnoty politycznej nie byłoby możliwe myśleć o jakimkolwiek powodzeniu wspólnoty politycznej¹⁵⁴.

Do katalogu wartości i postaw, które miały kształtować politykę tożsamościową PiS zaliczało:

- patriotyzm narodowy oraz lokalny;
- wolność;
- podmiotowość;
- suwerenność;
- solidarność;
- poczucie misji (zobowiązania) wobec spraw społecznych;
- poczucie więzi społecznej;
- uczciwość;
- profesjonalizm działań¹⁵⁵.

Zadaniem państwa było stworzyć podwaliny i szkielet instytucjonalny dla utrwalenia, a także obrony tożsamości narodowej oraz tożsamości państwowej. Tożsamość oraz działania na rzecz obrony wartości wymagają ustawicznej pracy i ciągłego działania¹⁵⁶. Istnienie stabilnych tożsamościowo instytucji, określonych mechanizmów, nie daje gwarancji bezczasowych. Tożsamościowe instytucje oraz określone mechanizmy wzmacniające wspólnotę wymagają żmudnych działań wzmacniających, a także, co nie mniej ważne – wymagają stosownego zasilenia zasobami publicznymi w wymiarze materialnym i niematerialnym¹⁵⁷.

Jednym z podstawowych kroków w celu urealnienia polityki tożsamościowej jest świadoma i przemyślana polityka historyczna. Podobnie jak inne kroki i działania, polityka historyczna wymaga stałej pomocy państwa, które powinno moderować aktywnością

¹⁵⁴ SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego z dnia 19 VII 2006 roku w trakcie przedstawiania programu Rady Ministrów”, dostęp 5 VIII 2022.

¹⁵⁵ Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2019 roku, s. 214-229.

¹⁵⁶ SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Kazimierza Marcinkiewicza z dnia 19 XI 2005 roku w trakcie przedstawiania programu Rady Ministrów”, dostęp 15 VIII 2023.

¹⁵⁷ Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2019 roku, s. 214-229.

w tej sferze po to, żeby realizować cele szczegółowe takie jak obowiązek mecenatu państwa nad dziedzictwem narodowym i kulturą. Kolejnym założeniem i zarazem obowiązkiem w przedmiotowej sprawie jawi się troska o instytucjonalizację pamięci, ochrona zabytków i polskie dziedzictwo poza granicami, które trwa pomimo zmienionych granic i pomimo losów Rzeczypospolitej¹⁵⁸.

Wyzwaniem pozostaje dziedzictwo utracone Rzeczypospolitej i konieczność żmudnych procesów w zakresie odzyskiwania tego, co utracone, niejednokrotnie zapewne bezpowrotnie. Zadaniem do wypełnienia pozostawała także aktywna polityka audiowizualna i medialna, wszak „opowieść o Polsce” wymagała właściwej narracji i sposobu. Nie bez znaczenia wreszcie była i pozostaje aktywna polityka edukacyjna w segmencie tożsamości kulturowo – historycznym¹⁵⁹. Upamiętnienie ważnych rocznic oraz postaci wymaga aktywności wielosegmentowej, dostarczanej odbiorcy w taki sposób, żeby model przekazu był skuteczny. Odrzucano jednocześnie trendy i modę zachodu w zakresie zmian kulturowych i przemian obyczajowych (swoboda definiowania płci, odrzucenie patriotyzmu na rzecz kosmopolityzmu), które zdaniem PiS wyrażały postawę akulturową i nigdy nie powinny zostać zaakceptowane przez rządzących, bo zagrażają tożsamości narodowej i jednocześnie zagrażają tkance społecznej¹⁶⁰.

Troska o tożsamość polskiego społeczeństwa wymagała poszerzenia mecenatu państwa nad kulturą, co niewątpliwie nie było zadaniem łatwym. Do wyzwań w zakresie realizacji postulatu zrównoważonego rozwoju w kulturze pozostawało także wzmocnienie tożsamości kulturowej w regionach w taki sposób, żeby wzmocnić regiony, ale nie na rzecz uzyskiwania autonomii w obrębie państwa, lecz po to, żeby synergicznie władze centralne

¹⁵⁸ Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2019 roku, s. 214-229.

¹⁵⁹ Por. SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Anny Zalewskiej z dnia 1 X 2014 roku w debacie po przedstawieniu programu Rady Ministrów przez Ewę Kopacz”, dostęp 5 VIII 2023.

¹⁶⁰ Zob. SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Anny Zalewskiej z dnia 1 X 2014 roku w debacie po przedstawieniu programu Rady Ministrów przez Ewę Kopacz”, dostęp 5 VIII 2023. Zob. także: Szydło w Krynicy: jeśli UE się nie zmieni, będzie organizacją schyłkową, „Dziennik Gazeta Prawna”, 6 IX 2016, wyd. online; SI PAP, <https://www.pap.pl>, Szydło: UE musi określić wspólny kanon wartości, 6 IX 2017, dostęp 10 X 2023; SI „Radia Maryja”, <https://www.radiomaryja.pl>, J. Kaczyński: będziemy bronić prawa do tego, by w Polsce w dalszym ciągu istniała normalna rodzina, 11 V 2019, dostęp: 10 X 2023.

i władze lokalne, a także społeczeństwo lokalne wpływały na realizację celów nadrzędnych w zakresie uniwersalnej polityki tożsamościowej¹⁶¹.

Utrwalenie i kształtowanie tożsamości narodowej to także instytucjonalna polityka historyczna¹⁶². Wyłącznie systemowa a zarazem systematyczna polityka historyczna ma szansę być efektywną, co oznaczało, że konieczne były dobrze dofinansowane trwale funkcjonujące instytucje a nie akcje jednorazowe, które szybko mogą być zapomniane. Unikanie tzw. białych plam historycznych na mapie Polski (brak dostępnych miejsc kultury) stało się jednym z naczelných haseł stronnictwa. PiS opowiadało się za aktywną polityką w zakresie inwestycyjnym w obszarze polityki zadbania o miejsca pamięci oraz polityki muzealnej¹⁶³.

Instytucją, która zdaniem PiS działała w niezwykle trudnych warunkach i przy niechęci części środowisk, był Instytut Pamięci Narodowej. PiS konsekwentnie wspierało IPN uznając, że to szczególnie istotny filar polityki pamięci oraz polityki tożsamościowej. Niezwykle ważnym zadaniem pozostawało „napisanie własnej polskiej historii” przez zamieszkałych na tzw. ziemiach odzyskanych. Równoległe, odnotowano, że w województwach opolskim, warmińsko – mazurskim oraz lubuskim funkcjonował najniższy wskaźnik uczestnictwa w kulturze. Zadaniem szczegółowym pozostawało właściwe i należne wyeksponowanie fenomenu odbudowy ziem zachodnich i północnych i uformowanie się nowego społeczeństwa. Nowe społeczeństwo na ziemiach zachodnich i północnych, które zostały przyłączone do Polski po 1945 roku kształtowało dorobek kulturowy powojennej Polski, co dotychczas było relatywnie mało dostrzegane w narracji tożsamościowej¹⁶⁴.

PiS zwracało także uwagę na to, że ważnym elementem tożsamości narodowej była także estetyka i kształt przestrzeni, w której żyła określona wspólnota. Z tego względu podejmowano działania w zakresie przejęcia przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego kompetencji państwa w sprawie estetycznego kształtowania przestrzeni

¹⁶¹ Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2019 roku, s. 214-229.

¹⁶² SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Kazimierza Marcinkiewicza z dnia 19 XI 2005 roku w trakcie przedstawiania programu Rady Ministrów”, dostęp 15 VIII 2023.

¹⁶³ Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2019 roku, s. 214-229.

¹⁶⁴ *Kaczyński w Szczecinie: historię piszą zwycięzcy*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 16 IX 2018, wyd. online, dostęp 10 X 2023.

publicznej. Taka postawa implikowała działania w sprawie promocji estetyki publicznej, umacnianie stylu polskiego w sztukach użytkowych oraz architekturze, a także edukowaniem społeczeństwa. PiS dążyło również do wprowadzenia przepisów, które zagwarantowałyby standardy estetyki przestrzeni do prawa (m. in. kodeks budowlany i ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym). Postulowano zaangażowanie państwa w ochronę zabytków materialnych i niematerialnych. Uznawano, że był to niezbywalny element polskiej tożsamości. Jako konieczne uznawano także ochronę zabytków wobec tzw. boomu budowlanego. Ujednolicono politykę konserwatorską w systemie ogólnopolskim, a także wprowadzono powojenną architekturę modernistyczną. Ustanowiono nowe pomniki historii. Opowiadano się za zwiększeniem nakładów publicznych nad miejscami pamięci oraz zabytkami¹⁶⁵.

Pamięć oraz dbałość o dziedzictwo kulturowe Rzeczypospolitej, które w wyniku przemian na mapie Europy znalazło się poza granicami, było jednym z najważniejszych elementów podtrzymujących tożsamość narodową. Szczególnie dużym wyzwaniem było utrzymanie zabytków na kresach wschodnich Rzeczypospolitej, a także wsparcie kultury Polonii oraz Polaków na Wschodzie¹⁶⁶.

Polonia, a także Polacy za granicą pozostawali dla PiS istotnym podmiotem w zakresie budowania wspólnoty¹⁶⁷. Przyjęto, że rola Polonii i Polaków była szczególna, bowiem był to podmiot o szczególnej istotności dla budowania wspólnoty i jej podtrzymania, a także wzmacniania tożsamości narodowej oraz pielęgnowania pamięci historycznej. Przyjęto także, że Polonia i Polacy za granicą pełniły rolę ambasadorów polskich spraw poza granicami państwa. Rozumiano i pamiętano, że gdyby nie działalność Polonii i Polaków za granicą odzyskanie niepodległości, a następnie przemiany w roku 1989 roku nie byłyby możliwe albo co najmniej byłyby to proces utrudniony. Wskazywano, że szczególnie istotne było także wspólne z Polonią i Polakami za granicą upamiętnienie wydarzeń oraz rocznic historycznych. Takie działania kształtowały polską tożsamość. Do pomysłów w tym zakresie

¹⁶⁵ Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2019 roku, s. 214-229.

¹⁶⁶ SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Kazimierza Marcinkiewicza z dnia 19 XI 2005 roku w trakcie przedstawiania programu Rady Ministrów”, dostęp 15 VIII 2023.

¹⁶⁷ SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego z dnia 19 VII 2006 roku w trakcie przedstawiania programu Rady Ministrów”, dostęp 5 VIII 2022.

można zaliczyć m. in. zjazd Polonii z całego świata, który został zorganizowany z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Zadaniem wobec Polonii i Polaków było także promowanie i zachęcanie do powrotu do Polski¹⁶⁸.

PiS pozostawało zaniepokojone tym, że podczas II wojny światowej Polska utraciła ok. 50% dziedzictwa materialnego – ok. 516 tys. dzieł sztuki oraz 50 mln książek. Taka strata spowodowała ogromną wyrwę tożsamościową. PiS wskazywało, że proces poszukiwania, a następnie odzyskiwania utraconych dzieł był jednym z zasadniczych obowiązków wspólnoty narodowej. Systemowa restytucja polskich strat wojennych temu służyła. Prawo i Sprawiedliwość podtrzymywało, że istniało wysokie niebezpieczeństwo dla polityki tożsamościowej w postaci manipulacji oraz rozpowszechnianych nieprawdziwych informacji w przestrzeni publicznej. Dostrzeżono, że nawet w państwach o utrwalonej demokracji istniało zagrożenie wpływania nawet na wynik wyborów, dlatego polityka informacyjna oraz prawda w życiu publicznym były jednymi z najważniejszych wyzwań. Uwzględniano, że nowoczesne metody socjotechniczne były w stanie zmienić i zniekształcić informacje i doprowadzić do masowego zmanipulowania.

Walka z rzeczywistością postpolityczną, ochrona interesu narodowego przez walkę z postprawdą oraz fake news-ami były wyjątkowo istotnym priorytetem, bowiem polityka konfraktyczności zagrażała wykonywaniu polityki tożsamościowej przez zakłamywanie rzeczywistości i celowe przekłamania. Działania z zewnątrz ukierunkowane w Polskę stanowiły istotne zagrożenie dla utrwalenia polskiej tożsamości i jednocześnie pozostawały w sprzeczności z działaniami, które podejmowało państwo, żeby strzec racji stanu i interesów narodowych. Ochrona polskiej racji stanu oraz narzucanie własnej narracji na arenie międzynarodowej było działaniem, które określano jako niezbędne¹⁶⁹.

Podtrzymanie tożsamości narodowej nie było możliwe bez języka. Dbłość o symbole narodowe oraz język polski należało do zadań koniecznych, acz wymagających. Szacunek dla symboli narodowych był jednym z podstawowych wymiarów patriotyzmu, dlatego też przygotowano nowelizację ustawy o symbolach narodowych, która wprowadziła nowe

¹⁶⁸ Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2019 roku, s. 214-229.

¹⁶⁹ Por. SI Sejmu RP, <https://orka2.sejm.gov.pl>, „Wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego z dnia 19 VII 2006 roku w trakcie przedstawiania programu Rady Ministrów”, dostęp 5 VIII 2022.

znaczniki muzyczne oraz graficzne. Zwiększono ochronę symboli narodowych, a także stworzono możliwość szerszego ich używania. Celem finalnym takich aktywności będzie ujednoczenie identyfikacji wizualnej stosowanej w państwie, a także wprowadzenie ujednoczonego wizerunku polskich znaków państwowych. Zdecydowano także o likwidacji odrębnych logotypów dla każdego urzędu. Całość aktywności miała za zadanie wzmocnić rozpoznawalność marki „Polska” zarówno wewnątrz kraju, jak i na zewnątrz państwa¹⁷⁰.

3.5 Nurt narodowy

Tożsamość narodowa jest kategorią fundamentalną, dla myśli narodowej i nacjonalistycznej. Jej istotą było umacnianie więzi narodowej, kreowanie poczucia wspólnoty wynikającej z etnogenezy, z doświadczeń historycznych, z dorobku cywilizacyjno-kulturowego. Podwalinę dały: państwo narodowe, kultura narodowa, mowa ojczysta, terytorium narodowe, wierzenie religijne (z wyjątkiem myśli nacjonalizmu słowiańskiego), historia narodowa, tradycja, obyczajowość. Punktem odniesienia było stwierdzenie, że naród wielki, świadomy swojego znaczenia, musiał mieć silne i sprawne państwo, które umożliwiałoby mu godny rozwój, zabezpieczając przed wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi. Chroniło przed „wybujałym indywidualizmem”, ale też przed wyobcowaniem elity narodowej, której mogło grozić oderwanie się od narodu i jego interesów. Powinno też tworzyć intelektualne i moralne zapory przed niebezpieczeństwem tworzenia „narodu europejskiego”, jako efektu sztucznego integrowania się kontynentu, na którym wrogowie tradycyjnego porządku chcieli unicestwić „prawdziwe narody”¹⁷¹. Dążność do umacniania siły i spójności Polaków była wkomponowana we wszystkie programy ugrupowań narodowych i nacjonalistycznych.

Postulowana była ofensywność narodowa, wyrażona w aktywności Polaków w trakcie zabezpieczania żywotnych interesów narodowych. Propagowano wyższość

¹⁷⁰ SI PAP, <https://www.pap.pl>, *Prezes PiS: w Polsce przez lata uprawiano pedagogikę wstydu i mikromanię narodową. My to odwróciliśmy*, 8 X 2023, dostęp 10 X 2023. Strona internetowa partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość, <https://www.pis.org.pl>, Program Prawa i Sprawiedliwości z 2019 roku, s. 214-229.

¹⁷¹ *Z naszego stanowiska*, „Szczerbiec”, styczeń-marzec 2004, nr 1-3 s. 4; M. Ziętek-Wielomska, A. Wielomski, *Nowoczesność, nacjonalizm, naród europejski. Dylematy samoidentyfikacji Europejczyków*, Warszawa 2021; M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba. Jedna planeta, jedna ludzkość, jeden zarząd*, Warszawa 2021.

wszystkiego co rodzime, jak kultura artystyczna, kultura ekonomiczna, kultura codziennych relacji międzyludzkich. Żądano od kierownictwa Unii Europejskiej, żeby w pełni respektowała różnorodność tożsamości kulturowej i językowej regionów, jako składnika Europy i źródła siły europejskiego dziedzictwa narodowego. Taką wymowę miał dokument z 25 marca 2009 r., sygnowany przez posłów do Parlamentu Europejskiego. Szczególnym składnikiem tożsamości narodowej stawała się sprawa bezpieczeństwa żywnościowego. W tym wypadku pojawił się nakaz uprzywilejowania rodzimego rolnictwa i płodów rolnych, promowania lokalnych produktów spożywczych, żądania pierwokupu przez handlowców, którzy powinni zostać objęci obowiązkiem obracania w pierwszej kolejności produktami polskiej wytwórczości żywnościowej.

Mocne akcentowanie dorobku kulturowego należało do filarów myślenia o tożsamości Polaków. Bez zastrzeżeń przyjmowano pogląd o tym, że naród polski był dumny ze swojej przeszłości, czcił bohaterów narodowych, szanował symbole patriotyczne i religijne. Spory wewnątrzobozowe dotyczyły stosunku do heroistycznego modelu przeszłości. W tym wypadku środowiska konserwatywno-narodowe niechętnie odnosiły się do bohaterszczyzny (rozumianej jako bezrefleksyjne pochwalanie nieprzygotowanych akcji zbrojnych), podważały znaczenie powstań narodowych, negatywnie odnosząc się do jakichkolwiek insurekcyjnych koncepcji rozwiązywania kwestii niepodległościowych.

Silna więź narodowa miała wynikać z poczucia dumy z „bycia Polakiem”, przynależenia do wspólnoty polskiej. Domagano się reglamentowania uprawnień do obywatelstwa polskiego, oczekiwano ekskluzywnego podejścia do spraw przynależności etnicznej i politycznej. W programie Ruchu Narodowego znalazł się zapis: „Uzyskanie obywatelstwa polskiego powinno być traktowane jako szczególny przywilej i być ściśle powiązane z przynależnością do narodu polskiego”¹⁷². Poczucie wspólnoty było wsparte solidaryzmem narodowym, którego rodowód sięgał twórczości R. Dmowskiego i jego słynnej frazy o tym, że należało przyjąć przeszłość narodu z jej dobrymi, ale i negatywnymi wynikami, a więc z całą spuścizną duchową i materialną. Zwracał uwagę na potrzebę zarządzania wizerunkiem Polski i Polaków bez względu na jego

¹⁷² *Nowy porządek...*, s. 27.

aktualny stan oraz sposób postrzegania¹⁷³. Jednak w wypadku gry politycznej i walki z konkurentami pojawiały się stwierdzenia, że „Nie wolno bronić kogoś za łamanie prawa, tylko dlatego, że jest swój, nasz; trzeba natomiast z pokorą, choć czasem ze wstydem, wysłuchać uwag i rad kogoś obcego, który ma rację i dobrze nam radzi!”¹⁷⁴ Słowa powyższe odnosiły się do polityki rządu Zjednoczonej Prawicy i były wymierzone w przywódców PiS w sporze o relacje z Unią Europejską, ale przede wszystkim o sposób skutecznego zabezpieczenia polskich interesów narodowych.

Akcentowano historię narodu wielkiego, który miał prawo urzeczywistnić własne aspiracje polityczne. W tym duchu chciano zabezpieczyć Polaków przed zagrożeniem niepamięcią o przeszłości, o krzywdzie prawdziwej czy domniemanej, o konieczności rekonstruowania spraw historycznych o doniosłości współczesnej. Dlatego w lipcu 2022 roku dla uczczenia pamięci Polaków, zamordowanych na Wołyniu w 1943 roku poseł R. Winnicki w sali sejmowej pojawił się ze stylizowanym kwiatem Inu w klapie marynarki. Wyjaśnił zgromadzonym, że znak nawiązywał do Inu, kwitnącego latem na Wołyniu, stając się symbolem „ludobójstwa dokonanego przez OUN-UPA, przez ludobójców, przez zbrodniarzy banderowskich na Polakach, którzy mieszkali na Kresach”¹⁷⁵.

Identyfikowanie problemów bezpieczeństwa narodu polskiego należało do składników myśli politycznej ugrupowań narodowych i nacjonalistycznych, które *ex definitione* uważały siebie za naturalnych, a niekiedy jedynych uprawnionych, wyrazicieli woli Polaków. Decydować o tym miały przesłanki o wymiarze substancjalnym, symbolicznym i emocjonalnym, wyrażonym powiedzeniem, że „tylko narodowcy rozumieją polskie aspiracje narodowe”. Chętnie przy tej okazji odwoływano się do tradycji ruchu narodowego sprzed 1939 roku, wykorzystywano ówczesną retorykę, związaną zabezpieczeniem militarnym, ekonomicznym, ale też moralnym przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi. Współcześnie zwracano uwagę na ochronę Polski przed położeniem, w jakim znalazła się

¹⁷³ R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Lwów 1904.

¹⁷⁴ SI Liga Polskich Rodzin, <https://e-lpr.pl/zg-lpr-w-sprawie-bezprawnych-dzialan-pis-i-sankcji-ue/>, ZG LPR w sprawie bezprawnych działań pis i sankcji UE”, dostęp 20.10.2022.

¹⁷⁵ SI Sejmu RP, sejm.gov.pl, „Wypowiedź Roberta Winnickiego w dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Królestwa Szwecji, podpisanego w Brukseli dnia 5 lipca 2022 na 58 posiedzeniu Sejmu w dniu 7.07.2022 r.”, dostęp 20.05.2023.

we wrześniu 1939 roku, gdy została zaatakowana przez państwa sąsiednie i nie mogła liczyć na realną pomoc sojuszników. Zarządzanie bezpieczeństwem politycznym, wojskowym, gospodarczym, ekologicznym i informatycznym każdorazowo w tle miało kwestię zwartości narodowej Polaków, solidaryzmu narodowego, poczucia dumy z przynależności do wspólnoty polskiej, ekskluzywizmu kulturowego.

Wizja bezpieczeństwa współczesnych ugrupowań narodowych i nacjonalistycznych była zdeterminowana przez kilka zagadnień o charakterze ogólnym oraz o cechach wewnątrzformacyjnym. Wśród spraw związanych z kondycją formacji narodowej, wielonurtowej, często niekoherentnej, rozproszonej, złożonej z licznych ugrupowań i środowisk politycznych, mającej wielu liderów, znajdowała się sprawa: (1) uzyskania satysfakcjonującej akceptacji społecznej, co przekładało się na wynik wyborczy do parlamentu, ale też do europarlamentu oraz do instytucji samorządu terytorialnego; (2) wykazania się atrakcyjnością programową i strukturalną przy budowaniu aliansów politycznych; (3) pozyskiwania statusu sprawnego uczestnika życia politycznego w Polsce z możliwością bezpośredniego wpływu na ośrodek decyzji politycznej. W tym wypadku rozpatrywany był model rządzenia w koalicji prawicowej bądź centroprawicowej oraz model gracza skutecznie blokującego działania innych podmiotów politycznych. Zamierzano przygotować podwaliny do szybkiej i sprawnej rekonfiguracji usytuowania Polski w stosunkach zewnętrznych. Bezpieczeństwo opierano na planach budowy sojuszu kontrhegemonicznego, żeby nie powtórzył się model „wasalnego” sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Kompleksowo traktowane bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne miało dać grunt dla przyszłej narodowej Wielkiej Polski. Towarzyszyło mu przekonanie o tym, że zmienność zagrożeń, jakie dotykały naród polski, wymagała pilnego i skrupulatnego monitorowania życia politycznego Polski, Europy i świata.

